

TYDZIEŃ
z telewizją
6 programów

ZGRED

NA
PRZE-
PUSTCE
str. 8

**W SZCZĘŚLIWEJ
DO WYGRANIA
13.400.000 zł**

7

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

Tydzien

DZIENNIK REGIONALNY Nr 88 (12 737)

Cena 3.500 zł Białystok, Łomża, Suwałki 7-8-9.05.1993 r.

Różni politycy różnie rozumieją znaczenie określeń „lewica” i „prawica”

BIEDA PARTIE

Jeśli wierzyć ostatnim badaniom opinii publicznej jedynie osiem spośród stu pięćdziesięciu partii, które zostały zarejestrowane w Polsce, ma szansę w najbliższych wyborach zdobyć pięcioprocentowe poparcie społeczne i wprowadzić swoich przedstawicieli do Sejmu. Byłyby to: KPN, KLD, PSL, SdRP, Unia Demokratyczna, Unia Pracy i ZChN. Uważny obserwator życia politycznego w regionie północno-wschodnim, doliczyć się może osiemnastu działających tu partii.

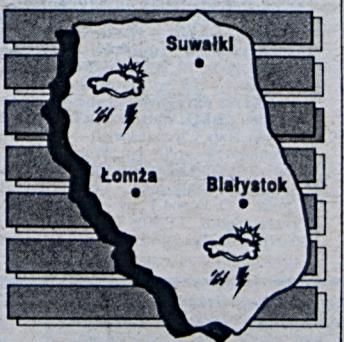
(ed. str. 3)

Krajobraz po "WEŚCIE"

str. 5

24°C / 6°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach popołudniowych lokalnie wzrastające do dużego, możliwe przelotne opady deszczu i burze.
Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni.



Nauczycielski strajk

BEZ WYJŚCIA

Niewiele wskazuje na to, by matury odbyły się w ustalonym terminie. Wielu strajkujących nauczycieli ma dzieci w klasach maturalnych. My też jesteśmy zaniepokojeni, ale dziś nie mamy innego wyjścia niż strajk — mówi Danuta Busławska, sekretarz Komisji Zakładowej Pracowników Oświaty NSZZ „Solidarność” w Białymostku.

Zdaniem działaczy związku, w województwie białostockim do strajku przystąpiło już około 70 procen szkół. Razem z nauczycielami „Solidarności” protestują nauczyciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i nie zreszteni.

(cd. str. 2)



**Jerzy C.
będzie sądzony
w Olsztynie**

NAAGONKA

Sprawa Jerzego C., lekarza z Łomży, oskarżonego o spowodowanie śmierci żony (pisaliśmy o tym zdarzeniu we wrześniu ub. roku) nie będzie rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Łomży. Jak nas poinformowała Elzbieta Świdarska, rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Łomży, zapadła już decyzja Sądu Najwyższego, uwzględniająca wniosek obroncy Jerzego C. o przeniesienie rozprawy do innego miasta. Odbędzie się ona przed Sądem Wojewódzkim w Olsztynie.

W uzasadnieniu decyzji Sąd Najwyższy podkreśla, że przemawiają za nią „wgłębły dobra wymiaru sprawiedliwości, które w danym wypadku wiążą się z potrzebą zapewnienia warunków pełnego zaufania do obiektywnego rozpoznania sprawy”.

Przypomnijmy, że obronca Jerzego C. uzasadnił prośbę o wyłączenie Sądu Wojewódzkiego w Łomży atmosferą nagonki na swojego klienta, którego jakoby opinia publiczna w Łomży już oskarzyła i skazała.

(MK)

Fiat Auto Poland informuje...

Kilka dni temu w śródka masowego przekazu zostały przedstawione propozycjełatwiające nabycie samochodów marki FIAT tym klientom, którzy już nie będą mogli skorzystać z kontyngentu na 1993 rok.

Fiat Auto Poland informuje PT Klientów, że wszystkie dodatkowe wyjaśnienia mogą uzyskać u swoich dealerów.

W przypadku, kiedy informacje uzyskane od dealerów nie byłyby satysfakcjonujące, można kontaktować się z Centrum Informacji Fiat Auto Poland w Warszawie, które jest czynne w dni powszednie w godz. od 9.00 - 17.00.

Dyżury pod następującymi numerami telefonów: 6356132, 6356143, 6456902.

k 1227-00

ABYŚMY ZDROWI BYLI

W wielkich i dość przewlekłych bólach rodzi się tegoroczny budżet przeznaczony na suwalską służbę zdrowia. Mamy maj, a jak dotąd wszystkie ZOZ-y wydają liche pieniądze „w ciemno”. Dopiero na koniec tego tygodnia Dariusz Dudarewicz, lekarz wojewódzki zwołał dyrektorów placówek na dwudniową naradę, na której najprawdopodobniej ustali się budżet.

Tymczasem w Suwałkach ze służbą zdrowia jest naprawdę źle. Generalnie obowiązuje tu travestacja znanej fachińskiej maksymany „medice curae te ipsum” („lekarzu lecz się sam”), która po suwalsku brzmi: „pacjenicie lecz się sam”. I to za własne pieniądze.

W SEJNACH SPOŁECZNA KWESTA

Pomysły lekarza wojewódzkiego, by Szpital Rejonowy w Sejnach zlikwidować lub przemianować na lecznicę dla przewlekłe chorych, wzbudził ostry protest społeczeństwa i władz miejskich.

Burmistrz Andrzej Maksimowicz uważa, że pierwszym wrogiem sejneńskiego szpitala jest sam lekarz wojewódzki. Swoisty finansowy eksperyment suwalski autorstwa dr. Dariusza Dudarewicza jest jednym powodem, dla którego placówka powinna być zlikwidowana [...] — pisał w apelu skierowanym do mieszkańców miasta. Według lekarza wojewódzkiego nasz szpital jest najbardziej deficytowy [...]. Jest to proszą Państwa wierutne klamstwo! Niezbitym dowodem na to jest zestawienie kosztów pobytu pacjentów leczonych w innych szpitalach województwa, co lokuje nas na pierwszych miejscach pod względem najwyższych kosztów. Zasadnicze pytanie, wyróżnione wielkimi literami w apelu — odezwię. „Gdzie zostały ulokowane środki inwestycyjne należne ZOZ-owi Sejny w ostatnich 15 latach?” Jeszcze na tej samej stronie doczekało się jednoznacznej odpowiedzi. Wszystkie pieniądze przez lata poszły na szpital wojewódzki.

(cd. str. 4)

TYDZIEŃ

w tygodniu

Swiat było pod dostakiem, każdy obchodził co i jak chciał. Pech prześledował jedynie ministra Jana Marię Rokitę, którego trzeciomajowe wystąpienie w Krakowie zagłuszyli demonstrujący „olszewicy”. Minister, dawny pacjent, skorzystał z pomocy policji. Manifestację rozpoczęto.

Historia znów zatoczyła koło — nie kryje się sfałszfikacji „Trybuna” (nr 103). Wystarczyło, że minęło kilka lat, w których zmieniono system, a Rokita zmienił punkt widzenia (który, jak wiadomo, zależy od punktu siedzenia). Teraz dawnemu opozycjonistie — obecni opozycjonisci, wśród których wielu kolegów Rokity z tamtych lat — zaczynają (...) arrogancję, pewność siebie itp.

Więcej szczęścia miał inny z ministrow — Janusz Lewandowski. Poczęcie przez niego programu prywatyzacji zyskało wreszcie akceptację Sejmu. W „Gazecie Wyborczej” (nr 101) Lewandowskiego sportretował Paweł Smoleński. Wypowiadał się zwolennicy i przeciwnicy. Sam zainteresowany dotychczasowym dokonaniem i porażki podsumował następująco: *Prywatyzacja to zwariowany świat. Ja produkuję zmiany i dlatego wytwarzam konflikty. Nie jestem ideologiem, ministerstwo ćwiczy różne rodzaje prywatyzacji. Pracę nad zmianami w gospodarce można porównać do róboty dentystycznej: ból zagłuszy się proszkami, ale w końcu trzeba wyrażać czepliwość.*

Kim jestem? Nie umiem dać zgrabnej odpowiedzi. Gdy prywatyzowaliśmy Kwidzyn, Huta Warszawa, FSM, byłem entuzjastą. Entuzjazm

piszą W KRAJU

zgasł, bo dla mojej pracy zabrakło politycznego przyzwolenia. Z tamtych czasów została mi konieczność cierpliwości.

Przeforsowanie projektu prywatyzacji może okazać się ostatnim osiągnięciem rządu Suchociej, któremu coraz trudniej uzyskać poparcie parlamentarnej większości.

Kryzysy polityczne trafiają się nam z regularnością, jakiej inni mogą tylko pozazdrościć: przeciętnie raz na dwa tygodnie — pisze Janina Paradowska w „Polityce” (nr 19). Największą atrakcją jest ostatnio wchodzenie do koalicji i wchodzenie z niej. W tej konkurencji wysoki stopień specjalizacji osiągnęło Porozumienie Ludowe. Bywało, że dwie razy dziennie wchodziło i wchodziło. Orientację traciły najbrzegiej wytrwalni tzw. obserwatorzy sceny.

W sytuacji ciągłych przepychanek i zawirowań trudno prognozować cokolwiek. Jednak — zauważa J. Paradowska — z tygodnia na tydzień przybywa polityków i całych ugrupowań kierujących wzrok na Belweder i coraz częściej usłyseć można zdanie — niech już idea rządu prezydenckiego zrealizuje się, jeżeli nie wychodzi tak jak jest, spróbujmy inaczej. Zbiega się to z wyraźną ofensywą polityczną prezydenta, który (czyżby zauroczony jeleniowskim referendum?) przejmuje inicjatywę.

Premierem „belwederskiego” gabinetu, gdyby taki powstał, byłby prawdopodobnie Andrzej Olechowski, a szarą eminencją — Mieczysław Wałchowski, który — jak poinformował „Nie” (nr 18) — stał się szczególnie popularnym posiadaczem telefonu komórkowego (...) za ponad 30 baniek. „Wykręć do Mietka” — namawia Urbanowy organ i podaje numer: 90—20—00—08. Kto chce, niech dzwonii.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Zjazd Przyjaciół Bielska

Inż. Tadeusz Wilga ze łżą w oku otworzył w ub. środę Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Bielska Podlaskiego. Ludmiła Jermakowicz, emerytowana nauczycielka powiedziała, że ilekroć wraca do swego gniazda po dłuższej nieobecności, całe trawniki.

Towarzystwo liczy około 200 członków. I większość jest przywiązana do swego miasta — sercem i duszą. Dyskutowano nad statutem TPB, który nie pasuje już do nowej rzeczywistości.

Wybory do nowego Zarządu odbędą się w drugiej turze, na początku czerwca br. (SF)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

VOLVO F6 ładowność 6 ton, rok 1984, kontener — sprzedam. Suwałki, tel. 67-738 po 18. Sg 4783-1

SPRZEDAM pilnie nowy traktor T-25, cena 40 mln zł. Olsztyn, tel. 23-59-64. p 266-0

**GAZETA
Współczesna**

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Białystok

Burzliwy przebieg miały obchody 1 Maja w Białymstoku, zorganizowane przez zjednoczone siły lewicy: SDRP, Unię Pracy i PPS. Przemówienia wygłosili Stanisław Maliszewski z SDRP, Wojciech Małanowski z PPS, Włodzimierz Cimoszewicz i Miroslaw Hanusz z UP. Po wiecu przy ul. Suraskiej, który zakłócił narodowy skandując „Precz z komuną”, manifestujący przeszli ulicą M. Skłodowskiej-Curie do Zwierzyńca z hasłami typu „Precz z ciemnogrodem”, „Precz z

rządami liberalów”. W pochodzie udział wzięło ok. 3 tys. osób.

Obchody 3-majowego święta rozpoczęły się dla odmiany mszą świętą, po której złożono kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Przemawiał prezydent Białegostoku — Lech Rutkowski. W Bielsku Podlaskim Święto 3 Maja uczczono mszą św. na Cmentarzu Wojskowym pod pomnikiem pamięci narodowej, który po ubiegłorocznym zbezczeszczaniu, poddano renowacji.

Podróżły przejazdy taksówkami. Za wskazanie taksometru płacić się będzie maksymalnie x 600. Taksówki z Radia Taxi jeżdżą jednakową na wskazanie taksometru x 400.

Do niezwykłego wypadku doszło w centrum Białegostoku 3 bm.

Samochód, który opuszczał parking spowodował gwałtowny manewr innego auta. Wjechało ono na chodnik i uderzyło w witrynę Domu Handlowego „Nowy” przy ul. Rynek Kościuszki. Kierowcy odnieśli niewielkie obrażenia.

Matury rozpoczęły się już 4 bm. w Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu (65 osób) i w Liceum Muzycznym w Białymstoku (16 osób).

Jagiellonia Białystok uległa 1 bm. drużynie GKS Katowice 1:7.

21 tysięcy woluminów oferuje mieszkańcom Białegostoku otwartą

4 bm. bibliotekę przy ul. Dobréj 12.

„Wszystko dla budownictwa” — wystawa najnowszych technologii i materiałów budowlanych odbywa się od 5 do 9 bm. w Politechnice Białostockiej.

Prawie wszystkie szkoły średnie i ok. 70 proc. szkół podstawowych przyłączyły się do strajku „Solidarności”, który rozpoczął się 5 bm.

Nowym rektorem Akademii Medycznej w Białymstoku wybrany został prof. dr hab. Jan Górski, kierownik Zakładu Fizjologii. Nowy rektor AMB ma 51 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci. (jan)

Łomża

Puchar PKOL za zajęcie 1 miejsca przywozła z II Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Puławach w taekwondo reprezentacja ŁKS; złoty medal zdobył Paweł Samul z SP 10 w Łomży (50 kg).

Po raz czwarty już manifestacja 1-majowa lewicy ograniczyła się do złożenia kwiatów pod murami b. więzienia w Łomży (obecnie PSMuz). Bogaty blokiem imprez zaakcentowany został natomiast 3 Maja; obchody rozpoczęły uroczystości patriotyczno-kościelne pod patronatem wojewody Jerzego Brzezińskiego i ks. bpa Juliusza Paetza.

40 rolników wystąpiło ze S—ni Mleczarskiej w Piątku, skuszonych wyższymi cenami oferowanymi przez S—nię „Wola” w Warszawie, która będzie co drugi dzień odbierała od nich mleko.

Wszystkie podstawówki oraz szkoły z ośmiu zespołów szkół zawodowych w Łomży podjęły akcję strajkową; przystąpiła do niej też większość szkół w całym województwie.

Delegaci „Solidarności” służby zdrowia z Łomży udali się do Warszawy, aby uczestniczyć w akcji okupowania leczniczy rządowej.

Prawie milion zł wyniesie czynsz z M—4 w Łomżyńskich S—ni. Mieszkańcowej po czterowczystych podwyżkach; na koniec I kwartału br. zadłużenie w ŁSM wynosiło 2,3 mld

• 40 rolników wystąpiło ze S—ni Mleczarskiej w Piątku, skuszonych wyższymi cenami oferowanymi przez S—nię „Wola” w Warszawie, która będzie co drugi dzień odbierała od nich mleko.

• Wszystkie podstawówki oraz szkoły z ośmiu zespołów szkół zawodowych w Łomży podjęły akcję strajkową; przystąpiła do niej też większość szkół w całym województwie.

• Stanisław Zagórski został po-

nownie wybrany na Walnym Zebraniu prezesem Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” w Łomży, szefem Komisji Rewizyjnej wybrano Mieczysława Bagińskiego.

• 24 mld zł na rozwój gospodarstwa mleczarskiego w gm. Turośl przyznało Ministerstwo Rolnictwa — w formie kredytu (20 proc. w skali rocznej odsetek). Będą z niego mogły skorzystać 63 gospodarstwa objęte eksperymentem polsko-holender-

z, 10 proc. członków zalegało z płaceniem czynszu.

• Audi 80, poszukiwanie przez Interpol, zatrzymała łomżyńska policja — kierowca był Niemiec pochodzący z Litwy w odwiedzinach.

• Stanisław Zagórski został po-

nownie wybrany na Walnym Zebraniu prezesem Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” w Łomży, szefem Komisji Rewizyjnej wybrano Mieczysława Bagińskiego.

• 24 mld zł na rozwój gospodarstwa mleczarskiego w gm. Turośl przyznało Ministerstwo Rolnictwa — w formie kredytu (20 proc. w skali rocznej odsetek). Będą z niego mogły skorzystać 63 gospodarstwa objęte eksperymentem polsko-holender-

zim; połowa rolników złożyła już wnioski.

• W Łomżyńskim ogłoszono piąty, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego.

• Łomżyńskie Kolegium ma wkrótce rozpatrzyć wniosek o ukaranie dyrektora MPGKiM za wywożenie śmieci nad Narew. Wniosek firmy wojewódzki inspektor ochrony środowiska, a podbeczne była interwencja mieszkańców sąsiadztwa „nielegalnego” wysypiska. Kontrargumentem dyrektora jest to, że musiał położyć się śmieci z miasta, gdyż inaczej groziłoby to epidemią.

• Budżet służby zdrowia w wojewódzkim wynosi 200, a nie — jak mylienie podaliśmy wczoraj — 600 mld zł. Przepraszamy. (nom)

Suwałki

• W rocznicę Konstytucji 3 Maja w suwalskiej konkatedrze św. Aleksandra odprawiona msza świętą w intencji Ojczyzny. Paręset osób zebralo się w pobliskim parku, gdzie pod „Dąbkami Wolności” złożono kwiaty. Przy pomniku Żołnierzy Września 1939 r. odbył się apel poległych.

• 1 Maja w Suwałkach w mitingu, zorganizowanym przez OPZZ,

Unią Pracy i Socjaldemokrację RP uczestniczyło ok. 40 osób. Manifestowano pod hasłem: „Reforma przez ruinę, to ruina reforma”.

• Jedenaście grobów w nocy z 1 na 2 maja nieznani sprawcy zdewastowali na cmentarzu parafialnym w Suwałkach. Efekt „zabawy”, to pozbawione płyty, zniszczone pomniki, połamane krzyże. Straty szacują się wstępnie na ok. 30 mln zł.

• Spółka akcyjna „Elektrim” ma przejść w zarządzanie, na podstawie umowy przedsprzedanej, zakłady „Polam” w Wilkach koło Giżycka.

Przedsiębiorstwo zatrudnia prawie 500 osób i ma około 60 mld zł dłużna.

• 2 bm. pod Wilnem litewska polica zatrzymała autokar z harcerzami ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z Suwałk, którzy wcześniej dostarczyli książki dla polskich szkół na Wileńską. Uczestników wywieziono przez kierowcę.

• Wśród nielicznych szkół w Suwałkach, które strajkowały, znalazło się LO w Augustowie. Na dodatek

policjanci zostali powiadomieni, że w szkole podłożono bombę. Przeszukanie budynku przez policjantów i strażaków potwierdziło przypuszczenie, że był to „tylko jakiś kawał”.

• 6 bm. w Gołdapi rozpoczęła się ogólnopolska konferencja, której tematem jest „Wykorzystanie ekosystemów wodnych w warunkach gospodarki rynkowej”. Organizatorem spotkania jest wojewoda suwalski.

• W Suwałkach obradowała Rada Miejska. M.in. radni udzielili absolutorium Zarządu Miasta za ubiegły rok. (km)

Nauczycielski strajk

BEZ WYJŚCIA

(cd. ze str. 1)

— Często w szkołach, gdzie nie ma „S” strajk rozpoczęły związkowcy z ZNP — opowiada działa „Solidarności”.

Niemniej ZNP o swoim poparciu zdecydował dopiero wczoraj.

Białostoccy związkowcy nie wierzą w zapowiedziane przez ministerstwo „matury bez nauczycieli”. Twierdzą, że kurekaria nie mają na to ani środków ani ludzi.

Dlatego pobięły się wymusić na nauczycielach podpiswanie deklaracji o maturach. Jednak z informacji jakie do nas sypiąją wynika, że nauczyciele się na to nie godzą — mówi Danuta Busławska.

W województwie do strajku nie przystąpiły szkoły średnie z Hajnówki i Bielska. Zdaniem związkowców z

„S” jest to spowodowane strachem. — Jesteśmy oburzeni telewizyjnymi wypowiedziami przedstawicieli rządu. Kiedy tego słucham przypominają mi się stare czasy — opowiada starsza kobietka w biurze sekcji oświaty „Solidarności” w Białymstku.

Póki co, do strajku nauczycieli nie przystąpili się, mimo decyzji np. uczelni gdańskich, pracowników Filii UW, Politechniki i Akademii Medycznej. Od wczoraj jednak na budynkach FUW wywieszone są związkowe flagi.

— Jesteśmy determinowani — przekonują związkowcy. — Coraz więcej szkół deklaruje gotowość podjęcia strajku okupacyjnego do skutku.

Strajkujący nauczyciele są przekonani o swoich racjach.

— Rząd opowiada, że nie ma pieniędzy i nie ma rezerw, a z drugiej strony powyższa się poselskie diety. Nie ma pieniędzy, to wiemy. Dlatego strajkujemy, by wyćwiczyć korektę budżetu — argumentują.

ARTUR SMOLEK

DZIŚ DO WYGRANIA 13.400.000 ZŁOTYCH

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI						
1	1	1	2	1	2	3

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Najblizszym przeciwnikiem piłkarzy Jagielloni w 1-ligowym pojedynku będzie Lech Poznań, który ostatnio prezentuje się stabilnie i jeśli będzie tak grał nadal, to straci wszystko co tylko można. Natomiast białostoczanie, których nic praktycznego nie uchroni przed spadkiem do II ligi, chcą zrobić to z honorem. Zapowiada się więc zacięty pojedynek.

Jagiellonia — Lech Poznań, sobota (8 bm.), stadion przy ul. Jurowieckiej. Początek godz. 11.

W sobotę koszykarze białostockiego Włokniarza postawią zapewne kropkę nad „i” i pozostaną w ekstraklasie. Rewanżowy pojedynek Włokniarz — AZS Kraków rozpozna się o godz. 17 w hali Włokniarza.

MKS Orzysz, Czarni Olecko — Mazur Elk, Rawa Rokowa M. — Romina Gołdap.

Klasa „A”, Wysokie mecz w niedzielę godz. 15: Pomorzanek Sejny — Pogoń Banie M., KS Pozedz — Olimpia Mińska, KS Prostki — Strażak Kowale Ol. i Filipów, Polonia Raczk — Polonez Nowa Wieś Et., Orzel Starze Juchy — Orkan Drygały, Unia Woźnica — Węgorza Węgorzewo, Mazur Elk, Rawa Rokowa M. — Romina Gołdap.

Lekkoatletyka. Suwałki, sobota, godz. 13, stadion przy ul. Wojska Polskiego — otwarcie sezonu lekkoatletycznego.

Goldap. Sobota, godz. 10.30 Plac Zwycięstwa — Bieg Zwycięstwa na trasie Wronki — Gołdap (6 km). Rogezane zostaną biegi sztafec i indywidualne.

Badminton. Białystok, hala Podlaskiej Straży Granicznej (ul. Bema), sobota, godz. 10, niedziela, godz. 10.30 — igrzyska makroregionu mazursko-warszawskiego. Woj. białostocki reprezentują SP 14 i SP 7 w Białymstoku, Suwałki — SP 7 i Łomża — SP 4 Grajewo.

Tenis stołowy. Białystok, ZSR (Dol

cd. ze str. 1

Wszystkim regionalnym partiom duzo brakuje, żeby pochwalić się strukturą „z prawdziwego zdarzenia”. Działania większości z nich nie wychodzą poza największe miasta regionu, jednak kilka partii wydaje się być na dobrej drodze do stworzenia sprawne działającej struktury politycznej. Dziś do najsilniejszych ugrupowań województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego zaliczyć można: PSL, Porozumienie Centrum, Unia Pracy, SdRP i ZChN.

Dziwi stała kondycja kilku ugrupowań silnych w parlamentu na przykład KLD, Unii Demokratycznej i KPN. Specyfikę politycznego obrazu regionu dopełniają organizacje mniejszości narodowo-wyznaniowych.

W regionie zaczyna kształtać się tradycyjny podział na ugrupowania lewicowe, centrowe, prawicowe.

Trzeba jednak zaznaczyć, że różni politycy różnie rozumieją znaczenie określeń „lewica” i „prawica”. O ile dla działaczy Porozumienia Centrum czy ZChN-u lewicą jest zarówno KLD, Unia Demokratyczna, Unia Pracy i SdRP, to według działaczy Unii Pracy zarówno liberalów jak i Unii Demokratycznej a nawet części SdRP nie można zaliczyć do formacji lewicowych.

— Dla mnie lewicowy jest także KPN — mówi lider Białostockiego Ruchu dla Rzeczypospolitej, senator Ireneusz Choroszucha, zaznaczając, że podstawowym kryterium podziałów politycznych są różnice światopoglądowe. Z kolei Mirosław Hanusz z Unii Pracy uważa, że najistotniejszy jest stosunek do problemów gospodarczych.

— Dla nas prawicowy jest zarówno KLD i ZChN, ponieważ oba te ugrupowania stoją za obecną koalicją rządową, która realizuje prawicowy program gospodarczy — tłumaczy lider Unii Pracy.

W podziale na lewicę i prawicę nie mieści się Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, które uznaje się za partię mniejszości narodowej.

Telewizyjne partie

Prawie wszystkie ugrupowania polityczne działające w regionie powstały w wyniku podziałów „na górze”. W znacznym stopniu siła regionalnego ugrupowania zależy od autorytetu partyjnej centrali i jej „telewizyjnych liderów”. Stąpila silna pozycja w regionie ugrupowań lewicowych — SdRP i Unii Pracy, których wizerunek budują ogólnopolscy liderzy Włodzimierz Cimoszewicz i Aleksander Małachowski. Warto wspomnieć, że w ostatnich badaniach opinii publicznej obaj politycy zdecydowanie przewodzą w białostockim rankingu popularności (Aleksander Małachowski 44 proc. poparcia, Włodzimierz Cimoszewicz 27 proc.). Kolejny raz regionalnym wyjątkiem jest BZD, który jako jedynie posiada swoje centrum na Białostockiemie.

Bieda partie

Jeżeli wierzyć deklaracjom lokalnych liderów, najliczniejszą partią w regionie jest Polskie Stronnictwo Ludowe. W trzech województwach skupia ono ponad 10 tys. członków (najwięcej w białostockim — 4,5 tys.). Do półtora tysiąca członków przyznaje się kierownictwo regionalne SdRP. Ponad pięćset

członków ma Unia Pracy, po ponad trzystu: Porozumienie Centrum i ZChN. Większość partii grupuje w regionie, ledwie 100 członków. Jest to jednym z powodów, że większość ugrupowań ogranicza swoje działania do największych miast regionu.

Niewiele partii posiada strukturę kół gminnych, pod tym względem najlepiej prezentuje się PSL, które przejęło dawne struktury ZSL. Innymi partiami, które w mniejszym, stopniu mogą pochwalić się obecnością w terenie są: SdRP, Unia Pracy, Porozumienie Centrum, ZChN i BZD.

Jedynie PSL posiada w terenie zadającą ilość partyjnych lokal.

— Siedziby Stronnictwa znajdują się, w prawie wszystkich byłych miastach powiatowych regionu — zapewnia Tadeusz Klosek.

Pozostałe partie opierają swoją działalność o biura poselskie i senatorskie. Sześć biur mają parlamentarzyści ZChN-u (w Białymstoku, po jednym w Łomży, Suwałkach, Siemiatyczach, Zambrówie). Pięć biur posiadały posłowie Unii Pracy (2 w Białymstku i po jednym w Suwałkach, Ełku, Bielsku Podlaskim). Aleksander Małachowski na mapie zapowiedział otwarcie swojego biura w Łomży: znacznie mniej biur posiadały parlamentarzyści KPN, KLD, ChDSP, PC, RDR, PL i Komitetu Wyborczego Prawosławnych.

Partyne tace

Wszystkie działające w regionie ugrupowania finansują się ze składek członkowskich dobrowolnych datków sympatyków. Najwyższą składkę wymierza swoim członkom suwalski KLD (50 tys. złotych miesięcznie). Najniższy wymóg finansowy stawia swoim członkom SdRP (minimum 5 tys.). Najczęściej spotykana składka członkowska wynosi 20 tysięcy złotych. Taką opłatę pobiera: Unia Demokratyczna, Unia Pracy, RDR, Porozumienie Centrum. Po dziesięć tysięcy biur: ZChN, ChDSP i PSL.

Wysokość partyjnych opłat nie określały: BZD, PL i białostocki KLD.

Do własnej działalności gospodarczej przyznają się suwalscy liberałowie, których gódańskie koło jest współfundatorem Mazurskiej Fundacji Liberalów oraz PSL. Tym niemniej nawet oni twierdzą, że sytuacja finansowa partii nie jest najlepsza. Szczupłość partyjnych finansów sprawia, że tylko nieliczne partie mogą pochwalić się nielastyczną partyjnego aparatu. Dzisiaj jedynie PSL posiada etatowych pracowników. W województwie białostockim apparat ludowców składa się z trzech osób: sekretarza organizacyjnego, sekretarki i kierowcy, co sugeruje, że PSL posiada własne „cztery kóki”. Z pozostałych ugrupowań o samochodzie mogą jedynie pomarzyć. Partie martwią się raczej, czym opłacić czynsz, za co wydrukować propagandowe materiały.

— Nie mamy nawet na opłacenie delegacji na wyjazd w teren — przyznają w większości biur.

Partyjni liderzy nieczęściej mówią o kontaktach z businesssem. Wiadomo, że niektóre partie mają własnych sponsorów, jednak nieczęściej się do tego przyznają. Problem stójk pomiędzy businessem a polityką staje się tematem tabu. Niektórzy politycy, jak Aleksander Małachowski, uważają, że spotkanie busi-

nessu i polityki jest niebezpieczne, że stwarza możliwość poważnych nadużyć.

Władza niczyja

O ile przeciwko zorientowanemu obserwatorowi sceny politycznej dość łatwo przychodzi wymienienie partii wchodzących w skład obecnej rządowej koalicji, tak bardzo trudno opisać jest polityczny układ władz „na dole”.

Z trzech regionalnych województw, jedynie Cezary Cieślukowski — jak twierdzi działače suwalskiego PC — jest związany z Unią Demokratyczną. Pozostali wojewodowie określani są mianem bezpartyjnych. Trudno też bronić tezy, że poszczególne funkcje w administracji lokalnej uzależnione są od składu politycznego obecnej koalicji rządowej. Najlepszym przykładem może być PSL, które jako partia opozycyjna posiada swoich członków na kierowniczych funkcjach w państwowych organizacjach rolniczych. Stronnictwo jest też najsiłniej reprezentowaną partią w strukturach administracji samorządowej.

— W Białostockiem mamy 205 radnych, ośmio wójtów i burmistrzów, sześciu wiceburmistrzów i — deklaruje sekretarz organizacyjny białostockiego PSL — Tadeusz Klosek.

Podobnie wygląda sytuacja w województwach łomżyńskim i suwalskim. W tym pierwszym PSL ma 100 radnych i tyleż wśród radnych sympatyków. Dla porównania PSL Porozumienie Ludowe, posiada we wszystkich trzech województwach.

Niektórzy radni mogą też ukrywać swoje ukształtowane sympatie polityczne. Szczególnie wówczas, gdy ich obiektem jest niepopularne ugrupowanie. Taką opinię wyraża senator RDR Ireneusz Choroszucha, który twierdzi, że w sa-

BIEDA PARTIE

mym woj. białostockim jego ugrupowanie cieszy się „cichym poparciem” co najmniej dziesięciu wójtów i burmistrzów.

Z kim do wyborów?

Zdaniem przewodniczącego ChDSP w Białymstoku do najbliższych wyborów w regionie staną dwa wielkie bloki polityczne: lewicowy i prawicowy.

— 30 proc. głosów powinna zdobyć koalicja centroprawicy, 60 proc. blok lewicy 10 wolni strzelcy — przekonuje Artur Milewski.

Według niego do bloku lewicy wchodzą: Unia Pracy, Unia Demokratyczna, KLD, BZD, SdRP, i PSL. Za blok centroprawicy stworzą PC, RDR, ChDSP, Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej, Stronnictwo Narodowe, Unia Polityki Realnej i PSLPL. Artur Milewski zapewnia, że rozmowy na temat powstania takiej koalicji centroprawicowej są już prowadzone.

Jeśli jednak wierzyć wypowiedziom innych lokalnych liderów, takie dwie koalicje są dziś niemożliwe. O ile bowiem koalicja prawicy jest teoretycznie możliwa, to wrzucenie do jednego worka sojuszników z UP, liberalów z KLD, postkomunistów z SdRP i ludowców z PSL wydaje się — zdaniem Miroslawa Hanusza z UP — pomysłem kosmicznym.

Dziś wydaje się pewna jedynie koalicja Unii Pracy i PSL. Cheć zaistnienia w tej koalicji wyraża również SdRP. Póki co jednak dotychczasowi koalicjanci nie odnieśli się do tej propozycji i skłonni są raczej mówić o próbach poszerzenia tej koalicji o organizacje mniejszościowe.

Różne oceniają swoje szanse wyborcze liderzy regionalnej centroprawicy. Ireneusz Choroszucha mówi o 50 proc. dla zjednoczonej prawicy, lider PC, poseł Krzysztof Putra jest ostrożniejszy.

— Jeżeli się poleczęmy, możemy uzyskać 30 proc. — twierdzi.

Jednak większość pytanego polityków zaznacza, że po przedwyborcze prognozy należy się raczej zwrócić do wrożki.

(MR i AS)



tu wkleić
kupon
poniedziałkowy

imię
nazwisko
adres

Bez "Współczesnej" ani rusz

tu wkleić
kupon
wtorkowy

tu wkleić
kupon
środkowy

tu wkleić
kupon
czwartkowy

KOMENTARZE

Wiele komentarzy wzbudził atak sił bezpieczeństwa (amerykańskich sił bezpieczeństwa) na tekarską siedzibę Gafej Dawidowej — sekty wyłonionej z Kościoła adventystów. Przypominajmy, że po dwumiesięcznym oblężeniu farmy FBI wzięło ją szturmem z użyciem ciężkiego sprzętu bojowego. Przy okazji tej zginięły kilkadesiąt osób sprzedanych przez proroka Dawida Koresha. Efekty szturmu wzbudziły w całym świecie wiele kontrowersji, ponieważ główna przyczyna zaistnienia sekty była nadmiernie zapasy broni zgromadzone przez guru Koresha na lezenie farmy, w oczekiwaniu na koniec świata. Arsenal ten wzbudził w urzędnikach zaniepokojenie, choć przecież działało się to wszysko w Stanach Zjednoczonych, kraju, w którym prawo do posiadania broni jest uznawane za jedno z podstawowych praw obywatelskich.

Decyzja o pacynifikacji farmy w Waco skłania do postawienia kilku pytań dotyczących nie tylko tej jednej akcji. Fundamentalnym jest pytanie o stosunki pomiędzy prawami jednostek do swobodnego układania swojego losu i prawami organizacji przyniszowej — jakby powiedzieli marksiści, czyli państwa do prowadzenia sią uznawanych przez to państwo norm.

Niestety, nie zawsze efekty są takie, jakie sobie zakładano. Wprowadzenie sią do sprawiedliwości amerykańskiego Psychiatrów badających ocalonych po ataku dawidowców stwierdzono, iż nie daleko po suniętej efekty prania mózgów z upodabnianiem proroka Dawida. Prawdopodobnie jednym z motywów zaistnienia sekty i jej likwidacji była cheć przywracania członkom sekty ich praw, które zdatni urzędników naruszały guru Koresha. Pewne jest natomiast co innego: wszyscy członkowie sekty weszli do niej dobrowolnie. A mimótoż demokratyczne państwo amerykańskie zdecydowało się, żeby im zrobić lepiej.

Takie robienie lepiej staje się procederem coraz powszechniejszym w dzisiejszym świecie.

Niestety, nie zawsze efekty są takie, jakie sobie zakładano. Wojna afgańska muzułmań z sowieckimi międzynarodistami pomaga budziła w całym świecie sympatie. Traktowano ją w pewnym sensie jak jeden z pobożnych frontów wojny pomiędzy wielkimi blokami. Bron, którą dostarczał Zachód muzułmaninom dla przetestowania jej na armii radzieckiej, pozostała jednak w Afganistanie w zbyt wielkich ilościach i stała się teraz dla posiadania broni jest uznawane za jedno z podstawowych praw obywatelskich.

Niewątpliwie członkowie sekty Koresha byli dewiantami, w warunkach społeczeństwa amerykańskiego. Psychiatrzy badający ocalonych po ataku dawidowców stwierdzono, iż nie daleko po suniętej efekty prania mózgów z upodabnianiem proroka Dawida. Prawdopodobnie jednym z motywów zaistnienia sekty i jej likwidacji była cheć przywracania członkom sekty ich praw, które zdatni urzędników naruszały guru Koresha. Pewne jest natomiast co innego: wszyscy członkowie sekty weszli do niej dobrowolnie. A mimótoż demokratyczne państwo amerykańskie zdecydowało się, żeby im zrobić lepiej.

Jedna z bardziej absurdalnych idei zgłoszonych w związku z robiением dobrze w b. Jugosławii był pomysł, żeby dozbroić bośniackich Chorwata w Muzułmanów dla wyrównania ich w walce z Serbami. Autorzy pomysłu zapomnieli chyba o konsekwencjach dozbrajania muzułmanów i chorwata.

Próby narzucania skonfliktem stronom pewnych norm akceptowanych powszechnie, ale akurat nie przez strony konfliktu nie dawały jak dotąd pożądanych efektów. I choć rezultaty były zwykle inne od oczekiwanych — podobne próbę będą pewnie podejmowane jeszcze nie raz.

GRZEGORZ DASZUTA

ZDERZENIE X TYGODNIA

Nie tak dawno pewien znajomy białostocki parlamentarzysta zażądał od państwowej instytucji służbowego samochodu do własnej dyspozycji. Samochód był parlamentarystycie potrzebny po to, by dojechać do owej instytucji na spotkania z wyborcami.

Trochę dziwne, że na spotkanie z wyborcami parę przystanków, parlamentarzysta musi pokonywać w służbowym aucie. Ale to nie koniec — po spotkaniu ów parlamentarzysta znów wsiada do służbowego samochodu firmy, by dać się zawieźć do domu, po drodze zatrzymując parę prywatnych spraw.

Rzecz jest mała, ale ważna. Pan parlamentarzysta wykorzystał swoją pozycję, a firma dała swój służbowy samochód, bo jak nie dać jak chce? Parlamentarzysta ów jest człowiekiem nowym w polityce, ze starą nomenklaturą ani też z nową zadać się nie zadał, a mimo to tak łatwo przyjął styl

stawionych od naszego lokalnego bohatera. Pan marszałek Sejmu np. postanowił jeździć dwoma samochodami jednocześnie i to nie było jakimi, bo peugeotem 505 i nowym modelem mercedesa, wartym ok. 800 milionów. Urząd Rady Ministrów zakupił kolejną partię nowych luksusowych lancii dla ministrów (tych którzy jesz-

Gorszy ale tańszy

KRZYSZTOF PALIŃSKI

cd. ze str. 1

Rachunek ekonomiczny sporządzony na koniec 92 r dla ZOZ-u w Sejnach jest przytaczający. Zadłużenie wyceniono na 2 mld złotych. Biorąc pod uwagę okrojony budżet na rok następny, wychodzi na to, że 1993 zamknie się trzymiliardowym deficytem.

Półtora miliarda Andrzej Maksimowicz obiecuje wygospodarować z funduszu gminy, o drugie półtora wysóstował apel do „serca i umysłów mieszkańców Sejnieszczyzny”.

Ani Andrzej Maksimowicz burmistrz, ani Edmund Koroniewicz, dyrektor szpitala nie potrafią spokojnie mówić o krzywdzie, jaką usiłowano wyrazić chorym i potrzebującym z ogromnej obszarowej Sejnieszczyzny.

— Musimy uratować szpital, po prostu wierzę ludziom — twierdzi burmistrz, który na własne oczy widział, jak niektórzy wypełniali przekazy pocztowe.

— Każdy da, ile może. Sołyty z poszczególnych miejscowości zapowiadają, że ludzie przynoszą całkiem niemal datki.

Natomiast o wyzyczniach i determinacji pracowników sejnieskiego szpitala można dowiedzieć się od dyrektora Koroniewicza.

— Ludzie pracują tu właściwie społecznie, mamy bodaj najmniejszą w kraju obsadę lekarską a w województwie i tak twardo żądają redukcji — mówi.

W Olecku – według grafiku

Remont, a właściwie modernizacja tutejszego szpitala ciągnie się od 1977 roku. Oznacza to, że po sześciu lat oleckie lecznictwo zamknięte pracuje na „póź gwiazdkę”, w dodatku według... grafiku.

Kierujemy naszych chorych do Gołdapi, Suwałk lub Ełku w zależności od dnia tygodnia i rodzaju schorzenia. Faktycznie, obowiązuje nas grafik — tłumaczy Henryk Kłoczko, dyrektor ds ekonomiczno-eksploatacyjnych ZOZ-u w Olecku.

H. Kłoczko, biegłym w ekonomii, wydaje się co najmniej dziwne, że minęto prawie pół roku, a o budżecie dopiero się słyszy. Efekt tego widać, niestety, gołym okiem. Zaliczkowych pieniędzy wystarcza zaledwie na góle pensje dla pracowników, a rozbabiana budowa szpitala uknęta w marowym punkcie jeszcze w ubiegłym roku.

Nie mamy ani grosza na kontynuowanie remontu, który wymaga dobudowania pralni, hydroformi i kotłowni — mówi H. Kłoczko, który — w przeciwieństwie do służb medycznych wojewody — wie, że najmniejsza nawet placówka medyczna nie jest w stanie ruszyć bez ciepła i bieżącej wody. Nie wspominając już o karesach w rodzaju czystej pościeli, czy prawidłowo działającej kuchni.

Aktynowość społeczna olecczan wcale nie jest gorsza niż sejnieszczan. Tu wprawdzie nie ma regularnej kwesty, ale

co i rusz organizowane są imprezy, z których dochód w całości przeznaczono na szpital. Powstała nawet specjalna Fundacja Rozbudowy Szpitala. Cóż, kiedy sumy, którymi dysponują mają walor bardziej patriotyczny niż realny.

— Na dokończenie elckiego szpitala potrzeba osiem miliardów — dyrektor Kłoczko jest tu, niestety, twardym realistą.

W Ełku – rozbabany zabytek

To nie anegdota. Naprawdę, zasugerowanego doktorowi Anatolowi Tarasewiczowi, żeby o pieniądze na remont szpitala zwrócił się do... konserwatora zabytków.

Pisaliśmy nie tak dawno, że pacjenci, aściel się mówią położnicy, cudem wyszły spod „kosy”. Strop stuletniego szpitala elckiego zaczął niebezpiecznie pękać. Jedynie przytomności dyrektora i sprawnie przeprowadzonej akcji ewakuacyjnej należały zawdzięczać, że nie doszło do tragedii.

— Musiałem wezwąć brygadę remontową — przekonuje dyrektor Tarasewicz. — Na razie pracują, choć nie jestem w stanie zapłacić ani złotówki.

Anatol Tarasewicz natychmiast po

ABYŚMY ZDROWI BYLI

„tapięciu” wysóstował pismo do lekarza wojewódzkiego z prośbą o 2 mld złotych na konieczny remont. Do dnia jutro nie dozekał się odpowiedzi. Dodatkowo postawił go też, sprawdzony na okoliczność ogólnie wypadku, inspektor pracy.

— Powiedział jasno, że w tak wiekowym budynku, zerwanie innych stropów to kwestia najbliższych miesięcy. Ponadto „wyśledził” grzyb — dyrektor nie może powstrzymać się od śmiechu. Od bardzo dawna przestały go osobiście razić liszaje na ścianach.

Dziś w Ełku sytuacja tzw. lecznicza zamkniętego jest raczej niewesoła. Rodzice z powodu trwającego na porodówce remontu stropu muszą być roszczone po okolicznych lecznicach. Istniejący w Ełku szpital wojskowy, jak sama nazwa wskazuje, leczy raczej „przypadłości mundurowe”. Brak tu położnictwa, oddziału dziecięcego, zakaźnego, pulmonologii. Szczero mówiąc, należałoby się dziwić wojewódzie suwalskiemu, C. Cieślukowskiemu, że właśnie na tą placówkę przeznaczył niebagatelne pieniądze. Dwadzieścia procent tzw. funduszu inwestycyjnego dotyczących pozostaje przyszłowią solą w oku wszystkich szpitali w województwie.

Pani Barbara Siergiej, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i położnych w Suwałkach jest na szczęście prawdziwą pielęgniarką, gdy twierdzi, że w tym zawodzie przede wszystkim nie można zawiść pacjenta.

— Mówiąc o drastycznych formach protestu, myślimy eventualnie o manifestacji ulicznej, bądź rotacyjnym strajku absencyjnym pielęgniarek.

Z koniecznością gazetowego skrótu ujęłam tylko niektóre, najbardziej rażące przykłady niemożności służby zdrowia wobec wszechświatowego pieniądza. Należy się domyślać, że w Suwałkach walczą o byt ekonomiczny co najmniej dwie tyle placówek. Bardzo prosimy o sygnały.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

ŚCIANA WSCHODNIA

Wyieszanie biało-czerwonych flag w dniach świąt narodowych na budynkach, w których mieszkamy i pracujemy, oznacza elementarny szacunek dla państwa i Ojczyzny. Jest wyrazem współczesnictwa duchowego w obchodach święta oraz hołdu złożonego bohaterom narodowym. I ten obyczaj przetrwał na całym świecie! Także w superwilnej i superdemokratycznej Ameryce, gdzie na narodowe symbole nie zwraca się na co dzień szczególną uwagę. Nie oznacza to jednak, że się je lekceważą, gdyż w dniach świąt narodowych amerykańskie ulice, domy, instytucje są tak udekorowane flagami: narodowymi, stanowymi, regionalnymi, miejskimi, firmowymi oraz mniejszości etnicznych, jak u nas najpiękniej kwitnące sady czy łaki na wiosnę! Zdarzają się tam, co prawda, i takie incydenty, że ktoś, w purywie gniewu czy protestu, spali flagę USA nawet publicznie, ale przypadek taki spotyka się tam zawsze z pozwaneczną społeczną dezaprobatą...

Wstydliva flaga

Podobnie było przed wojną i w Polsce, gdzie istniał urzędowy obowiązek udekorowania wszystkich lokalnych publicznych oraz domów prywatnych. Był on bardziej ściśle przestrzegany. Sam pamiętam, jak mój dziadek Franciszek (wojt gminy Tyszowce na Zamajoszczyźnie) wspominał, że w dniu 3 Maja, a więc w rocznice Konstytucji Majowej, miał obowiązek od pięciu rano przejechać się wraz z komendantem policji po całej gminie bryczką, aby sprawdzić, czy wszystkie flagi narodowe zostały już wywieszone...

Zwyczaj ten i obowiązek uszanowali w PRL-u nawet polscy komuniści, tyle że w dniach: 1-go Maja i 22-go Lipca! A egzekwowali go aktywiści partyni wszelkich szczebli, administracji państwa, ORMO i Milicja Obywatelska...

Dzisiaj obowiązek wywieszania flag państwowych na budynkach w dniach świąt narodowych dalej ponoć w nas istnieje. Piszę „ponoć”, bo kiedy w dniu 3-go Maja przejechałem ponad sto kilometrów wzduż regionalnej Ściany Wschodniej, musiałem stwierdzić ze smutkiem, że na wiejskiej szkole, zlewni mleka, sklepie, parafii prawosławnej czy remizie nie powiewała tego dnia ani jedna biało-czerwona flaga. Podobnie było w wielu dzielnicach Białegostoku, że o prywatnych domach oraz kwaterunkowych i spółdzierczych blokach już nie wspomnę!

Czyżby na Białostocczyźnie tak mocno wstydzono się polskości?...

BARTOSZ



Manifestacja służby zdrowia. Napis na symbolicznej urnie głosi: „Dzięki działaniom parlamentu i kolejnych rządów Rzeczypospolitej Polskiej w 1993 roku umiera służba zdrowia”.

W Suwałkach – bunt pielęgniarek

Rada Okręgowa Pielęgniarek i Położnych w Suwałkach wyraża stanowczy protest w związku ze zmniejszeniem budżetu już wcześniej określonego

Województwie łomżyńskim, według informacji lekarza wojewódzkiego Mariana Siwiaka, niedobór w budżecie służby zdrowia w roku bieżącym sięga 20 proc. Już dzisiaj „gólem okiem” widać, że utrzymy-

Łomża

wanie niektórych placówek np. ośrodków wiejskich, gdzie lekarz przyjmuje pacjentów raz w tygodniu, jest rozrzuconą. Problematyczne z „ekonomicznego” punktu widzenia jest także finansowanie „szpitalików” w Ciechanowcu i Szczuczynie. Wszelkie próby redukcji, czyściel „racjonalizacji” sieci placówek służby zdrowia wywołują jednak historyczny sprzeciw lokalnych społeczeństw.

W Ciechanowcu – problem

Będąc albo nie być tamtejszego szpitala był na porządku dnia od lat. W ub. roku dyskusja zaosztrzyła się w związku z akcją ustawowej rejestracji placówek służby zdrowia. Koronnymi argumentami miejscowego lobby szpitalnego” były: „tradycja historyczna” (szpital istnieje od XVII wieku), „wygoda mieszkańców” (okoliczne gminy mają do Szpitala Rejonowego w Wysokiem Maz. „daleko”) oraz „troška o rangę miasta”. (Jak nam zabiórza szpital to tu zostanie?). W efekcie szpital został zarejestrowany pod warunkiem, że w ciągu najbliższych 6 lat zrealizuje „program przygotowawczy”.

— W tej chwili nie ma mowy o jego zamknięciu — informuje Czesław Chorąż, dyrektor ZOZ w Wysokiem Maz. — Czy będzie miał rację bytu w przyszłości? Trudno o tym wyrokować, to będzie zależeć od kierunku reform.

Z inicjatywy władz Ciechanowca zarejestrowano Związek Gmin, którego

jedynym celem jest utrzymanie szpitala. Działa także społeczny komitet, który zbiera składki na remont budynku i wyposażenie. Dr Chorąż, z tej aktywności społeczeństwa jest bardzo zadowolony i wysoko ją cenii. Jednak nie ma to zasadniczego wpływu na sytuację placówek i poziom świadczonych przez nie usług. Miesiąc się ona w starym, zrujnowanym budynku. Warunki lokalowe spowodowały, że zamknięto już dwa z czterech oddziałów. W tej chwili czynna jest interna i położnictwo z ginekologią. Żaden remont nie rozwiąże problemu lokalnego, konieczna jest rozbudowa obiektu.

Z „ekonomicznego” punktu widzenia utrzymywane położnictwo w Ciechanowcu jest ekstrawagancją, gdyż potrzeby „terenu” z powodzeniem mogłyby zaspokoić podobny oddział w szpitalu w Wysokiem. ZOZ nie stać na statek załatwienie personelu bloku operacyjnego w Ciechanowcu. Z praktyki wynika bowiem, iż cesarskie cięcia i inne zabiegi, wymagające „uspienia” pacjentek, wykonywane są tu średnio raz w tygodniu. Personel dojeżdża więc z Wysokiem, a w nagłych przypadkach miejscowi położnicy „robią” np. za anestezjologów.

— Być może staniami przed dylematem, który oddział położniczy zamknąć: w Ciechanowcu czy Wysokiem — rozwija dyplomatycznie dr Chorąż.

W Szczuczynie – argumenty

Za utrzymaniem placówek są przemawiające: tradycja historyczna, „wygoda” mieszkańców, lokalny patriotyzm. „Standard” szpitalika jest jednak opłakany (jeszcze gorszy, niż w Ciechanowcu). Funkcjonujące w tej chwili dwa oddziały: położniczo-ginekologiczny i wewnętrzny, są wg oceny dyrekcji ZOZ-u w Grajewie, „pseudozałożeniami”.

— Dotyczy to zwłaszcza położnictwa — twierdzi Bohdan Chrosz, zastępca dyrektora ZOZ w Grajewie. — Nie ma np. bloku operacyjnego. Na oddziale, który wykorzystywany jest w 30 proc, pracuje tylko jeden lekarz. Tymczasem w szpitalu w Grajewie, oddalonego od Szczuczyna o 14 km, oddział ginekologiczno-położniczy wykorzystany jest zaledwie w 6 proc.

Ostatnio na sesji Rady Miasta i Gminy Szczuczynie dyr. Chrosz wygrał radnym ową „przykryą prawdę” o szpitalu. Poinformował jednocześnie, że w momencie zamknięcia oddziału położnicznego ZOZ zaoszczędził rocznie 1,2 mld zł.

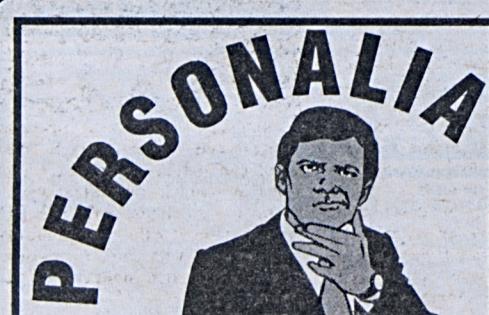
Radni podjęli uchwałę, że przeznaczą część budżetu gminy środki na sfinansowanie oddziału.

— Nie wierzę, że to zrobią — powie dyr. Chrosz. — Cieżko im wyspuści 200 milionów, a co dopiero miliard.

„Substancja szpitalna” pozostała jednak nie naruszona, gdyż lekarz wojewódzki, wobec zdecydowanego oporu radnych, odstąpił od zamaru zamknięcia oddziału położniczego.

Dyr. Siwiak ma własną koncepcję „nadanego sensu” istnienia szpitali w Szczuczynie i Ciechanowcu. Jego zdaniem powinny one zostać przekształcone w szpitale dla przewlekłe chorych. Jednak lokalne społeczeństwo mają ambicje przywrócenia szpitali 4-oddziałowych. Pytanie tylko jakim kosztem i za czyle pieniężnie.

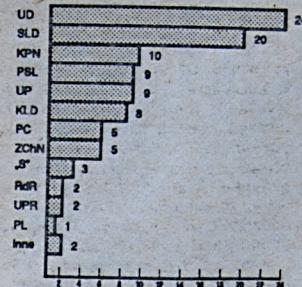
MARIA KACZYŃSKA



ZDZISŁAW URYŃ

przedsiębiorca prywatny, lat 40, kawaler, łomżynianin; ukończył Technikum Budowlane w Tychach i przez dziesięć lat pracował na Śląsku w przedsiębiorstwach projektowych i wykonawczych; do Łomży wrócił w 1981r., wtedy też zdecydował się na samodzielną działalność; zaczął handlować i od — jak sam to określa — „paru skrzynek” do siedzi do własnej firmy „Zdzisław Uryń — biuro handlowe”; zatrudnia w tej chwili 70 osób i pracuje na zaopatrzenie rynku wewnętrznego a także dynamicznie rozwija eksport i import produktów rolnych na rynki ukraiński i czeski.

— Zdecydowałem się na samodzielnosć, bo wieziałem, że potrafię sam sobą pokierować. Kim jestem? Pragmatykiem i realistą. Życie mnie tego nauczyło. Ale pozostałem też optymistą. Wierzę w to co robię, wierzę, że idziemy właściwą drogą, że osiągniemy sukces, tylko musimy więcej pracować. Jako firma inwestujemy w postęp organizacyjny, stajemy się coraz aktywniejsi na naszym rynku. Nasz największy problem to brak specjalistów od handlu. Wciąż szukamy fachowców, a aktywni, chcący się czegoś nauczyć ludzie mają u nas pole do popisu. Wkrótce chciałbym firmę przekształcić w spółkę akcyjną z udziałem pracowników. Co robię z pieniędzmi? Inwestuję w tym co robię pieniędze nie są najważniejsze, one naprawdę nie dają szczęścia. Cieszę się z tego co mam, satysfakcjonuję mnie moja praca. Mogę każdemu spojrzeć w oczy. Firmę prowadzę uczciwie. Tak, uczciwość to bardzo ważna sprawa. Myślę, że sam taki jestem i cenię tę cechę u innych. Co lubię? Podróżować. Nie opuszczam Europy. Najdalej wybrałem się do Kazania i Rostowa. Lubię też dobrze malować, dobrą muzykę, dobrze książki. Interesuje mnie polityka. Moja dewiza — „weź się do pracy, a jutro będzie lepiej”.



W najmniejszej diecezji w naszym regionie – Drohiczyńskiej – pracuje 185 kapłanów, a miejscowe seminarium kształci 36 alumnów

KOŚCIOŁ - TRADYCJA - ODNOWA

— Kościół polski przybywa dziś do Piotra, po raz pierwszy już w odnowionej strukturze prowincji i diecezji, dokonanej dzięki Bulli Apostolskiej „Totus, Taus Poloniae populus” z 25 marca 1992 r. — podkreślił Ojciec Święty, Jan Paweł II w swym przemówieniu do biskupów polskich goszczących niedawno w Rzymie w ramach wizyty „ad limina Apostolorum”.

Przypomnijmy, iż w naszym regionie, mocą wspomnianej Bulli, utworzona została Diecezja Elcka, zmieniono granice diecezji Drohiczyńskiej i Łomżyńskiej oraz powstała Archidiecezja i metropolia Białostocka. Na pierwszego arcybiskupa metropolitę Jan Paweł II powołał ks. biskupa Edwarda Kisiel.

Diecezja ta definitywnie rozwiązała stan tymczasowości administratury białostockiej i drohiczyńskiej, a jednocześnie podkreślała historyczne więzi diecezji wchodzących w skład nowej metropolii (Białystok, Drohiczyn i Łomża) z wyraźnym zaakcentowaniem nowego ośrodka kościelnego. Białystok bowiem przejął w jakimś sensie dawną rolę Wilna, jako centrum życia kościelnego i kulturalno-oświatowego obecnej północno-wschodniej Polski.



Politycy i nieudacznicy

Najlepiej przygotowanych i kompetentnych polityków mają Unia Demokratyczna, Sojusz Lewicy Demokratycznej, KPN, PSL i Unia Pracy — taki jest wniosek z badań opinii publicznej, jaki przeprowadzony w Polsce renomowany, austriacki Instytut Gallupa wspólnie z ośrodkiem Marco Polska.

W badaniu, jakie przeprowadzono w kwietniu, udział wzięto 1043 ankietowanych. 23 procent z nich na pytanie, która z partii posiada przygotowanych i kompetentnych polityków, odpowiedziało, że żadna. Zaś blisko jedna trzecia pytanych nie potrafiła wskazać żadnego ugrupowania.

Najbardziej kompetentnych polityków — zdaniem respondentów — ma dziś Unia Demokratyczna. Tak stwierdziło 24 procent zapytanych. Najczęściej przekonanie takie wyrażali inteligencja, ucząca się młodzieży i pracownicy umysłu. Zajmujący drugie miejsce w rankingu Sojusz Lewicy Demokratycznej swoje 20 procent wskazał zadowięcza przed wszystkim emerytom i rencistom oraz pracownikom umysłowym.

Trzecie miejsce w sondażu zajęli politycy Konfederacji Polski Niepodległej. Dzis 10 procent badanych skłonna jest uznać polityków KPN za kompetentnych. Zaraz za Konfederacją uplasowały się ex aequo: największa partia chłopska — PSL i odnotowująca stały wzrost swoich notowań Unia Pracy. Obie te partie wskazały 9 procent ankietowanych.

Co ciekawe, ankietowani bardzo nisko cenili kompetencję polityków NSZZ „Solidarność”. Fakt, że tylko 3 procent wskazuje dzisiaj kompetencje działaczy „S” może wynikać z tego, iż większość dawnych działaczy związku zasiliła kadry poszczególnych partii politycznych oraz z tego, że „S”, co by nie mówić, jest związkiem zawodowym, a ten nie musi rządzić, lecz rządzących pilnować. (rb)

Obszarowo Archidiecezja Białostocka jest najmniejszą jednostką spośród czterech naszych diecezji, liczy zaledwie 5,6 tys. km kwadrat. i posiada najmniej parafii — 84. Nie jest też gigantem pod względem liczby wiernych — na 515 tys. ludności zamieszkuje 408 tys. katolików (78,8 proc.). Kadra duchowna składa się z 331 kapłanów diecezjalnych. W Wyższym Seminarium uczy się 89 alumnów. Abp E. Kisiel ma do pomocy bp Edwarda Ozorowskiego.

Najbogatszą w kapłanów (jest ich 476) jest Diecezja Łomżyńska, której pasterzuje bp Juliusz Paetz wraz ze swym pomocnikiem — bp Tadeuszem Zawistowskim. Tam też zamieszkuję najwięcej katolików: 582 tys. na 593 tys. ludności. Jest więc najbardziej jednolita pod względem wyznaniowym diecezja w regionie północno-wschodnim. W łomżyńskim seminarium kształci się 122 kleryków.

Także Diecezja Elcka (utworzona z terenów Diecezji Łomżyńskiej i Ol-

sztyńskiej) jest stosunkowo jednolita pod względem wyznaniowym — 450 tys. wiernych na 487 tys. ludności. W 130 parafiach pracuje 189 kapłanów. Od niespełna roku działa seminarium duchowne, w którym kształci się 64 alumnów.

Pierwszym biskupem diecezji został Wojciech Ziembia, będący — przed reformą — biskupem pomocniczym w Olsztynie. Jego sufraganem jest bp Edward Samsel z Łomży.

Diecezja Drohiczyńska została

powiększona o kilka dekanatów z Diecezji Siedleckiej. Liczy obecnie 87 parafii, które — na 302 tys. ludności — zamieszkuje 222 tys. katolików. W diecezji pracuje 185 kapłanów. W miejscowym seminarium uczy się 36 alumnów. Ordynariusz diecezji — bp Władysław Jędrusuk korzysta z pomocy bp Jana Chrapka, urzędującego w Sokołowie Podlaskim.

Diecezjalna społeczność przygotowuje się do beatyfikacji Ślugi Bożego Zygmunta Łozińskiego, pierwszego biskupa Diecezji Pińskiej. Zaszynął on z wielkodusznego miłosierdzia i niezwykłej wrażliwości na ludzką biedę. Do rangi symbolu urasta jego duszpasterska wizyta w jednej z parafii, kiedy to na widok drżącego z zimna chłopa, zdjął z siebie i oddał mu swoje futro.

Znany był również z serca pełnego chrześcijańskiej miłości do braci prawosławnych i Żydów. Stał się jednym z prekursorów tego, co dziś nazываемy dialogiem z innymi wyznaniemi lub ekumenizmem — powiedział bp Władysław Jędrusuk.

(SF)

Westa - starożytna opiekunka domowego ogniska okazała się tym razem patronką ludzi o niezawsze czystych intencjach

„WESTA” już na początku swoego istnienia wzięła zbyt duży rozmach. Chciała od razu zająć się wszystkimi formami działalności ubezpieczeniowej. Rzuciła wręcz nie realne hasło „Najniższe składki — najwyższe odszkodowania”. Tymczasem tego rodzaju firma musi się liczyć nie tylko z bieżącymi zobowiązaniemi, ale i przyszłymi, również takimi, które mogą wynikać nagle i nieoczekiwanie jak kataklizm. Opiera się bowiem przede wszystkim na pieniędzach swoich klientów.

Obietnice...

To była pierwsza przyczyna upadku „Westy”. Drugiej upatruję w fatalnej lokacie kapitału. On musi wszak procentować, przynosić zysk a nie stracić tylko i wyłącznie pokrywaniem wydatków. Tymczasem „Westa” rozmagała, że podejmuje się finansowania ogromnych przedsięwzięć, gdzie obewiązuje niezmiernie wnikliwa kalkulacja finansowa. Wiele rzeczy obiecywały wspierać ogromnymi kwotami mówią pracowników jednej z białostockich firm ubezpieczeniowych. Zastrzega jednakże anonimowość. Nie chce bowiem — jak twierdzi — kopać leżącego, którego i tak już dostatecznie skopano. Nie chce też się wypowiadać na temat umiejętności i fachowości ludzi, którzy kierowali placówkami „Westy” w naszym regionie.

Znaczna kwota

Jaki jest więc KRAJOBRAZ PO „WEŚCIE”? Ocena się — a jest to szacunek bardzo ostrożny — że łączna kwota wierzytelności z tytułu ubezpieczeń w skali całego kraju już na koniec ub.r. wynosiła pięćset miliardów złotych.

W naszym regionie firmy ubezpieczeniowe określają, że w grę wchodzi kwota znaczna. Pokryte to ma być z tego, co pozostało po „Westie” a więc gotówki w kasie i majątku trwałego oraz Funduszu Obrony Ubezpieczeniowych, który powstaje ze składek firm ubezpieczeniowych.

— Aby nie ucierpieli klienci, musimy spłacać bankructa — stwierdza z

wyraźnym sarkasmem nasz rozmówca. Podobne opinie wyrażane są w wielu firmach ubezpieczeniowych.

Powszechnie też są głosy, że zapowiedzi syndyka masy upadłości „Westy” i likwidatorów są zbyt optymistyczne. Uporządkowanie roszczeń i ich spłacanie potrawać może nawet kilka lat. W najlepszym przypadku, a niewykluczone, że i cztery lata. Jaką wartość będą miały wypłacane wówczas pieniądze, tego nawet sama pani prezes NBP — Hanna Gronkiewicz nie jest w stanie przewidzieć.

Trudno, aby klienci „Westy” wyrażali zachwyt, skoro wiadomo już, że

1992 r. „Westa” została pozbawiona konsesji na ubezpieczenia. Ocenia więc, że w przypadku Białegostoku nie gospodarowano źle, ale gros uzyskanych funduszy było kierowanych do Centrali w Łodzi. Dyrektorzy placówek terenowych niewiele mieli tam do powiedzenia. Zresztą nawet nie pytano ich o zdanie, ani też nie konsultowano niektórych posunięć. Dziś twierdzą, że więcej i dokładniej dowiadowali się z prasy niż w swojej firmie.

Upadek „Westy” był wyrokiem nie tylko dla klientów, ale i pracowników. Zarząd był ponoć dokładnie zorientowany o coraz bardziej narastających kłopotach. Pierwsze trudności finansowe poczepiły się już we wrześniu ubr.

KRAJOBRAZ PO „WEŚCIE”

wspomniany Fundusz w przypadku ubezpieczeń dobrowolnych będzie wypłacać jedynie 50 proc.(!) a przy ubezpieczeniach obowiązkowych — 90 proc. Jeśli chodzi o WESTĘ LIVE, wokół której zrobiło się ostatnio nader głośno i powstała bardzo nerwowa atmosfera, ma być pokryta w pełnej wysokości.

Gdy coś zostanie z masy upadłościowej to może wypłaty będą daleko wyższe. Ale przy tych zobowiązaniach wobec Skarbu Państwa, dotychczasowych pracowników, bardzo w to wątpię — zatrzymał się dyrektor białostockiego przedstawicielstwa „Westy”, któremu przypadła dość niewdzięczna rola likwidatora i który — jak twierdzi — „bez zgody syndyka nie mogę wykonać żadnego ruchu finansowego”.

Zyski?

Twierdzi się, że białostockie przedstawicielstwo „Westy” zamknęło rok ubiegły zyskiem wynoszącym ponad pół miliarda złotych i to z uwzględnieniem należności jeszcze nie wystartowanych. Pamiętać należy, że już 9 października

— Do końca nie wiedzieliśmy „co jest grane” — mówią z goryczą dawni pracownicy „Westy”, którzy codziennie muszą słyszeć żałobę, pretensje i złośliwe uwagi. Pomówienia też się zdarzają.

W marcu br. ogłoszono oficjalnie upadek „Westy”. 25 czerwca br. upływa termin składania wszelkich roszczeń. W sierpniu i wrześniu ma nastąpić ich uprawomocnienie. A potem? Potem trzeba będzie czekać na pieniądze.

W przypadku białostockiego przedstawicielstwa „Westy” wystąpiło już o przyspieszenie likwidacji. Zamiast uprzednio ustalonego terminu 31 lipca br., ma to nastąpić już 31 maja br. Jednym z powodów jest to, że Polski Związek Motorowy, będący właścicielem budynku przy ul. Proletariackiej, gdzie „Westa” ma swą siedzibę, kategorycznie domaga się opuszczenia lokalu.

Klęska ubezpieczeń?

„Westa” — co tu ukrywać — po-niosła klęskę. Skutki tego już odczuły i

długo zapewne odczuwać będą pozostałe firmy ubezpieczeniowe.

— Wzrosła nieufność klientów. Naszemu zostało przekonanie o solidności ubezpieczeń. Poczęli ubezpieczenia traktować jako towar gwarantowany i... bubel. Ludzie zaczynają zastanawiać się komu mogą powierzyć swoje pieniądze, kto daje rękojmię bezpieczeństwa lokaty. Jest wyraźny spadek ilości autocasek oraz ubezpieczeń mieszkaniowych od włamania i kradzieży — mówią w firmach ubezpieczeniowych.

Z tym Funduszem Obrony Ubezpieczeniowych też nie jest wszystko jasne i klarowne. Gdy powstawał, nie pamiętało kto i w jaki sposób będzie nim kierował, kto będzie miał prawo podejmowania decyzji. Teraz wszyscy twierdzą, że ustanowiona na ubezpieczeniach, przewidująca utworzenie wspomnianego Funduszu, jest wyraźnie niedopracowana. Posłowie przegłosowali ją bez większego zastawienia, nie skoryszawszy uprzednio z możliwością uzykania opinii prawników i praktyków.

Z inicjatywy wierzcicieli „Westy” i „Westy Life” powstała Stowarzyszenie, którego Rada mogłaby kontrolować zarządzanie masą upadłościową, zapobiegając nieuzasadnionej wyprzedąż majątku trwałego, dbając o interesy poszkodowanych i wypłata roszczeń klientów. Zajęłyby się też — nie wykluczając, że przy udziale organów ścigania czy policji i prokuratury — wyjaśnieniem, co się stało z pieniędzmi klientów i na co zostały przeznaczone.

Parasol ochronny

Nie jest wykluczone, że historia „Westy” wzbogacona zostanie o nadarzający się rozdział. Już dzisiaj otwarcie twierdzą się, że obietnica sponsorowania niektórych zamierzeń miała na celu stworzenie parasola ochronnego nad „Westą” i ludźmi „Westy”. Szczególnie tych, zajmujących stanowiska kierownicze.

BOHDAN HRYNIEWIECKI

Święty towarzysz

Kamieniarze z Chorowa mają pełne ręce roboty. Od wielu miesięcy zgłaszały się do nich rodzinny pochowanych na miejscowych cmentarzach, z prośbą, by zetrzeć z grobowców słowo „towarzysz” i zastąpić je skrótem śp. (świętej pamięci). Każdego miesiąca kamieniarze wykonują kilka takich „korekt”. Zadają za nią około 500 tys. złotych, ale poprawienie samopoczucia rodzin nieboszczyków jest chyba warte więcej.

Dziennik Zachodni

Mieszkańcy się boją, wędkarze się boją, wszyscy się boją. A właściwie, czego oni się boją?

— Panie dyrektorze, Dolina Biebrzy już od lipca ma otrzymać status Parku Narodowego. Czy z tego powodu nastąpi jakieś trzęsienie ziemi, a właściwie bagien, bo o nie tu chodzi?

— Nie będzie żadnej godziny zero. Park Narodowy jest nam uprawnienia, których dotychczas nie mamy. Chodzi głównie o to, że na tym terenie nie może być dziesięciu gospodarzy, jak to jest obecnie. Teraz Lasy rządzą sobie, Związek Łowiecki sobie, wędkarze sobie, rolnicy sobie, a każdy robi co tylko chce. Tak dalej być nie może, ten teren jest zbyt cenny, nie można dopuścić do jego dalszej, nadmiernej eksploatacji.

— I właśnie tego ludzie się boją.

— Wiem o tym. Mieszkańcy się boją, wędkarze się boją, wszyscy się boją. A właściwie czego oni się boją?

— Ogólnie, panie dyrektorze, że Park Narodowy ograniczy ich dotychczasowe prawa. Rolnicy, że zabronicie im kosić ich własne łaki, wędkarze, że skończą się połowy na jedynie w tym regionie rybnej rzeczy, turysty, że nie pozwolicie pływać łódką czy kajakiem. Czy rzeczywiście tak będzie?

— Przed chwilą pożegnałem grupę duńskich studentów. Robią magisterium na temat turystycznego zagospodarowania Doliny Biebrzy. Wygląda więc na to, że oni wiedzą to, czego spora liczba Polaków jeszcze nie wie — że mianowicie nie wolno nam zapobiec biebrzańskim bagien, co wcale nie oznacza, że zostaną ogrodzone i nikt już tu nie wejdzie.

— A wejdzie?

— Zaczniemy, może od rolników. Nie tylko nie będziemy im przeszkadzać w gospodarowaniu na ich własnych gruntach, ale postaramy się nawet pomagać. Bardzo nam zależy, żeby kosiły łaki i zbierali siano. Nie koszne szybko porastają bagiennym laskiem, którego tu nie trzeba. Będziemy ich jednocześnie namawiać do przedstawiania gospodarstw na szalenie modne obecnie i bardzo opłacalne uprawy ekologiczne. Tu właśnie są znakomite warunki po temu. Odpowiednie kultywowanie gleby, stosowanie obornika zamiast nawozów, humusu, nawozów zielonych i zapomnianego już dzisiaj zmianowania, to wszystko daje świetne rezultaty. Pozyskaliśmy już kilku rolników dla tej idei, pod Grajewem powstało specjalne ekologiczne technikum rolnicze i można sądzić, że wszystkie te działania w przyszłości przyniosą odpowiednie rezultaty.

A turysty i wędkarze też nie muszą się martwić. Dla pierwszych szukujemy odpowiednie oferty specjalnie wytyczonych tras turystycznych. Po niektórych będzie się można poruszać samemu, in-

ne, bardziej specjalistyczne będą wymagały odpowiednio wyszkolonych pracowników.

— Krótko mówiąc, żegnaj złota biebrzańska wolność? Żegnajcie dżiki biwaki, w wodnych oczterach powstaną pewnie jakieś pola namiotowe z sanitariatami. Z prawdziwych atrakcji turystycznych zostaną już chyba tylko komary.

— Bez przesady. A gdyby nawet, to takie co jest jednak lepsze od smogu nad rzeką. W sezonie tyle tu łodzi z silnikami spalinowymi, że powietrze robi się czarne. Z chwilą powstania Parku Narodowego motorówki znikną z Biebrzy. Kajaki, łodzie — proszę bardzo, ale z wiosłkami.

— Dobrze, a co z wędkarstwem?

— Wprowadzimy całkowity zakaz połowu ryb tylko na odcinku rzeki od mostu w Osowcu do ujścia Wissy.

— Tylko? To potężny odcinek, a w dodatku z wędkarskiego punktu widzenia najatrakcyjniejszy. Wędkarze nie będą was za to wdzięczni.

— To się jeszcze okaże. Dzisiaj Bie-

brzy jest już przełowiona, a na tym właśnie odcinku ryby znajdują najlepsze warunki do naturalnego rozrodu. Ta decyzja może się okazać zbawienna dla tutejszego wędkarstwa. W sumie położenie wymogów ochrony przyrody z wymogami normalnego życia, wcale nie jest tańca skomplikowane. Tylko potrzebne zrozumienie i współdziałanie obu stron, w żadnym wypadku nie chcemy opierać naszej pracy na samicy zakazach.

— Panie dyrektorze, to pytanie, które teraz panu zadam, powinieneś postawić na początku naszej rozmowy. Właściwie co chcemy tutaj chronić i czy te bagna są dla nas rzeczywiście takie ważne?

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jaki jest o czym przecież dobrze wiemy.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

Musi tu powstać centrum dydaktyczne, muzeum, trzeba będzie wybudować klatki przyrodnicze, wiele obserwacyjne i całą infrastrukturę parkową z prawdziwego zdarzenia. Szczęściem, Zachodnia Europa w pełni zdaje sobie sprawę z wagi problemu. Wystyd o tym mówić, ale

patyczka, bo tam, gdzie upadnie, musi leżeć. W Dolinie Biebrzy część Czerwonych Bagien objęta jest taką ochroną, na pozostałych terenach nie zmieni się nic lub prawie nic. Kiedy wreszcie Park powstanie, ludzie sami się przekonają, że to nic strasznego.

— W takim razie nie pozostaje nic innego jak tylko życzyć, żeby stało się to tak jak najpředzej, czyli w przewidzianym terminie.

— Takie też jest nasze życzenie.

— A właściwie, ilu pracowników załatwia biuro Parku, poki co, jeszcze Krajobrazowego?

— W sumie jest nas dziewięcioro, od lipca — mniejmy nadzieję — będzie więcej.

— I jeszcze jedno, jeśli pan pozwoli. Nie pochodzi pan z Łomży ani z Białegostku, ani z Goniądza. Jest pan człowiekiem z zewnątrz. Jak się tu pan mieszka?

— Świetynie. Pochodzę z centralnej Polski, ostatnio pracowałem na SGGW w Warszawie, gdzie zajmowałem się gospodarką wodną terenów bagiennych. Tak więc moja obecna praca jest zgodna z moim wykształceniem i temperamentem. A ludzie mówią tu i śpiewają. Naturalnie, najpierw trzeba przełamać normy, w takich przypadkach bariery. Myślę, że wszystko będzie jak najlepiej.

— Dziekuje panu za rozmowę.

— I ja dziękuję. Jeszcze chciałbym tylko przypomnieć za pośrednictwem „Gazety”, że obecnie wolno płynąć po Biebrzy motorówkami w dni powszednie, nie wolno w soboty, niedziele i święta. A pieniądze za specjalne licencje wędkarskie, z chwilą utworzenia Parku Narodowego, przejdą do naszej kieszeni i będą służyć ochronie przyrody, tak więc każdy wędkarz będzie miał swoją cieglikę w tym dziele.

rozmawiał: WIESŁAW JANICKI

Sévres

POD GONIĄDZEM

Rozmowa z dyrektorem Biebrzańskiego Parku Krajobrazowego dr. Henrykiem Jarosem

brza jest już przełowiona, a na tym właśnie odcinku ryby znajdują najlepsze warunki do naturalnego rozrodu. Ta decyzja może się okazać zbawienna dla tutejszego wędkarstwa. W sumie położenie wymogów ochrony przyrody z wymogami normalnego życia, wcale nie jest tańca skomplikowane. Tylko potrzebne zrozumienie i współdziałanie obu stron, w żadnym wypadku nie chcemy opierać naszej pracy na samicy zakazach.

— Panie dyrektorze, to pytanie, które teraz panu zadam, powinieneś postawić na początku naszej rozmowy. Właściwie co chcemy tutaj chronić i czy te bagna są dla nas rzeczywiście takie ważne?

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jaki jest o czym przecież dobrze wiemy.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jaki jest o czym przecież dobrze wiemy.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jaki jest o czym przecież dobrze wiemy.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jakiś.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jakiś.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jakiś.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jakiś.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię to bez przesady — dla całej ludzkości. Te bagna, proszę pana, to ostatni w Europie kawałek bagiennego gruntu zachowany prawie w pierwotnym stanie. Od kąd Rosjanie bezmyślnie osużyli Polesie, tylko Biebrza pozostała. I nie chodzi nawet o to, że występują tu unikalne, nigdzie indziej nie występujące

już żyjącym wzorcem wodnego ekosystemu. Coś takiego ma dla nauki i całej ludzkości wartość bezcenną, pozwala zrozumieć prawu rządzące przyrodą, a jednocześnie jest jakby żywym muzeum.

— Jeszcze nie dawno mówiło się o lokalizacji siedziby parku w Goniądzu lub Burzynie, wyładowałoście jednak w Osowcu. Dlaczego?

— Zdecydowały względy ekonomiczne. Gdzie indziej musiałbym kupić ziemię, tutaj należy ona do wojska, które może ją nam przekazać w bezpłatne użytkowanie. Parki Narodowe są finansowane z budżetu centralnego, który jest jakiś.

— Az dźwi bierz, że w ogóle znalazły się jakieś pieniądze na coś takiego.

— Dotychczas jeszcze się nie znalazły, a w każdym razie nie pewnego o nich nie wiemy. Liczymy zresztą nie tylko na nasze, kiedy wreszcie powstanie Park Narodowy, będą nas mogły finansować różne organizacje międzynarodowe. To może brzmi komicznie, ale jest ważne, bo mamy ogromne potrzeby.

— One są ważne nie tylko dla nas, ale — mówię

WIELKI

Firma BRABORK oficjalny przedstawiciel Handlowy PHILIPS C.E. na Polskę

oraz

Firma TOP CAR główny autoryzowany dealer FORDA proponują Państwu udział w KONKURSIE

Nagrodą główną jest FORD MONDEO

REGULAMIN KONKURSU

- Konkurs trwa od 10 maja do 5 lipca 1993 roku.
- Konkurem objęte są wszystkie osoby, które w tym terminie zakupią telewizor kolorowy PHILIPS 21 MK 2760 z oryginalną 2 -letnią kartą gwarancyjną BIS SERVIS.
- Kupując przy zakupie ww. telewizora powinien zażądać od sprzedawcy karty konkursowej, którą po wypełnieniu należy przesyłać na adres: PHP Brabork 02-665 Warszawa Al. Wilanowska 372 do dnia 15 lipca 1993 r. Jest to warunek uczestnictwa w konkursie. W losowaniu biorą udział wszystkie karty, które do tego terminu wpłyną do organizatora konkursu.
- Spośród uczestników konkursu zostaną rozlosowane nagrody o łącznej wartości 500 mln zł. Nagrodą główną jest FORD MONDEO, a ponadto telewizory, magneto widły, radiomagnetyfony, walkmany firmy PHILIPS.
- Losowanie odbędzie się w dniu 16 lipca 1993 r. w Warszawie. Odbiór nagrody nastąpi w siedzibie firmy Brabork w Warszawie, Al. Wilanowska 372. Podstawa wydania nagrody będzie okazaniem ORYGINALNEJ KARTY GWARANCYJNEJ BIS SERVIS, oraz dowodu zakupu.
- Lista nagrodzonych osób opublikowana zostanie w Rzeczniku południowym w dniu 19.07.1993 r. Szczęśliwi zwycięzcy konkursu zostaną, bezpośrednio po losowaniu, powiadomieni przez organizatora konkursu (PHP Brabork) o terminie odbioru nagród.



21 MK 2760

- Kineskop 21 cali typu FSQ
- Dekoder teletekstu z polskimi znakami i pamięcią 4 stron
- Elektroniczny układ poprawiania ostrości CTI
- Funkcja Power Lock
- Wyświetlanie funkcji na ekranie
- Wielofunkcyjny pilot
- Wejście/wyjście audio-video
- S-Tuner - do odbioru TV kablowej

2 lata gwarancji

Kolorowo - Komfortowo - Bezpiecznie

K
O
N
K
U
R
S

brabork



Agent handlowy Philips C.E. na Polskę

HURTOWNIE: Gdańsk ul. Szafarnia 10, tel. 31 39 51, fax 31 06 16; Olsztyn ul. Wańkowicza 22/26, tel./fax 33 85 01; Szczecin ul. Hejki 1, tel./fax 33 48 43; Śląsk ul. Pstrowskiego 10, tel./fax 43 45 63; Bydgoszcz ul. Gajowa 43, tel./fax 42 87 61; Pruszków k. Warszawy ul. Przejazdowa 15, tel. 58 70 16/17 w. 219/202, fax 58 73 75;



TOP CAR...

AUTORYZOWANY DEALER 00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 2, tel./fax 292611, komertel 39120661

02-287 Warszawa, ul. Akademicka 2, tel. 465421, 465081, fax 460067,

tel. 817500, komertel 39121442

Samochody: za gotówkę, na raty, w leasingu; Części zamienne: sprzedaż detaliczna, hurtowa, ekspress (3 dni); Pełny serwis: gwarancyjny, pogwarancyjny, diagnostyka, opony; Telefony komórkowe.

k 1230-0

ZAP

ZAKŁADY AKUMULATOROWE PIASTÓW Spółka Akcyjna

oferują

PRAKTYCZNIE BEZOBSŁUGOWE AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów samochodowych (w tym i produkcji zachodniej), autobusów, ciągników itp.

Produkujemy akumulatory o napięciu 6 i 12V i pojemności 34 i 190 Ah.

Gwarantujemy wysoką jakość (jako jedyni w kraju udzielamy 18-miesięcznej gwarancji),

a zarazem najniższe ceny w kraju.

Oferty prosimy kierować do Działu Handlowego ZAP Piastów S.A., ul. Warszawska 47 05-820 Piastów k/Warszawy tlx./fax 53 62 44, telex 81 26 10

k 1155-1

INWESTORZY I WYKONAWCY

**WYKŁADZINY
CHODNIKI
DYWANY**

Sg 2925-0

Dostarczy Wam PHU „LAMA” własnym transportem, wg zamówionych wzorów i wymiarów, obrębione. Oszczędzcie pieniędze i czas.

Zamówienia i informacje: PHU „LAMA” Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34 w godz. 8-17, sobota 8-14

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW"
251-16

GDZIE?
Z KIM?
ZA ILE?

WAKACJE!!!

**GIEŁDA OFERT
WCZASOWYCH**

08-09.05.93

**sala NOT-u
ul. M. C. Skłodowskiej 2**

k 1204-00

Okazja!

**SKŁAD OPAŁU
S.C. „MARIMEX”**

Łomża, ul. Sikorskiego 166, tel. 160-137

oferuje węgiel

- gruby — 900 tys.
- kostka — 900 tys.
- orzech — 850 tys.
- groszek — 720 tys.
- koks — 1550 tys.

Zapewniamy transport!

**Wszystkim odbiorcom
życzymy udanych zakupów w „MARIMEX”-ie!**

tg-3529-0

**SPRZEDAŻ, ZAMIANA
LEASING**

UWAGA! Raty leasingowe księgowane są jako koszta firmy.

LIAZ VOLVO RENAULT

naczepy, przyczepy, ok. 20 pojazdów ROCZNIKI 1980-1991

GLOB TRUCK

Warszawa tel/fax 46-63-13 ul. Łopuszańska 36, d. POLMOZBYT

K 1217-0

**POLONEZ CARO
najtaniej**

**WSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU**

**KOMIS
MARIMPEX**

ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

g 39280

BURMISTRZ MIASTA AUGSTOWA

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że

w dniach od 14 maja 1993 roku do 3 czerwca 1993 roku w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. 3 maja 60, pokój 3 w godz. od 11.00

do 15.00 będzie wyłożony do publicznego oglądu Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Augustów Nad Ślepskiem obejmującego teren ograniczony ulicą Rajgrodzką i Jeziorem Necko.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z w. wym. projektem planu, oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

Publiczna dyskusja nad projektem planu z udziałem wszystkich zainteresowanych odbędzie się w dniu 3 czerwca o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. 3 Maja nr 60 — w Augustowie.

k 1221-1

„AGROMET” Fabryka Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI INFORMATYKA

Wymagane: odpowiednie przygotowanie zawodowe tj. wykształcenie i staż zawodowy.

Informacji udziela: Dział Zatrudnienia i Płac tel. Białystok 751-795 w. 370 w godz. 7.15-15.15

g 4711-00

Najwyższy czas pomyśleć o WYPOCZYNIKU W 1993 roku

Biuro Podróży Białystok
PRIMA ul. Sienkiewicza 3
proponuje **tel. 435 525 435 352**

WYCIECZKI ZAGRANICZNE

9-dniowa wycieczka do RZYMU z audiencją papieską i zwiedzaniem WIEDNIA, WENECJI, FLORENCIJ, CASINO za 3 300 000 zł najbliższe terminy: 27.05-4.06, 17-25-06

12-dniowa wycieczka dookoła WŁOCH z pobytom w RZYMIE (w tym audiencja) oraz zwiedzaniem WIEDNIA, WENECJI, FLORENCIJ, ASYZU, CASINO, CAPRI, VERONY i MEDIOOLANU. Cena: 4 950 000 zł

6-dniowa wycieczka do EURO DISNEY ze zwiedzaniem PARYZA i WERSALU. Cena: 2 800 000 zł. Najbliższe terminy: 29.05-3.06, 15-20.06, 29.06-4.07

17-dniowa wycieczka dookoła FRANCJI ze zwiedzaniem PARYZA, ORLEANU, LOURDES, AVIGNON, NICEI, CANNES, MONACO, METZ, NANCY, LUKSEMBURGA i BRUKSELI. Cena: 5 450 000 zł. Terminy: 17.06-3.07, 22.07-7.08, 26.08-11.09

14-dniowa wycieczkę na LAZUROWE WYBRZEŻE z 7-dniowym wypoczykiem i bogatym programem turystycznym. Cena: od 5 200 000 zł. Terminy: czerwiec-wrzesień.

Wycieczki do GRECJI od 10 do 14 dni, cena od 3 700 000 zł

7- i 14-dniowe wycieczki samolotowe do TUZEZJI od ok. 500 dolarów

posłdamy ponadto w naszej ofercie wycieczki do LENINGRADU, HISZPANII, WIELKIEJ BRYTANII (w tym kursy językowe)

WYPOCZYNEK W KRAJU

7-114-dniowe wczasy w Ośrodku Wypoczynkowym w Kukach oraz domkach kempingowych w Zelwie (gmina Giby, położenie nad jeziorem możliwość pełnego wyżywienia)
kolonie i wczasy nad morzem

PRZEJAZDY

Do BRUKSELI, NIEMIEC, PARYZA, RZYMU, ATEN, LONDYNU, WIEDNIA

Domki kempingowe na LAZUROWYM WYBRZEŻU Apartamenty we WŁOSZECH HISZPANII i GRECJI

BILETY LOTNICZE

Najlepsze połączenia z Polski do USA i KANADY
SUPEROKAZJA: tanie czartery z BRUKSELI z dojazdem na lotnisko

UBEZPIECZENIA

NW, KL i ZIELONA KARTA

MAPY PLANY PRZEWODNIKI

sprzedaż detaliczna w biurze
sprzedaż hurtowa i wysyłkowa

ORGANIZACJA WYCIECZEK I PIELGRZYMKEK NA ZAMÓWIENIE**WSZYSTKIE WYCIECZKI MOŻNA KUPIĆ NA RĄTY!**

Jestem zainteresowany ofertą Biura Podróży PRIMA. Proszę o przesyłanie szczegółowych informacji i folderów.

nazwisko i imię _____
adres _____

K 1226-0

Driggs Agency 53 Driggs Ave Brooklyn NY II 222

uprzejmie zawiadamia o otwarciu swojej filii w Łomży:

Agencja Turystyczno-Handlowa „Atlantic”
Łomża ul. Nowogrodzka 9 tel./fax 20-02

Świadczymy usługi w zakresie: • turystyka grupowa i indywidualna (USA, Kanada, Meksyk i in.) • pośrednictwo wizowe (wizy biznesowe, pracownicze, studenckie itd.) • sprzedawanie samochodów i innych towarów • wysyłki lotnicze i morskie (do i z USA) • zaproszenia do USA i Kanady • tłumaczenia • sprawy imigracyjne i prawne • sprawy powypadkowe w USA (asysta) • ściąganie niezapłaconego wynagrodzenia od pracodawców amerykańskich (nawet osób, które przebywały w USA i Kanadzie nielegalnie) • odnajdywanie starych metryk osób urodzonych w USA.

Bliszce informacje: tel. 20-02.

PIELGRZYMKA — DENVER ŚWIATOWY ZLOT MŁODZIEŻY

7-22.VIII.93 r. Informacja: Łomża tel. 20-02.

tg 4492-0

EVEREST**KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE BIUR**

Z przyjemnością informujemy Państwa,
że 11 maja 1993 otwieramy

nowy salon sprzedaży

w Białymostku przy ul. Starobojarskiej 25/27
(dojazd od ul. Sienkiewicza)

W dniu otwarcia atrakcyjna oferta:

15%

5%

*bonifikaty
na meble Everline
i krzesła biurowe*

*bonifikaty
na sprzęt
elektroniczny*

W ciągu dnia pokazy sprzętu komputerowego, oprogramowania i drukarek, w tym najnowszej kolorowej drukarki atramentowej HP 550 color.

Serdecznie zapraszamy!

k 1232-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

SOLBRANZ spółka z o.o.

19-203 Grajewo
ul. Wiórowa 1
tel. 32-61 do 68, w. 276

NOWOOTWARTA HURTOWNIA OFERUJE:**PŁYTY WIÓROWE**

o wymiarach 1830 x 2500 mm

- surowe
- laminowane
- kleinowane
- grubości od 10 do 38 mm

Ponadto

- folie meblowe
- obrzeża

Ceny konkurencyjne.

Przyjdź, przekonaj się sam.

Zapraszamy

Rg 660-00

P.P.H. „LIVEX” Sp. z o.o.jv. 11-506 Siedliska 68**Oferuje MIESZANKĘ PT DLA TUCZNIKÓW**

— 16,5% białka w cenie 3000 zł/kg

Przy zakupie powyżej 10 ton dostarczamy paszę własnym transportem (w obrębie woj. suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego).

Kontakt: 11-506 Siedliska (przy trasie Giżycko — Wydminy). Tel. Giżycko 20-84.

Gg 310-1

LINIE ORZEŁ BIAŁY
PRESTIGE TRAVEL Regularne połączenia z Warszawy, Łodzi i Poznania do **LONDYNU**



- wyjazdy dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki
- luksusowy autokar Volvo: klimatyzacja, gorące napoje, toaleta, video, rozkładane fotele
- atrakcyjne ceny - już od 2.225.000 zł (bilet w obie strony)
- zniżki dla: emerytów, nauczycieli, studentów i dzieci

Informacje: Prestige Travel Warszawa, ul. Podwale 1
tel. (22)27-52-62, fax (2)635-52-64, tlf. 82-50-03
tel. 26-70-21 wew. 668

k 1231-0

CEGLE CERAMICZNĄ pełną i dziurawkę

oferuje producent
CEGIELNIA MĄTWICA

gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21

Ceny konkurencyjne

tg 4135-0

Tydzien

z telewizją

Od piątku, 7 maja do czwartku, 13 maja 1993 r.

Sobota, niedziela i poniedziałek

Ekranizacja sztuki popularnego dramaturga, reżysera i aktora **Eduardo de Filippo**. Akcja pogodnego, dwuczęściowego filmu rozgrywa się w czasach dyktatury Mussoliniego. Autorzy ukazują życie typowego, włoskiego małżeństwa z małego miasteczka pod Neapolem. Rosa i Peppino mogą spotkać się z całą rodziną tylko w ciągu trzech tytułowych dni. Życie rodzinne wówczas kwintesencja. Film jest pochwałą miłości, przyjaźni, świętej kuchni i dobrego wina. **Sophia Loren** wraca tu po latach do swych wspaniałych ról pełnych temperamentu, dynamiki i ciepła włoskich kobiet. Reżyseria — **Lina Wertmüller**.

Piątek, 7 maja, godz. 20.15, program I (91 minut) i sobota, 8 maja, godz. 20.30, program I (96 minut)

Rysopis

Debiut fabularny (1964r.) **Jerzego Skolimowskiego**. Reżyser był także autorem scenariusza, scenografii, muzyki i odtwórcą głównej roli. Bohater, młody mężczyzna szukający w życiu celu, „wieczny student”, nie zaliczył semestru i został powołany do wojska. Film jest zapisem ostatnich 24 godzin

przed stawieniem się w jednostce. Spędza je z przypadkowo poznątą kobietą (**Elżbieta Czyżewska**). Obraz, który szybko obróśle legendą, został nagrodzony na kilku festiwalach i przeglądach kina „autorskiego”.

Sobota, 8 maja, godz. 18.35, program II (75 minut)

Koń mądrzejszy od jeździecza

Komedja usiłująca nawiązać do naprawdę śmiesznego serialu sprzed blisko 30 lat „Koń, który mówi”. Bohaterem jest oficer, któremu należy się spadek. Na majątek czynią jeszcze kilka osób, w tym ojca. Na szczęście, dzięki wspaniałemu koniowi, który nie tylko mówi, ale i myśli, sprawiedliwości stanie się zadość.

Niedziela, 9 maja, godz. 18.35, program II (80 minut).

Kury Cervantesa

W Teatrze wspomnień zabawny film hiszpański, powstały w oparciu o prozę **R.J. Sander**, prezentujący „odbrązowanego” Cervantesa. Zarówno prywatna biografia pisarza (ciągle peretpetie z Doną Cataliną) jak i twórca (wątki i tematy literackie) stała się okazją do ukazania całej epoki w historii

hispiańskiego królestwa, życia codziennego, kultury, obyczaju. W konkursie „Prix Europa” w 1988 spektakl uzyskał Główną Nagrodę jako najlepszy dramatyczny program telewizyjny.

Sobota, 8 maja, godz. 15.25, program I

Dzielnicza

Film obyczajowy, rejestracja urywków życia w pewnej dzielnicy, a konkretnie jednym tylko domu. Jak to w życiu, rozgrywają się w nim różne losy — tragedie i radości.

Wtorek, 11 maja, godz. 22.20, program II (86 minut)

Zabij mnie glino

(**Piotr Machalica**). Obaj są inteligenccy, sprytni, bezwzględni. Jest tu wszystko — efektowne intragi, napady, pościgi, strzelaniny — i wątek melodramatyczny.

Środa, 12 maja, godz. 23.20, program I (120 minut)

Twarze

W cyklu prezentacji filmów **Johna Cassavetes** studium psychologiczne — obraz osamotnienia wewnętrznego i zagubienia w otaczającej rzeczywistości mężczyzny w średnim wieku. Bohater jest człowiekiem dobrze sytuowanym, o wysokiej pozycji zawodowej i osiągnięciach, a jednak niszczonym przez poczucie pustki, braku sensu życia, nieporozumienia małżeńskie. W rolach głównych **John Marley** i **Gena Rowlands**.

Czwartek, 13 maja, godz. 22.20, program II (115 minut)

„Współczesna” poleca:



Monsieur Verdoux

„Późny” (z 1947 r.) **Charles (już nie Charlie) Chaplin**. Inspiracją filmu była głośna historia autentycznego uwoźniciela i mordercy samotnych kobiet, działającego we Francji w latach I wojny światowej. Chaplin przeniósł akcję w lata 30., lata wielkiego kryzysu ekonomicznego, który zmusza bohatera, zredukowanego urzędnika bankowego obarczonego synem i chorą żoną do takiego właśnie „sposobu” zarabiania na egzystencję. Gorzki ten obraz odczytano jako atak na mieszczańskie społeczeństwo i rządzace nim prawa.

Niedziela, 9 maja, godz. 23.55, program I (118 minut)

Pod wulkanem

Uważana przez niektórych za arcydzieło dwudziestowiecznej literatury, przez innych zaś — za rozwlekłe i nudne studium deliryjnych stanów alkoholika, głośna powieść **Malcolm Lowry**’ego ukazała się drukiem w roku 1947. Jej akcja rozgrywa się w 1938 r. w meksykańskim miasteczku Cuarnavaca. Głównym bohaterem jest były angielski konsul, który w alkoholu szuka ucieczki od bezsensu rzeczywistości, problemów swojego życia, presji zewnętrznych zdarzeń z dnia na dzień bardziej pesymistycznych. Nie można żyć bez miłości, nie można żyć bez miłości... — powtarza konsul, lecz swojej miłości ochronić nie potrafi i nie przyniesie mu ona ratunku. Była żona, która przyjeżdża z zamiarem wyrwania go z zaklętego kręgu indiańskich barów, jest już tylko wspomnieniem przeszłości. **Andrzej Pawłowski**, twórca telewizyjnej inscenizacji, z wielowątkowej fabuły wybrał wątek egzystencjalno-freudowsko-romansowy, najbliższy chyba wrażliwości dzisiejszego widza. W roli konsula — **Zbigniew Zapasiewicz**.

Poniedziałek, 10 maja, godz. 20.15, program I

Coś

W lodoch Arktyki naukowcy natrafiają na opuszczony, „obcy” statek kosmiczny, a w nim odnajdują zamrożoną tajemniczą istotę — „coś”. Przywrócony do życia plazmowaty stwór staje się wielkim zagrożeniem dla ludzi. Rozpoczyna się pojedynek z potworem... Film ten w 1982r. zrealizował **John Carpenter**, jeden z czolowych twórców amerykańskiego kina sensacyjnego. W rolach głównych **Kurt Russel**, **Wolford Brimley**, **Richard Dysart**. Szokująca, pełen odrażających scen thriller dla ludzi o mocnych nerwach.

Sobota, 8 maja, godz. 23.50, program I (109 minut)

Pépé le Moko

Słynny film **Juliena Duviviera** z 1936r. rozpoczyna cykl pięciu utworów z udziałem **Jeana Gabina**. Tutaj gra on paryskiego gangstera, ukrywającego się przed poszukującą go policją w algierskiej dzielnicy slumsów. Dla pięknej paryżanki porzuca jednak bezpieczne schronienie. Tragiczne, poetyckie zakończenie przeszło do historii kina.

Piątek, 7 maja, godz. 10.00, program I (91 minut)

Gallipoli

Film **Petera Weira** opowiada o epizodzie z czasów I wojny światowej. Australijscy strzelcy brali udział w krwawych zmagańach przeciwko Turkom, usiłując zdobyć skalisty przylądek Gallipoli broniący wejścia z Morza Egejskiego do cieśniny Dardanele. Operacja była bezsensowną strategicznie krwawą jatką zaspakajającą ambicje brytyjsko-australijskiej generalicji. Stała się legendą. Weir ukazuje ją przez przyzmat przeżyczy dwóch młodzików chłopców (**Mel Gibson** i **Mark Lee**). Rozbudowany wstęp ukazujący ich długotrwałą walkę o szansę dostania się do armii jest najpiękniejszą partią filmu — oryginalnym, romantycznym portretem kraju budzącego się do życia, tak jak ci chłopcy, którzy głową naprzód rzucają się w niebezpieczny otmet życia.

Piątek, 7 maja, godz. 22.15, program II (112 minut)

TV 1

Piątek

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny koncert żyć-
czeń
10.00 „Siódemka” w „Jedynce”: „7 x Gabin” — „Pepe le Moko” — film fab. prod. franc.
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edu-
kacyjna
12.15-Magazyn notowań
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej
12.55 Temat dnia: Portret Polaka 93
13.00 Portret Polaka — repor-
taż
13.30 Zarządzanie — Środki wspomagające organizację — se-
rial dok. prod. niem.
13.55 Ustawy i ludzie
14.10 Teleplastikon — Społecznne problemy współczesnej Euro-
py
14.30 Dookoła książek — ma-
gazyn czytelnika
14.45 Odpowiedź na każde py-
tanie — W kręgu Tarota
15.00 Stan ducha
15.15 Takie jest życie — Bez
miłości obok siebie
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?

- 16.00 Program dnia
16.05 Program dla najmłod-
szych: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Największe wydarzenia XX wieku” — „Dyktatorzy” — serial dok. prod. franc.
18.00 Prawo i bezprawie — pro-
gram rzecznika praw obywatelskich
18.20 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.15 „Sobota, niedziela i po-
niedziałek” — film fab. prod.
włos.
21.50 Reporter
22.30 Przedłużyc istnienie
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Wojna secesyjna” — serial dok. prod. USA
0.05 Gorąca linia
0.15 Sąga piosenki francuskiej — Charles Aznavour
1.05 Agnieszka Osiecka zaprasza — „Listy Śpiewające” 2.10 „Strzały o świecie” — „Temida” — film fab. prod. pol.
3.35 Siódemka w Jedynce:
Gioconda — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Pole Position” — „M, jak magia” — serial anim. prod. franc. franc.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Kate i Allie” — serial komed. prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn.

Sobota

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjny — gospodarczy
8.30 Wszystko o działalności
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej
9.35 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży
oraz film z serii „Opowieści z Nowego Testamentu”
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 „A pamięć jest w nas” — film dok. Tamary Sołoniewicz
11.40 „General” — film dok. Ewy Straburzyńskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Lubię wiosnę — Życie rodzinne na wiosnę
12.40 Podróże na celuloidzie Zbigniewa Adamskiego — filmy dokumentalne o Ameryce Południowej
13.30 Koncert zespołu „Róża Europy”
14.00 Walt Disney przedstawi: „Kacze opowieści” i „Skra-
dzone klejnoty”

- 15.25 Teatr Wspomnień: „Kury Cervantesa” — spe-
ktakl telewizji hiszpańskiej.
17.00 Teleexpress
17.25 „Detektyw w sutannie”

- serial krym. prod. USA 18.20 Premiery Muzycznej Jedynki
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Strażak Sam”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Sobota, niedziela i poniedziałek” — film fab. prod. włos.
22.10 Kariery, bariery — Sławomir Pietras, dyrektor Teatru Wielkiego
23.10 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota
23.50 „Coś” — film fab. prod. USA
1.35 „Noce w Las Vegas” — program kabaretowy
2.35 „Temida” — „Sprawa hrabiego Rottera” — film fab. prod. pol.

PROGRAM II

- 7.30 Trzech synów — pro-
gram dokum. o kilkupokolenio-
wej rodzinie wojskowej
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Tacy sami — program w języku migowym
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie — Halo Dwójka
9.40 Wspólnota w kulturze
10.10 Co słychać? — pro-
gram Alicji Resich — Modlińskiej i Małgorzaty Ambroziewicz
10.40 Halo Dwójka
10.50 Róbtka, co chceta — program Jerzego Owsiaka
11.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
11.40 Halo Dwójka
11.45 Seans filmowy — pro-

- 10.05 Chimera — magazyn literacki
10.45 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Animals
12.00 Studio Dwójki
12.10 Bezładna wyspa
13.00 Panorama
13.05 „Australijczycy” — se-
rial prod. austral.
13.50 Jazz Jamboree „92
15.00 La la mi do, czyli po-
rykiwania szarpidrutow
15.30 Powitanie
15.35 Lourdes — film dok. Jarosława Dobrzyńskiego i Sylwestra Kowalki
16.00 Klub Yuppies ?
16.30 Panorama
16.35 Sport — magazyn żu-
żlowy
16.50 „Pole Position” — se-
rial anim. prod. franc.
17.20 „Kate i Allie” — serial kom. prod. USA
18.00—21.00 Program regio-
nalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 Aneks do Weira — „Gallipoli” — film fab. prod. austral.
0.15 Panorama
0.25 Teatr Sensacji: Jacques Remy, Louis C. Thomas — „Współniczka”



POLSAT

16.30 Program dnia: 16.35 Film animowany dla dzieci z serii „Pies, kot i...”; 17.00 Film fabularny: 18.20 He Man — ameryk. serial rys.; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Pro-
gram wieczoru; 23.20 Autostopowicz — serial prod. ameryk. — franc. — kanad.; 23.45 Film fabularny: 1.15 Pożegnanie.

18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA; 22.15 Ran — piłka nożna, Bundesliga; 23.15 Mad Max II — film austral. — USA; 0.55 Rewolwer i melonik — serial ang.; 1.15 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Dran sport: 18.45 Wiadomości; 19.00 Piątniąde, miłoś-
ć śmieć — Ludzie i ich losy; 19.30 Koto fortu-
ny; 20.15 Meteor — film s-f USA

WŚRÓD LUDZI

W jednym z pomieszczeń Aresztu Śledczego w Białymostku ustawiono wyroby rękaodzieła więziennej. Znajdują się tu obrazy, pejzaże, rysunki, szkatuły, puzderka; każde misternie wykonane — ze sklejki, drewna, chleba. Żaglowiec z chlebowych żagli — według zapewnienia wychowawcy — wykonał jeden człowiek. W szkatulce z chleba rzeźbione główki zadziwiają dokładnością wykonania. Pojawia się niedowierzanie — niemożliwe, żeby to zostało wykonane z chleba. Sztuka przetworzenia zwykłego chleba w szkatulkę o fakturze czarnego drewna lub skóry pozostaje tajemnicą. Po dłuższej rozmowie można poznać jej rąbek.

Z potrzeby wewnętrznej

— Kiedyś taka róbra była nielegalna, trzeba było się ukrywać.

ANTONI GÓRSKI PREZES SĄDU APPELACYJNEGO: bardzo pozytywnie oceniam taką akcję, czyż w ogóle mogą być jakieś wątpliwości? One pojawiają się wówczas, gdy ludzi skazanych ocenia się globalnie nie indywidualizując. Natomiast przy każdej ocenie człowieka obowiązuje indywidualizacja. Ta akcja może przynieść korzyści obu stronom; dla więźniów może być szansą, jaką jest w tym przypadku rodzaj psychoterapii.

hochią pojawiają się i inne reakcje. Wspomnienia różnych akcji prowadzonych w innych zakładach.

— Kiedyś w pewnym zakładzie zbieraliśmy wśród więźniów pieniądze na zakup telewizora do domu dziecka. Potem okazało się, że naczelnik ofiarował je tylko we własnym imieniu — opowiada jeden z nich i zaraz dodaje — jak się człowiek kilka razy rozczarował do takich akcji, to teraz trudno mu się do tego przekonać.

— Ale ta akcja jest za bardzo nagośnia, żeby były możliwe jakieś kanty — posypany głosy sprzeciwu.

Zrażeni i przekonani



Szkatulka wykonana z chleba, w środku wyłożona materiałem

Nie chcą pokazywać tego nad czym teraz pracują. Nie ukończone, nie ma czym się chwalić, jeszcze nie teraz.

Raczej wolą rozmawiać o tym, że nie mają pracy. Praca, tak, tu się większość odzywa, zabiera głos, motywuje potrzebę wykonywania jakieś pracy. Mogliby na przykład na obchody Dnia Ziemi czy Tygodnia Ziemi zająć się porządkowaniem.

LECH LEBENSZTAIN PROKURATOR WOJEWÓDKI: uważam, że jest to akcja pozytywna z dwóch względów — po pierwsze zapewne przyniesie korzyści materialne — pomoc chorym dzieciom, po drugie organizuje społecznie odśiadujących karę. Więźniowie potrzebują kontaktów ze światem zewnętrznym, a angażując się w taką akcję czują się społecznie pozytywni.

więcej się naprawiali lub ci, którzy potrafiają i lubią tańczyć. Pomysł budzi ogólną wesołość i nie po raz pierwszy nie wiadomo, czy żartują czy mówią poważnie.

Ale za chwilę wesołość mieszczą się z narzekaniem, kiedy opowiadają w jaki sposób wykonują ten fajans — czyli rękaodzieło. Tu zapewnienie, że „fajans” wcale nie ma negatywnego czy pogardliwego znaczenia.

— To cała konspiracja, bo do rzeczywienia potrzebny jest nóż ostro zakonczone, a my możemy mieć tylko zaokrąglone...

Więc z tego zaokrąglonego robi się ostry, a gdy zabiórą, to od początku. Chęci są, a narzędzi brak, więc trzeba je samemu wykonać.

— Kiedyś posiadałem żyletek bylo niedozwolone, a teraz mamy legalnie i nie poznaliśmy się wzajemnie.

Opprōc narzędzi brakuje im materiałów. Przydałoby się jeszcze drewno, listewki, sklejka, okleinę, papier ciemny, klej, lakier, itp.

Mimo tych wszystkich trudności dąbria, lepią, rzeźbią. Pokazują w końcu lampę z drewnianym abażurem z sosny, gdzie każdy element był osobno wykonany, rzeźbiony, z ozdobnym motywem wykonywanym gwoździem, okrągły stolik z rożetą w kształcie gwiazdy w różnych odcieniach. Zaczynają opowiadać w jaki sposób otrzymują naturalne barwniki. Receptura otrzymania niektórych z nich jest już tradycja; czerń z sadzy, szary ze rdzy, otrzymane ze spławanego gwoździa, a biały może z chmur...

— No nie. My tu żartujemy, ale przecież można samemu sprawdzić, że z cebuli otrzymuje się żółty lub brązowy, a z buraków — naturalną czerwień — zaczyna poważnie jeden, ale wspomnienie buraka budzi ogólną wesołość.

Odkryć samego siebie

TADEUSZ SERWATKO KOMENDANT WOJEWÓDKI POLICJI: każda tego typu akcja, która ma na celu niesienie pomocy, niezależnie od tego, kto to pomoc organizuje, jest rzeczą cenną i godną poparcia. W tym wypadku inicjatorami i głównymi inspiratorami są osoby skazane. Świadczy to również o ich wrażliwości i chęci niesienia pomocy osobom potrzebującym. Należy tylko popierać i cieszyć się, że są osoby wrażliwe także wśród więźniów.

Podekrasują przy tym, że w więzieniu człowiek z potrzebą pracy, czy zajęcia się czymkolwiek, odkrywa różne swoje, nieznane wcześniej możliwości. Być może dlatego najwięcej zgłoszeń do akcji pochodzą od recydystów, ludzi z kikutlennimi lub kolejnymi wyrokiem, u których tradycja wykonywania fajansów jest dość mocno zakorzeniona.

Według zapewnienia więźniów wykonanie szkatulki czy namalowanie obrazu zajmuje kilka dni. Nie można jednak usiąść ot tak sobie i zabrać się do roboty, bo któryś artyści pracuje bezatchnienia?...

AGNIESZKA ŹERO

Listy DO REDAKCJI

Droga Redakcjo!

Aż się wierzyć nie chce, gdy się czyna o różnych problemach ludzkich — jednym wiedzie się dobrze, starca na wszysko pieniądze, dzieci nie głodują, mają wspariałe dzieciństwo, innym natomiast wręcz przeciwnie...

Patrz się na to wszysko i aż się serce kraje dlatego nie ma sprawiedliwości i dlaczego najbardziej są uciskani ci najmniej zamożni.

Przeczytałam Wasz kącik "Pomóżmy sobie". Ludzie listy piszą o różnych problemach, więc i ja osmieliłam się do Was napisać o swoich kłopotach.

Posiadam niewielkie gospodarstwo. Przeżyłam 50 lat. Wychowałam siedmioro dzieci po prostu w biedzie i nędzy. Nikdy nie zwracałam się o żadną pomoc, nigdy nie wygrałam, ukraiś też nie potrafię. Ale jakoś sobie radziłam i nie poddawałam się, chociaż moje dzieci nigdy nie były na żadnych wycieczkach, na żadnych wakacjach. Oprócz pola i roboty niczego nie znały. Czasami i na kawałek chleba brak było pieniędzy. Ale do tego roku jakoś tam było. W tym roku nastąpiła dla mnie straszny kryzys. Raz, że dokuczyła susza, po drugie — właziła do domu choroba i do chlewni i do obory. Teraz już jestem całkiem załamana. Wiosną trzeba sięgać. Nie mam zboża, nie mam nawozów, ziemniaków też bardzo mało. Zwrociliłam się do banku z prośbą o pożyczkę. Odmówili, bo kiedyś tam nawaliłam się z płatą. Ale chociaż z opóźnieniem, to spaciłam, zawsze starałam się spacić.

Teraz żeby wyjść w pole potrzeba by mi było chociaż 30 milionów. A na razie jest przedówk i nie ma skąd wziąć. Nie proszę o jałmużnę, ale może ktoś by mi pomógł pożyczyć gdzieś do końca roku, do zbiórów. Mam posiane trochę żyta, przenicy ozimej, trochę świnii, które jeszcze wagę nie mają. A tu już trzeba wychodzić w pole, a nie ma z czego wziąć. Prosiłabym bardzo ludzi dobrej woli, może by mi ktoś pomógł w mej trudnej sytuacji, a ja też bym się czymś zrewanżowałam. Z góry serdecznie dziękuję. Po prostu nie mam innego wyjścia, jak tylko prosić o pomoc.

Mój adres niech pozostanie do waszej dyspozycji.

POMÓŻMY SOBIE

Publikowane w naszej rubryce "Wśród ludzi" apele i listy spotkały się z żywą reakcją czytelników. Pani Helena, mieszkańców Białegostoku emerytka ofiarowała pieniądze na rzecz szpitala i najbardziej potrzebujących, których listy z prośbą zostały opublikowane. Pani Henryka C. będąc przejazdem w Białymostku wstępowała do redakcji. Ofiarowała 100 tys. zł. z przeznaczeniem dla matki osiągającej dzieci — list, GW nr 79. Prośby autorki tego listu wzbudziły największą reakcję. Pracownice dwóch instytucji z Suwałk i Białegostoku przygotowują paczki z odzieżą dla dzieci.

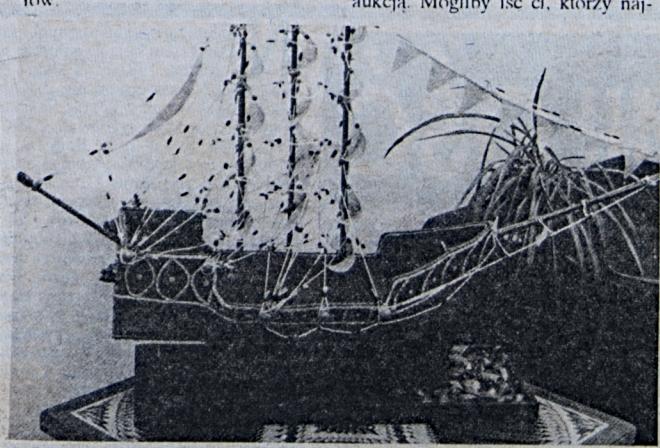
Wszystkim ofiarodawcom i chętnym do niesienia pomocy serdecznie dziękujemy.

Fundacja Pomoc Społeczna SOS organizuje coroczną akcję wakacyjną "Podarujmy dzieciom lato". Zwraca się więc z apellem do firm i pojedynczych osób o wsparcie finansowe akcji; do wszystkich ludzi dobrej woli, mających pewne możliwości w tym zakresie o oferowanie tania kwater, środków transportu, udostępnianie ośrodków rekreacji itp; do sklepów i hurtowni o zasilanie Banku Żywności. Wszyscy sponsorzy będą wymieniani na antenie I Programu Polskiego Radia, który patronuje tej akcji.

Podajemy konto Fundacji: NBP O/O Warszawa 1052-601106-132-4.

Drodzy Czytelnicy!

Piszcie do naszej rubryki "Wśród ludzi" o swoich problemach, kłopotach, radościach i smutkach. O tym, z czym nie możecie sobie poradzić lub jak sobie poradziście w trudnych chwilach.



Stołek piracki — wykonany z chleba, sznurka i elementów drewnianych.

— Na przestrzeni dziejów ludzkości żadnej części organizmu człowieka nie poświęcono tyle uwagi, co sercu. Śpiewa się: serce to najpiękniejsze stwo świata... Ale także — parodując te liryckie piosenki — serce to kawał mięsa... Czym jest serce?

— Stanowczo wolę to pierwsze określenie. Z fizjologicznego punktu widzenia serce to mięsień poprzecznego prążkowanego, podobny do mięśni szkieletowych, czyli tych, które tworzą kończyny, umożliwiając chodzenie, utrzymanie postawy ciała, pracę.

— Ale mięśnie szkieletowe zależne są od mojej woli. Gdy chcę, mogę usiąść, albo podać komuś rękę. Natomiast na serce nie mam takiego wpływu.

— Związańco to jest z unerwieniem somatycznym mięśni szkieletowych. Natomiast serce i w ogóle wszystkie narządy mają niezależny od naszej woli układ autonomiczny. On to skurcze serca dostosowuje do sytuacji, powodując, że człowiek może funkcjonować w różnych temperaturach środowiska zewnętrznego, może pracować i odpoczywać. Serce ma tę cechę, że może się kurczyć bez wpływów na układ nerwowy.

— Jednakże człowiek próbuje wywierać wpływ na narządy wewnętrzne za pomocą oddechu. Znane są treningi autogeniczne, np. ćwiczenia jogi.

— Układ oddechowy też jest autonomiczny, ale w pewnych granicach możemy go świadomie zmieniać. Wdechowi towarzyszy przypieszczenie czynności serca, wydechowi — zwolnienie. Gdy się reguluje oddech — reguluje się i czynność serca. Oddechanie to jedyne świadome wejście do autonomicznego układu nerwowego, dzięki czemu możemy sterować nim, ale też tylko w jakiejś mierze.

— Od wielu lat prowadzi Pani badania nad rytmem serca; tym rytmem, który sterowany jest przez układ autonomiczny. Co one przyniosły?

— Są to badania nad fizjologicznym zjawiskiem, jakim jest bicie serca, nie patologicznym czyli chorobowym. Można więc powiedzieć, że są to badania serca zdrowego. Wykazują one, wbrew temu co się powszechnie sądzi, że serce nie bije wcale tak regularnie jak szwajcarski zegarek. Odstępy między uderzeniami, między skurczami, nie są równe, a stwierdza się to w oparciu o analizę elektrokardiogramu. Przypuszcmy, że czynność serca wynosi 60 skurczów na minutę. Odstęp między nimi nie są jednakże równe co do sekundy, a większe lub mniejsze. I tak jest u każdego zdrowego człowieka, bez względu na wiek. Ta zmienność chwilowej akcji serca nazywana została arytmią fizjologiczną (dla odróżnienia od arytmii występującej w stanie chorobowym).

— Czy arytmia jest zawsze taka sama?

— Nie, największa zmienność występuje u dzieci, u ludzi starych zmniejsza się. Ponadto w czasie aktywnego dnia arytmia spada, w nocy, bądź gdy człowiek jest zrelaksowany, serce bije nierytmicznie, odstępny są duże, nawet od 0,3 do 1,5 sek.

— Jakie praktyczne zastosowanie mogą mieć takie wiadomości?

— Od dawna umie się mierzyć obciążenie człowieka pracą fizyczną,



ale pracą umysłową — nie. I oto okazuje się, że rytm serca może być miernikiem wysiłku umysłowego.

Przebadaliśmy wiele osób: studentów w czasie egzaminów — w pierwszym terminie i poprawkowych, chirurgów podczas zabiegów operacyjnych, dyspozytorów ruchu kolejnego, maszynistów kolejowych

wo, można śledzić postęp choroby, prognozować, jak się skończy zawał. Pomiar arytmii wprowadzono do badań klinicznych, np. w przypadku cukrzycy. Próbuje się też badać uzależnienie od alkoholu. To wykorzystanie na Zachodzie jest o wiele większe niż u nas.

— Wszystko to jest dość trudne i skomplikowane. Tymczasem potocznie sercu przypisuje się mnóstwo różnych właściwości. Aż 104 polskie przysłówki o tym mówią. Serce może się krańić z żalu, zamierzać ze strachu albo topić jak wosk. Można stracić do kogos serce, albo mieć je na dłoni. Na widok kochanej osoby serce może bić jak oszalało.

— Co innego rytm, a co innego czynność serca. Np. u studentów podczas egzaminu przy dobrej ocenie czynność serca była szybka, a arytmia — mała. Przy niedostatecznej ocenie — czynność tak samo szybka, ale arytmia znacznie większa. Każdej czynności towarzyszą emocje. I wysiłek umysłowy i emocje przypisują czynność serca, ale arytmia pozwala ustalić, który z tych dwóch czynników przypisza czynność serca: jeśli wysiłek umysłowy — arytmia jest mała, jeśli emocja — arytmia wzrasta. U podłożu tego leżał bardzo skomplikowany mechanizm, nauka nie wszystko jeszcze potrafi wyjaśnić.

— A przecież badania nad sercem trwają do dnia.

— Poznański lekarz Józef Struś, opisał w XVI wieku, jako pierwszy, swoje obserwacje nad czynnością serca. Badał on tężno pacjentki, wymieniając nazwiska różnych mężczyzn. Przy jednym z nich tężno wyraźnie się ożywiło: właśnie w nim była zakochana potajemnie.

— Jeżeli chodzi o pierwszą oznakę sympatii na widok drugiej osoby, to czytałem gdzieś, że jest nią nie bicie serca, a uniesienie brwi. To właśnie ma świadczyć, że osoby przypadły sobie do serca. Tego mechanizmu nauka też jeszcze nie potrafi wyjaśnić. Wiele do zbadania pozostawiamy przyszłemu pokoleniu.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA LABANOW
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

SERCE NIE SŁUGA

Rozmowa z dr Ewą Czyżewską
z Zakładu Fizjologii AMB

w czasie jazdy, pilotów samolotów wojskowych na symulatorach, czy pilkarzy przed, w czasie i po treningu. Badaliśmy także arytmię płodów.

— Co wykazały te badania?

— Im bardziej rytmiczny egzamin, tym odstępów są mniejsze i stabilniejszy rytm serca. W oparciu o arytmię można by się pokusić o wystawienie stopnia z egzaminem — im wiadomości większe, tym arytmia mniejsza. Największy wysiłek umysłowy chirurga jest wówczas, gdy wykonuje on zasadniczą część operacji, dyspozytora kolejowego — gdy podejmuje decyzję, który pociąg zatrzymać podczas zakłócenia w kursowaniu.

— Czy wykorzystuje się znajomość zjawiska arytmii fizjologicznej?

— Wielkość arytmii można wykorzystywać w sporcie, do oceny wytrenowania przed startem: im większa arytmia, tym większe wytrenowanie.

W oparciu o arytmię można obserwować, czy płód rozwija się prawidłowo.

Trafili na niego w środę w przejściu, na wąskiej dróżce między starymi domami, łączącymi ul. Warszawską z Ogrodową. Stary chciał na skróty dojść do ul. Dobrey. Tam mieszkał jego znajomek z konkubiną. Poznał go podczas odsiadki w obozie pracy więźniów w Czarnem na Pomorzu. Spotkał go potem przypadkiem przed rokiem na bazarek przy ul. Kawaleryjskiej. Próbował pozbyć się trefnego magnetowidu za 3 mln zł, ale paserzy odzegnawali się od interesu, bo miał opinię pechowca. W końcu Zbyszek „spuścił” sprzęt za połowę ceny przypadkowemu klientowi.

Bradzałyśmy się dwa dni na hawirze u babskiej Zbyszki. Niebrzydka a odleżała przynajmniej trójkę w ośrodku w Fordonie. Myślałam, że u nich posiedzę z tydzień, potem ząpie jaką robotę w bataliarze, zarobię trochę szmalu, rozejrzę się za babą, przeszumim i... ja kosz to będzie — wyznał mi Władysław Kitlas — pensjonariusz licznych zakładów karnych. Ma pięćdziesiątkę na karku, wygląda na znacznie więcej. Gestą czupryna wyróżniająca go niegdyś spośród galarek bielostockiej na zabawach młodzieżowych w Domu Kultury przy ul. Kilińskiego, w kawiarni związków zawodowych przy dzisiejszej ul. Legionowej i licznych potańców w klubach śródmiejskich, przeraździła się. Tluste kosmyki włosów opadały na czoło. W dżinsowym, przyciągnym ubraniu i knajackim wyglądem sprawiał wrażenie człowieka z innej epoki, człowieka, dla którego czas zatrzymał się w miejscu.

UWAŻNY OBSERWATOR

dostrzega inne cechy wyróżniające człowieka pośród tłumu. Na palcach obydwiu rąk ma wytatowane kropki, gwiazdki, półksięgi. Na policzku widnieje wyraźna blizna o kształcie geometrycznym. Niedawno zdradził mi jej pochodzenie.

— Popatrz — potar ręka twarz. — No spójrz dobrze, tu...

Palcem wskazującym dotknął wydęty policzek. Teraz dopiero mogłem dostrzec na zaróżowionym od potarcia policzku delikatny kształt pąka róży.

— To pamiątka ze Szczecina — dodał tytulem wyjaśnienia.

Rozluźnił się wyraźnie po tym, jak osuśliśmy po podęcie wielkanocnej kielbasy i jajeczkę z chrzanem pierwszą połówkę pesachówki.

Rozpiętał koszulę, wzbudzając pewne zaniepokojenie u mojej przyjaciółki, Galiny, asystującej przy rozmowie. W myśl nie obowiązującej powszechnie zasady, gdy dwóch mężczyzn racy się alkoholem i tak któryś z nich po pierwszej połówce wpadnie na pomysł, żeby wybrać się w Polskę. Nie ma siły; drugi to zaakceptuje, nawet gdyby się najmocniej wzbraniał. Galina w tym pogaduszkowo-alkoholowym posiedzeniu była gwarantem zatrzymania się na etapie owej... chcieli na spełnienie.

Na torsie miał wytatowanego węża zwiniętego w kłyby, którego rozpraszona głowa znajdowała się pod brodą

Władka. Gdy wyciągał sztyg z głową uniesioną do góry, niebieskoczerwonawe zwoje gada poruszały się. — To ze Strzelec Opolskich — przybliżał geografię pierdli, w których odbywał kolejne wyroki. Następnie zsunął z barku rozpiętą koszulę demonstrując pagony z dystynkcjami majora.



Według informacji Departamentu Więziennego w 1992 roku w zakładach karnych Kaznego dnia około 4 tys. więźniów przebywających na przepustkach popełnili 9 zbrodni, włamania nie licząc kradzieży i przestępstw.

BYŁY WYTATOWANE

czarnym tuszem z licznymi bliznami jaśniejącymi na swoistych dystynkcjach. — Pamiątka z Koszalina. Na przedramieniu lewej ręki można było dostrzec przebite strzały z literami „A.W.”. Niżej skrzyżowany sztyfel z pistoletem z owiniętym wokół węzłem.

— Cóż mogła oznaczać data: 24.VI.1964 rok? — nie próbował dochodzić.

— To oznacza „zemsta” — dorzucił sam chwilę potem tonem wyjaśnienia.

— Górniarz byłem i makolat wtedy. Całą celą w Rawiczu wydziargaliśmy się. Dostałem wtedy 48 godzin kabaryny. Tam miałem za dziaranie dostać kaprala. Zakappał nas jeden z Grajewa.

— Jak to się robi? Teraz nie ma sprawy. Kiedyś trzeba było gumę palić, żeby tusz wyprodukować. Sikało się do pudelka, mieszalo, potem igły, wzorek i trochę boku. Strupy odpadły po dwóch, trzech tygodniach. Czasem się gnioło, a ręka puchła jak balon. Wtedy szedłeś na oddział szpitalny, a po powrocie raport i 7 dni twardego łóżka.

NIENAWIŚĆ I MIŁOŚĆ

Od 1930 r., tj. podziału Irlandii na dwie części, z których północna, Ulster, pozostaje pod administracją brytyjską, toczy się tam nieustanna wojna domowa. Irlandzcy katolicy walczą przeciw Brytyjczykom oraz współpracującym z nimi irlandzkim protestantom. Katolicy, czyli biedni i rządzeni, przeciw protestantom, czyli bogatym i rządzącym. Walka pochłonęła wiele ofiar i wykreowała niemało kontrowersyjnych bohaterów po obu stronach barykady.

Anna Moor, najstarsza z dziesięciorga dzieci rodzinny mieszkającej w sercu katolickiego getta Londonderry, niemal od kołyski karmiona była przez ojca nienawiścią do Brytyjczyków. Pierwszych zabija, gdy ma 17 lat — podkłada bombę w protestanckiej uczelni Belfastu. Dziesiątki udanych zamachów terrorystycznych szybko zapewniają jej pierwsze miejsce na liście najbardziej poszukiwanych przez SAS kobiet-bojowniczek IRA.

Najbardziej spektakularnym i krwawym aktem była jej samotna akcja 6 grudnia 1982 r. na lokal „Drop-in, Well”, zarezerwowany dla brytyjskich wojskowych z koszar Shackleton. Tamtego wieczoru wydawali w nim bal oficerów Royal Irish Rangers (czyli Królewskiej Irlandzkiej Koronnej Formacji Wywiadowczej). Anna Moor za jeszcze bardziej od Brytyjczyków nienawidzących irlandzkich sojuszników, w jej oczach — zdrajców własnego narodu.

Ledwo niektórzy z rozbawionego towarzystwa zauważyli plącienny worek rzuczoną przez kogoś na salę, gdy straszliwa eksplozja uniósła w górę budynek, który opadając rozerwał jednocześnie pożar. Kobiety i mężczyźni w wieczorowych strojach biegły w panice niczym pionki po pochodnie, martwi i ranni leżący pod gruzami lub w błotnistej ziemi pobliższej pustkowia... Chociaż już po kilku minutach dzieniąca została zablokowana czołgami armii brytyjskiej, nie zauważono nikogo podejrzewanego na pustych w czasie godzinnej policyjnej ulicach miasta. Anna Moor wprowadzała również perfekcyjnie sztukę ucieczki.

Ten najbardziej krwawy od kilku lat zamach wywołał ogromne oburzenie wśród ir-



Wieczennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości wydano ponad 260 tys. przepustek na przebywanie na wolności. W ubiegłym roku 9 zabójstw, 465 rozbójów, ponad 2 tys. przepisów podłożu seksualnego.

Najgorzej było pokazać się na plaży. Ludzie odsuwali się jak najdalej. Nie było mowy o tym, żeby poderwać jakąś porządną dziewczynę. Same wiatry pchłyły się na palanty.

Ucięt, bo przypomniał sobie, że Galina siedzi, wyraźnie dając do zrozumienia, że święta się skończyły, a slang brzmi w tym domu niezrozumiale.

Wie Pani, na co leciały najbardziej? Mam taki wzorek z „muszką” na kindybale. — Jesteśmy dorosli — zastrzegł się widzący wyraźne poruszenie Galiny zaniepokojonej owym rozochoceniem się mego rozmówcy do zdradzania tajemnic kryminału.

Już dobrze, dobrze — dodał uspokajająco. — Tam pisze „tylko dla pań”!

Bingo coraz później. Ciężko opuszczał powieki. Nie pomyliłem się — miał na nich wytatowane kropki widoczne wyraźnie przy przymkniętych oczach.

Lepiej już pójdu — otrząsnął się gwałtownie z cięckich myśli.

Nie pytałem — dokąd? Miał swoje ścieżki jak tamta.

„wywięzionych”. Annę, skazaną już na dożywocie, te kilka miesięcy więzienia bardzo odmieniło. Dotąd zdawało się, że jej ręce stworzone są dla karabinu maszynowego i dynamitu, teraz zobaczyła, że zdołały się operować sztydem i drutami. A także pieron — Anna zaczyna bowiem pisać opowiadania. Uważana lektorka Biblii przyniosła odkrywcze dla niej refleksje. Ukrywając się od kilkunastu lat, nie miała domu, o czystości i wystrój celi dba więcej jakoby to był jej dom. Tak też ją nazwya.

Bob Corry przyjmuje jej wyciągniętą do góry rękę. Też jest zmęczony i bardzo samotny. Nie ma też nadziei, ze opuści więzienie wcześniej niż za 40 lat. Jeżeli dożyje tego dnia...

Odpowiedź Boba rozpoczyna regularną wymianę korespondencji między nimi. Widzą się przez kraty rozdzielające place spacerowe. Pewnego letniego dnia Anna robi kolejny krok — przejście udawało, że go nie rozpoznał i pozdrawia waszego brudnego nieśmiółym gestem. Odpowiedziała jej dyskretnie. O czym pisali do siebie przez trzy lata, wiedzą tylko censorzy. W każdym bądź razie w 1990 r. obie wystąpiły do administracji penitencjarnej o zgodę na ślub...

Doszło do niego 11 marca 1993 r. Po raz pierwszy w życiu Anna położyła tusz na ręce

DO KOLESIA Z CELI

Siostra nie chce znać Władka, chociaż podtrzymuje rodzinne więzy. Gdyby nie ten list od niej, że stryj Andrzej przyjął już Ostatnie Namaszczenie, i tym razem nie dostałby przepustki w trakcie odbywania kary w E. Przysiąła też 100 tys. zł na podróż.

Niech nie podsakuj, bo wie sama, co jest mi winna — tyle powiedział, gdy nie potrafiłem ukryć zaskoczenia tym faktem.

Przed dwoma laty na przepustce (to była inna sprawa) tak ucieszyła go krótkotrwała wolność, że tydzień nie trzeźwił. Gdy trzeba już było wracać do zakładu karnego, (a miał do odsiadki tylko trzy miesiące), licho go podkuścili, żeby pójść do jednego z białostockich lokal. Pijany wywołał awanturę z kelnerkami. Na wytrzeźwiałce w ręce sanitariuszy trafiła przepustka z W.

Dostałem kolegium, zakaz przepustek, a na dodatek grzywnę zapłaciłem z pieniędzy, które miałem w depozycie — nie mógł sobie darować tej ekstrawagancji.

Ze sznalem jest coraz gorzej. Z robotą też nie najlepiej. A żyć trzeba — mówił mi z jakąś dozą refleksji, po wytrzeźwieniu, tuż przed powrotem za mury.

*

To po spotkaniu ze mną, gdy próbowałem zebrać materiał na temat drugiego życia ludzi wyrzuconych na marginesy, Włodzimierz Kitlas — kliniczny obraz życiowego nieudacznictwa, szpanu bez pokrycia i zwyczajnego ludzkiego nieszczytania zostało pobity przez grupę chłopaków.

Nikt z żadnej dzielnicy do mnie nie podskoczył, bo dostały w dziób — próbował trzymać fason ten podstarały już mężczyzna, którego uniwersytetami były zmieniające się więzienne cele. — Kiedy upadł, kopali starego zakapiora gdzie popadnie: w głowę, w połokach. Do dzisiaj nie może się otrząsnąć: pięciu na jednego... To nie charakterne. Wyhuskał z zakamarka pamięci obrazek z potańcówki w kawiarni związkowej: gdy się już bić, to

i pomadkę na usią. Pierwsze słowa, jakie po pocałunku jej na przywitanie w ręce powiedział Bob były wyraźnym nadziei, że nigdy nie będzie zakończała tej chwili. Po mszy i ceremonii zasłużeniu gorliwej katolicki z zagorzalnym protestem, goście uczestniczyli w skromnym przyjęciu: kanapki, kielbaski, napoje bezalkoholowe. Ciasno kremowe upieczone i udekorowane pod scisłym nadzorem w więziennej kuchni pełno rolę słubnego tortu. Nowożeńcy pokroili je wspólnie plastikowym nożem. Podczas całej ceremonii Anna i Bob trzymali się za ręce. Po 80 niezwykłych minutach każdej z nich odprowadzono do ich cel. Nowożeńcy-więźniowie nie mieli prawa ani do słubnych prezentów, ani do nocny posłubnej. Po ostatnim pocałunku złożonym na ręce Anny, Bob nie zdolał powstrzymać łez.

To wymowne pojednanie nie powstrzymuje jednak ich następców. Tydzień po ślubie Anny i Boba na ulicach Warrington w północnej Anglii IRA znów atakuje. Karetki przyjeżdżają po blisko 50 poszkodowanych osób. Wśród nich — dwoje dzieci: trzyletni Jonathan, który zmarł natychmiast i 12-letni Tim, który umarł pięć dni później, w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Doszło do niego 11 marca 1993 r. Po raz

perwszy w życiu Anna położyła tusz na ręce

FRANCISZKA LANDSBERG

NASZE ZDROWIE

OLEJ ZIOŁOWY NA OPALONĄ SKÓRĘ

Kiedy kobieta zbyt mocno opala się na słońcu, skóra potrzebuje odpoczynku. Zdecydowanie najbardziej nadaje się do tego rozmaryn. To ulubione ziele kuchenne zawiera wartościowe substancje, które regulują przepływ krwi, gładzą zdropania i zatrzymują dłużej brązowy kolor opalenizny. Dermatolog z Uniwersytetu w Berkeley zalecają wieczorem kąpiel w letniej wodzie z dodatkiem olejku rozmarynowego. Wzbogaci to Twoją opaloną skórę.

MASAŻ GŁÓWY CHRONI PRZED WYPADANIEM WŁOSÓW

Rośnięcie włosów uzależnione

jest od pory roku. Na przykład we wrześniu wypada najwięcej włosów — twierdzą naukowcy z Uniwersytetu w Waszyngtonie. Można sobie jednak pomóc i poprzez masaż głowy zatrzymać proces wypadania włosów.

Po każdym myciu głowy należy dokładnie masować skórę głowy co najmniej trzy minuty, aż poczujemy ciepło. Zimą włosy nie są tak wrażliwe. Najszybciej zaś rosną w marcu.

WODA ZAPOBIEGA

Kobiety, które przekroczyły już czterdziesty rok życia często mają zagęszczoną krew i przez to narażone są na niebezpieczeństwo zakłócenia prawidłowego przepływu krwi. Naukowcy z Uniwersytetu w Göteborgu udowodnili, że doskonałą na to radą jest po prostu woda mineralna. Codziennie należy jej wypić co najmniej dwa litry.

BUNTE
opr. I. Axmann



Po opublikowaniu artykułu na temat grawipunktów, które występują także na naszym terenie, otrzymałem w tej sprawie szereg listów i telefonów. Niektórzy z państwa poddają wątpliwość istnieniu czegoś takiego, inni przeciwnie — sami wskazują miejsca, w których ich zdaniem zachodzą zjawiska podobne do opisanych przeze mnie. Jeszcze inni chciałiby wiedzieć czy i ewentualnie jaki wpływ mogą mieć grawipunkty na organizm człowieka, na jego samopoczuć i zdrowie. Ale może najpierw przypomnijmy sobie o co tu chodzi i co to jest takiego.

Grawipunkty nazywamy obszary, mniejsze bądź większe, na terenie których występują anomalie związane z magnetyzmem ziemi. Piszę — najprawdopodobniej, bo wedle obecnego stanu wiedzy nie jest to takie zupełnie pewne. Natura zjawisk grawipunktowych nie została dotąd wyjaśniona i ich różnorodność skłania do przypuszczeń, że jest bardzo złożona i nie opiera się tylko na magnetyzmie ziemi. Tylko tylko dla wygody przyjmujemy uproszczone nazewnictwo, dzieląc umownie grawipunkty na dodatnie i ujemne. W rzeczywistości podział ten nie jest ostry; pewne typy zjawisk występujących w grawipunktach ujemnych mogą występować również w dodatnikach, rzadziej odwrotnie choć stwierdzono też i takie przypadki. A jakie to są zjawiska i czego dotyczą najczęściej?

W poprzednim artykule pisalem tylko o niektórych, bardziej spektakularnych, nawet widowiskowych, jeśli można tak to określić. Na przykład w kilku szczególnie silnych grawipunktach występujących na kuli ziemskiej, samochód lub wóz ustawiony na pochyłym terenie, będzie się toczyć pod góru, wbrew prawu przyciągania ziemskiego. W obrebie grawipunktów występujących na naszym terenie, jazda samochodem o słabszym silniku jest wyraźnie utrudniona w jednym miejscu (pod Ogrodniczkami na szosie Białystok—Supraśl) i ułatwiona w drugim (na ulicy Wasilkowskiej, zaraz po skręcie).

Ale są też inne zjawiska, o których nie wspomniałem wcześniej. Na przykład w grawipunktach dodatnich wegetacja roślin jest wyraźnie przyspieszona, choć plony mniejsze.

Jak dotąd nie prowadzi się niestety żadnych badań nad wpływem sił występujących w grawipunktach na organizm człowieka. A szkoda, bo taki wpływ z całą pewnością istnieje. Pozwól sobie zacytować w tym miejscu fragment listu jednego z czytelników, pana Tadeusza Dzienisa, zamieszkałego w Zambrowie przy ulicy Jana Pawła II:

„Niedawno czytałem w Waszej gazecie o grawipunktach znajdujących się w Białymostku i okolicy. Pomyślałem, że może pomoże mi wyjaśnić dlaczego tak dobrze czuję się w Białymostku. Tutaj jestem sobą, u siebie i wśród swoich, ogranicza mnie spokój i chęć życia. Podobne odczucie mam w Kryszynie, gdzie wszyscy nabierają barw i sensu. Tymczasem ze względów rodzinnych muszę mieszkać w Zambrowie, gdzie tych odczuć brak. Jest to wyjątkowo dokuczliwe, bo nie pozwala na twórcze, aktywne życie i tylko wyzwala uczucie niepokoju i rozdrażnienia. Sądzę, że jest to jakiś wpływ tamtejszej ziemi — być może płynie występowanie podłoża krystalicznego platformy prekambryjskiej. Nie jest to tylko moje odczucie — Kryszyn był ulubionym miejscem pobytu króla Zygmunta Augusta. Myślę, że gdybym zrozumiał na czym to polega, to może stworzybym tu na miejscu odpowiednie sobie warunki. Znany jest wpływ na organizm kawałek magnesu noszonego przy sobie, być może to, o co mi chodzi też ma podobne działanie (...)"

Tyle nasz Czytelnik, którego w tym miejscu przepraszałam, że mu nie odpisałam (pieniądze załączone na znaczek do odebrania w redakcji), a nie zrobiłem tego bo nie był to list w tej sprawie jedyny, zaś sama sprawa wymagała publicznego omówienia.

Wpływ miejsca pobytu

Na samopoczucie człowieka jest znany od dawien dawna. Każdy z nas ma swoje ulubione i takie, których nie cierpi. Nie wydaje mi się jednak, żeby miało to coś wspólnego z ideą opisywanych przeze mnie grawipunktów. Gdyby tak było, te właśnie miejsca były starannie omijane przez wszystkich, a przecież tak nie jest. O ile mi wiadomo, mnóstwo ludzi czuje się świetnie w Zambrowie a podle w Kryszynie czy w Białymostku. Wniosek z tego płynie prosty — to, jak się czujemy, bardziej chyba zależy od naszego psychicznego nastawienia niż od warunków geofizycznych miejsca, w którym przebywamy. Oczywiście nie można wykluczyć i tego, ale może chodzi bardziej o jakiś szczególny punkt niż cały teren. Radzę Panu, Panie Tadeuszowi, niech się Pan skontaktuje z prawdziwym rożdżkarzem, który mógłby sprawdzić czy mieszkanie — a więc miejsce w jakim spędza się najczęściej czasu — nie leży przypadkiem na skrzyżowaniu żywych wodnych. Wówczas wystarczy zmiana adresu, niekoniecznie miasta, co w naszych warunkach jest zawsze sprawą najtrudniejszą. Jeśli zechce Pan to zrobić, byłby wdzięczny za list. W przypadku gdy wynik będzie ujemny, może wspólnie poszukamy jakiegoś innego wyjaśnienia?

W tym miejscu pozwolę sobie zwrócić się do wszystkich, którzy zetknęli się w życiu ze sprawami trudnymi lub wręcz niemożliwymi do wyjaśnienia. Oczywiście nie chodzi mi tylko o grawipunkty, choć niektórzy twierdzą, że ogromna większość wszystkich „zjawisk paranormalnych” z nimi właśnie jest związana. Pisacie Państwo o wszystkim, co wydaje się dziwne, zastanawiające bądź niejasne. O miejscach opromienionych złą sławą z takich czy innych powodów, o zaskakujących zdarzeniach, tajemniczych przypadkach. Listy będziemy publikować, postaramy się także o komentarze wybitnych znawców poszczególnych problemów, jeśli naturalnie tacy się znajdą. Korespondencję proszę kierować pod adresem: Gazeta Współczesna, Białystok ul. Suraska 1. Na kopercie dołopek — „Tajemnicza Sprawa”.

Czekając na listy z góry za nie dziękuję.

SZAMAN

4-K O Ł A



Małe i szybkie (6)

VOLKSWAGEN POL G40

Najmniejszy z rodzin Volkswagenów — Polo nie jest na polskim rynku ani często spotykany, ani też najpopularniejszy z importowanych „maluchów”. Do rzadkości wręcz należy wersja Polo G40. To taki piorun na czterech kołach.

Mechaniczna turbosprężarka, relatywnie niska waga auta sprzyja powstawaniu mieszkańców wybuchowej „G-40” przyspiesza nie tylko lepiej niż jego konkurenci w klasie, on robi wrażenie posiadania przesadnie dużej mocy. Przy czym ważne jest to, że występuje ona już w dolnym zakresie obrotów co daje się wyraźnie odczuć. W Polo nie ma tej chwilowej słabości tak charakterystycznej w autach z turbozdobudowaniem. Turbina napędzana bezpośrednio przez silnik stwarza — bezzwłoczenie! — odpowiednie ciśnienia doładowania i troszczy się o korzystny przebieg momentu obrotowego, takiego, jakie oferują zwykłe silniki o znacznie większej pojemności.

Defektem urody Polo jest to stałe burczenie turbozdobudowania. Niektórzy esteci samochodowi twierdzą, że jest ono zbyt uciążliwe. Okolicznościami obciążającymi to auto są i inne usterki. Przy takiej mocy i momencie obrotowym podwozie „G-40” pracuje na granicy wytrzymałości. Ten „dzięciak” VW ma poważne trudności z przekazaniem swojej siły na ziemię. Przy pełnym przyspieszeniu nie ma mowy o bezproblemowej jeździe na wprost. Stado koni w silniku mocno odbią się na kierownicy, która nie jest wspomagana. Należy także uważać na zakrętach i mocno trzymać kierownicę.

Poręczność i zwinność Polo zachęca do naprawdę szybkiej jazdy, ale nie jest ona tak całkiem bezproblemowa. Tego auta — chodzi o wersję „G-40” — nie polecamy mało doświadczonemu kierowcom.

Przy średnim obciążeniu — w zakresie ustalonych granic — ten samochód sunie bez najmniejszych zakłó-

czeń, można powiedzieć, że wręcz beztrosko. Ale jeżeli kierowca nagle zdejmie nogę z pedału gazu, Polo skłonny jest do błyskawicznego pogłębiania zakrętu. Tym autem lepiej jest wjechać w zakręt z taką prędkością, która pozwoliżeń bezpiecznie wyjechać.

W Polo — to jako podsumowanie — brakuje harmonii między mocą silnika a podwoziem. I temu mankamentowi trudno przeciwstać nawet dobrą jakością kieroserii.

DANE TECHNICZNE. Silnik czterocylindrowy o pojemności 1272 ccm i mocy 83 kW (113 KM) przy 6000 obr/min, maksymalny moment obrotowy 150 Nm przy 3600 obr/min, rozstaw osi — 2335 mm; hamulce tarczowe (przednie wentylowane), bębnowe (koła osi tylnej), bagażnik 240 l; przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 8,7 sek., prędkość maksymalna — 201 km/h, zużycie paliwa (według testu ECE) — 5,6/7,5/8,9 l/100 km, wymiary: dł. — 3725, szer. — 1590, wys. — 1325 mm. (jag)

MOTO-NOTY

HONDA KOMBI. Nowa wersja modelu Accord ma postać kombi wyposażonego w motor 2,0-litrowy o mocy 133 KM. Wyposażenie będzie identyczne jak w wersji z silnikiem 2,2i. Poza poduszką powietrzną i stereofonicznym radioodtwarzaczem będzie to wersja luksusowa. Oprócz kombi wejdą na rynek dwa unowocześnione modele starego Accorda Classic z dwoma silnikami — do wyboru — o mocy 110 KM i 150 KM. Ceny między 32-242 tys. marek.

MERCEDES BEZ MITSUBISHI. Projekt wspólnego budowania ciężarówek przez Mercedesa i Mitsubishi okazał się pomysłem chybionym. Japończycy mieli dostarczać silniki do lekkich ciężarówek. Mercedes widzi w tym zagrożenie dla niemieckiego rynku pracy, chciał odbiereć od Mitsubishi tylko niektóre zespoły, ale tego kolei nie zaakceptowali Japończycy.

JAPONIA — SPADEK PRODUKCJI. W Japonii w 1992 roku ponownie odnotowano spadek produkcji 12,5 mln pojazdów wyprodukowanych w ub.r. to o 5,6 proc. mniej niż przed rokiem. Sprzedaż wewnętrz Japonii spadła do 6,9 mln aut, natomiast eksport o 1,3 proc. — do 5,6 mln samochodów.

PRZEKRACZANIE GRANICY. „Wolna jazdę” przez europejskie granice zbyt wielu kierowców traktuje zbyt dość słownie. Niemiecko-holenderskie przejścia graniczne przejeżdżane są z prędkością do 100 km/h, podczas gdy dozwolona prędkość to... 10 km/h.

MNIEJSZY APETYT. Przeciętnie zużycie paliwa w importowanych do Niemiec samochodach osobowych — od 1978 do 1991 roku — spadło o 20 proc. do 7,25 l/100 km. Pomiarów dokonywano zgodnie z testem ECE. (jag)

Myślałem, że będzie tak jak w Polsce, gdzie sportowcy mieli łatwiejsze życie. Nic z tego, traktowani byliśmy jak wszyscy inni uczniowie

ZABÓJCZA MILA

Jednym z elementów treningu Stoddarda było pływanie na zawodach morderczego dla mnie dystansu 1650 jardów (jednej mili). Nieźle sobie radziłem na 500 jardów, ale pływać ponad trzy razy tyle nie miało się ani ochoty.

Terry Stoddard wystawiając mnie na mię podczas każdych zawodów chciał poprawić moją wytrzymałość i zlikwidować moją niechęć do długich dystansów. Za każdym razem kiedy to robił „umierałem” po tysiącu jardów. Liczyłem na to, że w końcu zaprzestanie tych praktyk. Był jednak twardy. — Jeszcze nauczyłeś się pływać 1650 jardów i ja ci w tym pomogę — mówił mi Stoddard uśmiechając się ironicznie.

Za pierwszym razem (już w październiku, miesiąc po przyjeździe do USA) zostałem dwukrotnie zdublowany przez kolegów klubowych, z którymi wygrywałem na 500 jardów. Przegrywałem nawet ze specjalistami od stylu zmiennego. Uzy-

landu, ale z większą ilością szybkich kolejek i innych atrakcji ze spływem wracającą rzeką w gumowej łodzi.

Dwa tygodnie przed wyjazdem do Polski ja i Marcin Maliński pojechaliśmy do Sea World'u, jednego z najsłynniejszych na świecie delfinariów w San Diego. Ogłaszaliśmy tam pokazy delfinów i główną atrakcję — pokazy orłów. Orki, najbardziej złośliwe stworzenia na świecie — w wolnych chwilach pływały wokół basenu i chlapały każdego, kto siedział w pierwszych pięciu rzędach.

JENNIFER

W nieliczne dni, które miałem wolne od treningu (po ważnych zawodach itp.) sam starałem się coś zorganizować. Dzwoniłem wtedy do swej koleżanki, Jennifer, która opiekowała się mną w szkole i uczyła angielskiego. Raczej nie było dnia, aby mi odmówiła. Jechaliśmy wtedy najczęściej do sklepów, bądź na plażę. Zwiedzaliśmy wtedy atrakcyjne

wadził ją wspaniały pedagog, Mike Pelton, trener pływańskiej reprezentacji szkoły. — Cezar wstaje o godzinie 4.00 i przepływa osiem kilometrów, gdy jeszcze śpicie — tłumaczył mnie przed klasą. Na początku każdej lekcji z Peltonem wstawaliśmy, kładliśmy rękę na piersi i wypowiadaliśmy patriotyczną formułkę (I pledge allegiance to the flag of the USA...) 10 minut później już spałem.

Na pierwszej lekcji nie byłem jeszcze bardzo senny i pracowałem z Jennifer. Była to godzina, na którą musieli uczęszczać wszyscy ze słabą średnią ocen i cudzoziemcy. Inni zajmowali się fizyką, czy chemią. Trzecia lekcja to nauka pisania na maszynie. W USA niemal wszyscy uczą się i pracując umysłowo muszą oprowadzać tę sztukę. Dlatego organizuje się specjalne klasy maszynopisania w szkołach średnich. Podczas nauki w szkole wyższej wszystkie większe prace muszą być napisane na maszynie.

Nie udało mi się zaliczyć dziesiątej

AMERYKAŃSKI

TRENING (2)



skałem wtedy czas 16.54,60 min., który był sfabułkiem jak na poziom sportowy jaki reprezentowałem. Miesiąc później popłyłem na milę o pół minuty lepiej. „Dzik” (Terry Stoddard) był zdowolony i powiedział: **A widzisz, jednak można.** Nie wiedział jednak, jakie mam możliwości. Po prostu oszczędzałem się. Czas byłby prawdopodobnie lepszy o jakieś 20 sekund. Od tej pory na każdych zawodach pływałem 1650 jardów w granicach 16 min. i 30 sek. Przez 1000 jardów trzymałem się prowadzącej grupy, po czym udawałem, że mam dość. Robilem to tak dobrze, że wzbudzałem nawet współczucie trenerów i kolegów.

NIEDZIELA

Na niedzielę czekałem jak na zwiad. Był to jedyny mój wolny dzień w tygodniu. Na obiad zazwyczaj zapraszała naszą czwórkę pływaków Alex Kurylo — szef fundacji sponsorującej polskich pływaków w USA. Chciał abyśmy nie czuli się obco w Stanach i stworzył nam namiastkę rodziny. Co niedzielę o godzinie 10.00 byliśmy w polskim kościele. Tam spotykaliśmy znajomych. Zostawialiśmy godzinę po mszy, by porozmawiać, po czym jechaliśmy do domu Alexa Kuryły. Tam spędzaliśmy cały dzień w rodzinnej atmosferze grając w tenisa bądź w gry komputerowe.

Jeśli mieliśmy ochotę córka Alexa — Stefania zabierała nas do kina. Trzy tygodnie po przyjeździe do USA wzięła nas do Disneylandu, gdzie bawiłyśmy się cały dzień. Zostaliśmy nawet na dyskotece.

Zaliczyłem także Knott's Berry Farm, co podobnego do Disney-

nadmorskie miejscowości jak Laguna Beach czy Daina Point. Można powiedzieć, że wykorzystywałem jej czas i samochód.

Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia, jechałem z Jennifer i z Bolkiem Szuterem na zakupy. Dyskutowałem wtedy o czymś z Jenny i ta nie zwracała uwagi na drogę. W pewnym momencie Bolek krzyknął: Jenny, uauważ. Jadący przed nami volkswagen garbus gwaltownie zahamował. W ostatniej chwili skręciła w lewo i zatrudziła tylko prawym błotnikiem o zderzak garbusa. Miała zniszczony kompletnie błotnik i reflektor. Gdyby nie ostrzeżenie Bolka zostałby wyrzucony przez przednią szybę. Nigdy nie stosowałem pasów bezpieczeństwa. — Shit — powiedziałem, kiedy zatrzymałyśmy się, na co Jennifer — **Masz rację, shit.** Kiedy wyszedłem z samochodu ugęḍiłem sobie moją kolana i nie mogłem wydusić słowa. Był to jedyny mój wypadek samochodowy w Stanach. Po dokładnych oględzinach samochodu okazało się, że możemy kontynuować jazdę. Kierujący garbusem na nasze szczęście był znajomy Jennifer i sprawę załatwiono bez udziału policji.

SEN PRZERYWANY SZKOLNYM DZWONKIEM

W szkole każdego dnia przesypiałem przynajmniej jedną lekcję. Najczęściej zdarzało mi się to na drugiej godzinie, gdy był regularny angielski i po prostu sobie nie radziłem. Angielski był zarazem lekcją wykładowczą, na której załatwialiśmy wszelkie sprawy organizacyjne. Pro-

klasy. Nawet nie próbowałem. Aby to zrobić musiałbym wybrać oprócz tych co miałem jeszcze jedną lekcję — matematykę, fizykę, historię bądź geografię. Wiedziałem jednak, że w Polsce i tak będę musiał zaliczyć drugą klasę liceum i skoncentrowałem się na nauce angielskiego. Po powrocie do kraju od razu rozpoczęłem naukę w trzeciej klasie po drodze zaliczając eksternistycznie drugi rok.

ULTIMATUM

Na początku roku szkolnego po prostu „ulatniałyśmy” się po jednej, dwóch godzinach. Musieliśmy odpocząć. Skończyło się na tym, że o mało nie wyrzucono naszej czwórki ze szkoły za nie usprawiedliwione nieobecności. Myślałem, że będzie tak jak w Polsce, gdzie sportowcy mieli łatwiejsze życie. Nic z tego, traktowani byliśmy jak każdy inny uczeń. Pływanie to była wyłącznie nasza sprawa. — **Jeśli sobie nie poradzicie to znaczy, że nie możecie trenować w Mission Viejo** — mówiono nam.

Kurylo zapowiedział, że jeśli nas wyrzucią, to spakujemy się i wrócimy do Polski. Miałem wówczas tak dość tej Ameryki, że nie zależało mi zbytnio na pozostaniu na stażu. Nie chciałem tylko być pierwszym Polakiem, który został wyrzucony z Mission Viejo. Zostańziałam się wtedy jak to skomentują ludzie, którzy mi zaufali i wysłali na staż. Cała afera skończyła się na podpisaniu kontraktu zobowiązującego do powiadomiania władz szkoły o każdej nieobecności. Na takiej zasadzie pozostaliśmy w Mission Viejo High School.

CDN

CEZARY KOPROWICZ

Tydzien

z telewizja

Niedziela

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
- 7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dokum. prod. franc.
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 7.55 Proszę o odpowiedź... — publicystyczny program rolniczy
- 8.15 Notowania
- 8.45 Polskie ZOO
- 9.00 „Zamek Eureki” — serial prod. USA
- 9.25 Teleranek oraz film prod. austral. z serii „Dusty”
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk.
- 11.20 Morze — magazyn
- 11.40 Tydzień — magazyn rolniczy
- 12.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.55 Teatr dla dzieci: Jan Ośnica — „Baśni o pięknej Pulcherry i szpetnej Bestyi”
- 13.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.05 „Żegnaj Rockefeller” — serial TP
- 14.55 Pieprz i wanilia — „Z nami przez świat” — „Indianie i praca”
- 15.15 Sto pytań od kulis
- 15.30 Sto pytań do Jana Krzysztofa Bieleckiego
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress

17.30 „Dynastia” — serial prod. USA

18.20 7 dni — Świat

18.50 Odjazdowa Telewizja Piracka — „UCHO”

19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”

19.30 Wiadomości

20.15 „Kuchnia polska” — serial TP

21.25 Kabaretowa Samoobrona

22.10 Sportowa niedziela

22.55 Wieczór w teatrze

23.25 Gorąca linia

23.35 W starym kinie:

„Monsieur Verdoux” — film fab. prod. USA

1.40 Spotkanie z Janem Piętrzakiem

2.10 „Temida” — „Powrót po śmierci” — film prod. pol.

3.20 Muzyka w Łazienkach

PROGRAM II

- 7.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)

kom. prod. ang.

17.50 ANTENA

18.10 Magazynio — program satyryczny K.Jaroszyńskiego i S.Friedmanna

18.20 Raport

18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorski

19.00 Wieczorynka: „Zajęc Chwalipięta”

19.30 Wiadomości

20.00 Miniatury: Józef Czapski — „Swoboda tajemna”

20.15 Teatr Telewizji: Malcolm Lowry — „Pod wulkanem”

22.25 Prosto z Belwedera

22.45 Wiadomości

23.00 Muzyczna Jedynka

23.10 „Kapitan Conrad” — serial prod. franc.-pol.-hiszp.

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 „SPATZ” — serial prod. ang. w wersji oryginalnej

12.45 „Samochód” — przebój stulecia — film prod. niem. w wersji oryginalnej

13.15—16.00 Telewizja Edukacyjna

13.20 Co się stało?

13.40 Enigma — Zagadki historyczne

13.50 „Boże, zbaw Rosję” — film dokum.

14.25 Pasjonaci — Kolekcjoner hełmów

14.35 Rewizja nadzwyczajna

15.00 Enigma — Zagadki historii

15.05 Sensacje XX wieku

15.30 Prezentacje sportowe

16.00 Program dnia

16.05 LUZ — program nastolatków

16.50 Muzyczna Jedynka

17.00 Teleexpress

17.25 „SPATZ” — serial

PROGRAM II

8.00 Panorama

8.05 Programy lokalne

8.35 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.

9.00 Studio Dwójki

9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.35 ONA — magazyn dla kobiet

10.05 Język angielski

10.35 Kolekcjoner — magazyn

11.00 Panorama

11.05 Studio Dwójki

12.30 Panorama

12.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

13.00 „Nasz wick” — „Szalone lata dwudzieste” — serial dok. prod. franc.-ang.

20.00 „Allo, Allo” — serial kom. prod. ang.

20.30 AUTO — magazyn motoryzacyjny

21.00 Panorama

21.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

22.00 „Nasz wick” — „Szalone lata dwudzieste” — serial dok. prod. franc.-ang.

22.30 Panorama

22.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

23.00 Panorama

23.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

24.00 Panorama

24.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

25.00 Panorama

25.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

26.00 Panorama

26.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

27.00 Panorama

27.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

28.00 Panorama

28.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

29.00 Panorama

29.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

30.00 Panorama

30.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

31.00 Panorama

31.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

32.00 Panorama

32.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

33.00 Panorama

33.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

34.00 Panorama

34.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

35.00 Panorama

35.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

36.00 Panorama

36.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

37.00 Panorama

37.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

38.00 Panorama

38.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

39.00 Panorama

39.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

40.00 Panorama

40.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

41.00 Panorama

41.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

42.00 Panorama

42.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

43.00 Panorama

43.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

44.00 Panorama

44.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

45.00 Panorama

45.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

46.00 Panorama

46.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

47.00 Panorama

47.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

48.00 Panorama

48.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

49.00 Panorama

49.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

50.00 Panorama

50.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

51.00 Panorama

51.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

52.00 Panorama

52.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

53.00 Panorama

53.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

54.00 Panorama

54.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

55.00 Panorama

55.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

56.00 Panorama

56.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

57.00 Panorama

57.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

58.00 Panorama

58.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

59.00 Panorama

59.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

60.00 Panorama

60.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

61.00 Panorama

61.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

62.00 Panorama

62.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

63.00 Panorama

63.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

64.00 Panorama

64.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

65.00 Panorama

65.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

66.00 Panorama

66.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

67.00 Panorama

67.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

68.00 Panorama

68.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

69.00 Panorama

69.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

70.00 Panorama

70.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

71.00 Panorama

71.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

72.00 Panorama

72.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

73.00 Panorama

73.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

74.00 Panorama

74.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

75.00 Panorama

75.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

76.00 Panorama

76.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

77.00 Panorama

77.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

78.00 Panorama

Wtorek
PROGRAM I

- 6.00 „Tajemnice Sahary” — film fab. prod. włos.
 7.35 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
 8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
 10.00 „Kapitan Conrad” — serial prod. franc. — pol. — hiszp.
 11.00 Giełda pracy — giełda szans
 11.15 Przyjemne z pożytecznym
 11.30 Kultura ludowa — konteksty
 11.45 Klub Samotnych Serc
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.50 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk. — ang.
 13.45 Kuchnia — Zegar
 14.05 Księga cudów techniki
 14.20 Rysuj z nami ?
 14.35 Klub domowego komputera
 14.55 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
 15.00 Gra muzyczka — Altówka
 15.20 My w kosmosie — Historia astronauki
 15.35 Joystick
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: TIK-TAK

Sroda
PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata ?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
 10.00 „Śmierć ucznia” — film obycz. prod. niem.
 11.00 Film dokumentalny
 11.35 Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Chochlikowe psoty, czyle zmagania z ortografią — powtórką
 13.00 „Nasz wiek” — serial dok. prod. franc. — ang.
 14.00 Teatr Telewizji: Bolesław Prus „Telepatrzydło Pana Prusa”
 14.45 Festiwal Teatrów Obrzezy
 15.00 Współczesna proza polska — Dariusz Bitner
 15.30 Kompozytor i jego miasto: Mozart w Salzburgu — film dok. prod. niem.
 16.00 Program dnia
 16.05 Latającym Holendrem dookoła świata — finał teleturnieju „Wiem wszystko o morzu” oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress

Czwartek
PROGRAM I

- 6.00 „Punkt widzenia” — serial TP
 6.50 „Zubra” — film przyrodniczy
 7.10 „Klinika w Szwarcwaldzie” — serial prod. niem.
 7.45 To lubię — spotkanie z Carlosem Morrodorem
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
 10.00 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
 10.50 Publicystyka kulturalna
 11.30 Bellona — wojskowy program kulturalny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
 13.40 Jak to robią w Los Angeles — Pomoc chorym na AIDS

- 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
 17.50 TEST — magazyn konsumenta
 18.10 Encyklopedia II wojny światowej: „Droga przez piekło”
 18.40 Sejmograf — magazyn parlamentarny

- 19.00 Wieczorynka: „Przygody kaczorka Alfreda Jonatana Kwaka”
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra Pracy
 20.15 39 stópni — film fab. prod. ang.
 22.00 Z życia wzięte — program publ.

- 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 Inne kino
 23.55 Gorąca linia — prowadzi Marcin Meller
 0.05 „13 — satysfakcja” — Stanisław Sojka, TIE BREAK i Kompania
 0.50 Świat bez granic — skandale polityczne
 1.10 Telekino Wspomnień: „Remis” — film fab. TP
 2.05 Teatr Telewizji — Miłość po polsku: Wojciech Bieńko — „Rachunek błędów”

- 3.10 Ziemia najbliższa — fil. dok.

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Annette” — serial anim. prod. jap.
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

- 17.25 „Nianka” — serial prod. wł.
 18.15 Klinika zdrowego człowieka — Uczulenia

- 18.35 My i świat — magazyn międzynarodowy
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Studio Sport — mecz piłki nożnej (final PZP)

- 22.05 Nasze polskie...
 22.30 Piosenki z magazynu „Haich Life”
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 Gorąca linia
 23.20 Linda po kolei: „Zabij mnie głino” — film fab. prod. pol.

- 1.20 „Punkt widzenia” — serial TP
 2.10 To lubię — Jazz
 3.05 Największe wydarzenia XX wieku — „1939—1945. Tragedia” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet — magazyn
 10.05 Język angielski
 10.35 Przeboje Dwójki
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Studio Sport — Trzy kwaterze ze sportem

- 14.05 Eko — Lego: „W — jak woda”
 14.25 Zwierzęta świata: „Zaginione światy” — „Ożywianie wymarzonych form życia” — serial dok. prod. ang.

- 15.05 Taki pejzaż — Mazowsze
 15.30 Najlepsi na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami — teleturniej
 16.00 Program dnia

- 16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „3—2—1 Kontakt”

- 16.15 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress

- 17.25 „Klinika w Szwarcwaldzie” — serial obycz. prod. niem.

- 18.05 Magazyn katolicki
 18.30 Ścisłe jawne — program publiczny
 18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa

- 19.00 Tęczowy Mini—Box
 19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”

- 19.30 Wiadomości
 20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA

- 21.10 Tylko w Jedynce
 21.50 „Kabaretowa Samoobrona”

- 22.15 PEGAZ
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka

- 23.10 Wódko, pozwól życie — program Halszki Wasilewskiej

- 23.35 Wiech na dobranoc — „Ofiara recepty”
 23.40 Gorąca linia — Janina Paradowska

- 23.50 To lubię — spotkanie z Józefem Henem

- 9.35 Świat kobiet — magazyn
 10.00 Ekspress reporterów
 10.30 Język francuski
 11.00 Panorama

- 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Ojczyzna — polszczyzna
 11.30 Trzeźwi alkoholicy — reportaż

- 11.55 Studio dwójki
 12.15 Pory roku Piotra Czajkowskiego
 13.00 Panorama

- 13.05 Przewodnik liryyczny po Warszawie — film muzyk.

- 13.30 Cykl: „Flip i Flap” — „Wolność” — film prod. USA

- 14.00 Studio Otwarte
 15.00 „45 lat festiwalu w Cannes” — film dok. prod. franc.

- 15.50 Program dnia
 16.00 Sposób na starość — program Haliny Mirosojewej

- 16.20 Magazyn przechodnia
 16.30 Panorama

- 16.35 Image — Style w modzie
 16.50 „Annette” — serial anim. prod. jap.

- 17.20 Ojczyzna — polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Program lokalny

- 18.30 Panorama
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

- 19.00 „45 lat festiwalu w Cannes” — film dok. prod. franc.

- 20.00 The Notting Hillbillies — film muz. prod. ang.

- 20.50 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego

- 21.00 Panorama
 21.30 Sport

- 12.00 Studio Dwójki
 12.10 Różba, co chceta — program Jergo Owiaski

- 12.30 AUTO — magazyn

- 13.00 Panorama
 13.05 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.

- 14.00 Studio Otwarte
 15.00 Polskie lobby w Holandii — reportaż

- 15.55 Program dnia
 16.00 Artysta i jego świat: „Picasso” — film dok. prod. franc.

- 16.30 Panorama

- 16.35 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski

- 16.45 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego

- 16.50 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.

- 17.15 Magazyn ekologiczny

- 17.35 Od pierwszego do pierwszego

- 18.00 Program lokalny

- 18.30 Panorama
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

- 19.00 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego

- 19.15 „Ministory” — „Śmiech klauzyna” — film dok. prod. czechos.

- 20.00 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.

- 21.00 Panorama

- 21.30 Ekspreς reporterów
 22.00 Studio Teatralne Dwójki — Teatr Osmego Dnia: „Ziemia niczyja”

- 23.05 „General Anders” — film dok. prod. USA

- 24.00 Panorama

- 0.50 Szczęście Ewy — reportaż
 1.15 Barwy miłości: „Magiczne ogienie” — film fab. prod. pol.

- 2.45 „Ja, komendant” — „W teatrze i w filmie” — „Poszukiwanie” — film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszowi Łomnickim

- 3.00 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.

- 3.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 3.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 4.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 4.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 5.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 5.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 5.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 6.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 6.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 6.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 7.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 7.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 7.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 8.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 8.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 8.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 9.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 9.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 9.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 10.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 10.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 10.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 11.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 11.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 11.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 12.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 12.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 12.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 13.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 13.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 13.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 14.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 14.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 14.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 15.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 15.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 15.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 16.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 16.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 16.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 17.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 17.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 17.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 18.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 18.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 18.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 19.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 19.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 19.60 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 20.00 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

- 20.30 „Zwodzenie” — film fab. prod. franc.

LOT



REZERWACJA INFORMACJA SPRZEDAŻ

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 6, tel. 953 lub 241-71

ŁOMŻA

ul. Polowa 45, tel. 160-200

- * najniższe ceny biletów lotniczych
- * specjalne taryfy dla emigrantów i rodzin
- * atrakcyjne połączenia przez Amsterdam
- jedyny agent KLM na wschodzie
- * korzystne warunki trwałe współpracy dla przedsiębiorstw i instytucji



BRITISH AIRWAYS



Lufthansa



Ag 4236-1

rózne

NAWIĄZE współpracy z odbiorcami garsonek bistorowych, Łódź (886 74-10-30).
k 1214-00CEMENT z dostawą, Białystok, Tetmajera 15.
g 4903-00SPRZEDAM MTZ-80, nowy, Han Krzysztof. Ruskołki Stare 40, 18-320. Andrzewo.
p 256-1

turystyka

DRUSKIENNIKI — sanatoria Włochy, Hiszpania — wycieczki Bruksela, Paryż, Rzym — przejazdy poleca „OCEAN”, Wyszyńskiego 2/77, 283-74
G 4633-0

matrymonialne

BIURO matrymonialne „SEKRET” zaspasza 19-304 Elk 6, skr. 23.
Eg 3364-0

lekarskie

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny Wesoła 18 (nad apteką) 15.00-18.00.
g 3869-00GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16-17.30), codziennie 761-828.
g 4380-0LEK. dentysta Leszek Cwalina, Mazowiecka 39 D, (domowy) 619-254
g 4646-00

DENTYSTA dziecięcy. 512-684. g 4912-0

GINEKOLOG dr Krzysztof Kłyszewski — leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnianie. Codziennie 15-20, Halinów k/Warszawy, Jana Pawła II 57, kierunek Mińsk Mazowiecki. Dojazd dworzec śródmieście. Tel. kierunkowy do Warszawy 90-201-230 godz. 18-20
k 1189-0CHOROBY przenoszone drogą plicową i skóry, prof. dr hab. Adam Jakubowski — poniedziałek, środa, piątek, lek. Maria Soszko-Jakubowska — wtorek, czwartek. Białystok, ul. Waszyngtona 14B XI p godz. 17-19, tel. 258-77
g 4691-0GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski — wtorek, czwartek (16.30-18) B-stok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p tel. dom 322-800
g 4625-0GABINET ginekologiczny — Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17.00-18.00.
tg 1694-0KILNIKA ginekologiczna w Grodnie 4,5 mln. Agencja „Narew” 331-854 w 181. (10-17). poniedziałek, czwartek.
g 4917-0TERESA Dzieszko-Lebensztejn, ginekolog-seksuolog, poniedziałek, wtorek, środa, tel. 43-44-70.
g 3942-0FLAGYL — 411-573.
g 4411-0

nauka

EGAZAMINY na prawo 2-72-52.
g 2989-0

praca

POSZUKUJEMY do współpracy ludzi, którzy chcą zarobić w Polsce. Hesse Wrenstorfer str. 133, 0-160 Niederlehen, BRD.
Sg 2931-0

wynajmę

WYNAJMĘ magazyn — Kijowska 2 m 7.
g 4842-1WYNAJMĘ dużą kawalerkę w Zambrowie lub Łomży, od sierpnia br. Tel. Łomża 25-11 po 21.00.
tg 4485-1

mieszkania



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-17.00).

Sprzedam 49 m kw., 52-12-83.
g 4719-00M-4 centrum sprzedam. Suwałki 62-395.
Sg 4197-1

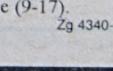
nieruchomości

SPRZEDAM tanio dom drewniany w stanie surowym lub zamień na samochód. Wasilków, ul. Polna 46.
g 4907-1DOM murowany, budynek gospodarczy, pod każdą działalność — sprzedam. Hajnowka, ul. Lipowa 53. Dzwonić: Siemiatycze 55-64-53, KOCHAŃSKI.
g 4885-0SPRZEDAM dom w stanie surowym w Czarnej Białostockiej, tel. 101-579.
g 4882-00SPRZEDAM dom jednorodzinny. Giżycko, Sportowa 3.
gg 3127-1DOM, budynek gospodarczy, plac 1000 m kw. — sprzedam. Bielsk Podlaski, Piastowska 23, tel. 36-49.
g 4680-1DOM piętrowy w PISZU, stan surowy — sprzedam. Tel. 381 CIECHANOWIEC.
g 4610-00SPRZEDAM działkę 900 m, z oficyną. Łomża tel. 47-88.
tg 4479-1SPRZEDAM działkę 860 m kw. WILKASY, GIŻYCKO. Tel. 24-22
p 257-1OKAZJA! Sprzedam działkę rzemieślniczą o powierzchni 5225 m² z budynkami. Łomża, ul. Łąkowa 17 tel. 60-74.
tg 4480-00KUPIĘ działkę budowlaną w Augustowie. Tel. 22-54 do godz. 17.00.
p 244-0NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE Pisz tel/fax 329-62
k 1027-0GOSPODARSTWO 20 ha, Zetor 7211 sprzedam. Zygmunt Chomicz Korkliny 16-422 Wychodne, suwalskie.
Sg 4195-1

sklepy

STRAGANY namiotowe, Łódź, Franciszkańska 135A, tel: 57-83-12.
k 1151-0PIANINA, instrumenty. Suwałki „Arka-dia” stoisko 79. Tel. 75-77, 71-61.
Sg 4166-00kocioł do c.o. o mocy do 100 KW kupię tel. 67-103 w Suwałkach
k 1193-00FABRYCZNE — nowe części zamienne do samochodów: FSO i Polonez. Tel. 518-396, w dni powszednie (9-17).
Zg 4340-00

sprzedam

VOLVO — 740 GL czarne diesel 1987. Koronkiewicz Ryszard, ZARNOWO — I, Augustów, 47-727.
Cg 3587-1BLACHA OCYNKOWANA, FALOWANIE TRAPEZOWE. Dowolna ilość i wysokość fal. „STANMART”, ul. Skalna 18, 762-585.
g 4721-00PRODUKCJA i sprzedaż mozaiki dębowej. Skup frezów dębowych i brzozowych. WYDMINY k/Giżycka, tel. 32.
g 4400-00SPRZEDAM Żuka, Poloneza, Tarpana, przyczepkę campingową, ładę chłodniczą, betoniarkę 150, wciągarkę. Augustów, tel. 31-66 po 17.
g 4838-1FIATA 125p (1984) sprzedam. Złykajemy tel. 15-77-02.
Sg 4196-1SPRZEDAM komplet wypoczynkowy stylowy. Łomża tel. 48-74.
tg 4487-1PRASĘ Z-224 1986r, Łozowo 61, Dąbrowa Białostocka.
g 4727-00PARKIET — producent. 753-662.
g 4666-00FREZARKĘ czterostronną włoską tanio sprzedam. Sokółka, ul. Wschodnia 21, tel. 44-66.
g 4709-00KOMBAJN zbożowy „Jenisiej” fabryczne nowy z dwoma bębunami młóczącymi i rozdrabiaczem do słomy sprzedam. Sejny, Targowa 10 tel. 320.
Sg 4198-1URSUS 1212 — sprzedam. Suchowola, ul. Polna 8. tel. 261.
g 4841-1CIĄGNIK 1201 sprawny. Olkowski Kazimierz. Krypno 125.
g 4850-1OBORNIK koński, tel. 207-55.
g 4701-00

samochody

SPRZEDAŻ samochodów za gotówkę i na raty: Polonez Caro, Truck, Fiat 126p, Cinquecento. Przyczepy bagażowe i campingowe „Niewiadów”. AUTO-KOMIS — korzystne warunki kupna — sprzedają samochody używane. Zaprośmy — „MOTOZBYT” El. ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81.
k 1233-00AUTOHANDEL „FUTURA” — komis, czyszczenie samochodów. Wysockiego, 75-10-15.
g 4878-00SPRZEDAM POLONEZA, tel. 516-118.
g 4830-00ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą. Również u klienta. 511-262.
g 4657-00FIATA 125p (1984) sprzedam. Złykajemy tel. 15-77-02.
Sg 4196-1

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesią w terminie tygodniowym trafne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa i 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numerem 89”.

Rozwiązania można także przesyłać bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)

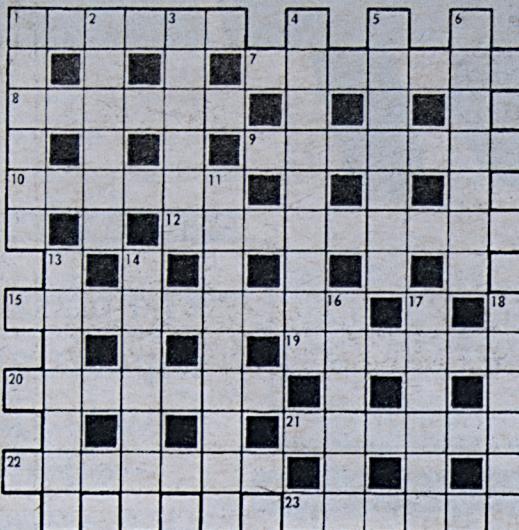
POZIOMO:

1) internista lub ortopeda. 7) problem. 8) dramat Adama Mickiewicza. 9) znawca legend i podań o bogach. 10) taryfa. 12) pozer. 15) grupa jeźdźców konnych. 19) poklask, brawo. 20) dna dużego palca stopy. 21) faza Księżyca. 22) odmiana cyrkonu, o barwie czerwonożółtej. 23) swobodna rozmowa.

PIONOWO:

1) nieponi, hultaj. 2) interesant w sklepie. 3) raszka. 4) nadwyka dzielona wśród udziałowców. 5) dekoracyjna roślina. 6) gwiazda muzyki rockowej. 11) rywal, przeciwnik. 13) zbójnik tatrzański. 14) wysyła list. 16) realizuje recepty. 17) małe owcy. 18) lichy zabiedzony koń.

„RAYEN”



KRZYŻÓWKA (5)

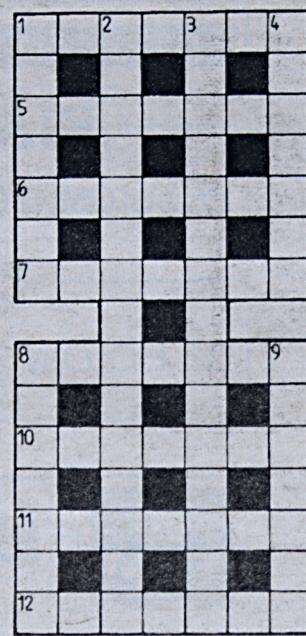
POZIOMO:

1) silny ból głowy. 5) pomieszczenie zajęte na pobyt czasowy. 6) Alina dla Balladyny. 7) element podwozia wozu gospodarskiego. 8) główny port byłe NRD. 10) zły los. 11) czapka zimowa. 12) bagażowy.

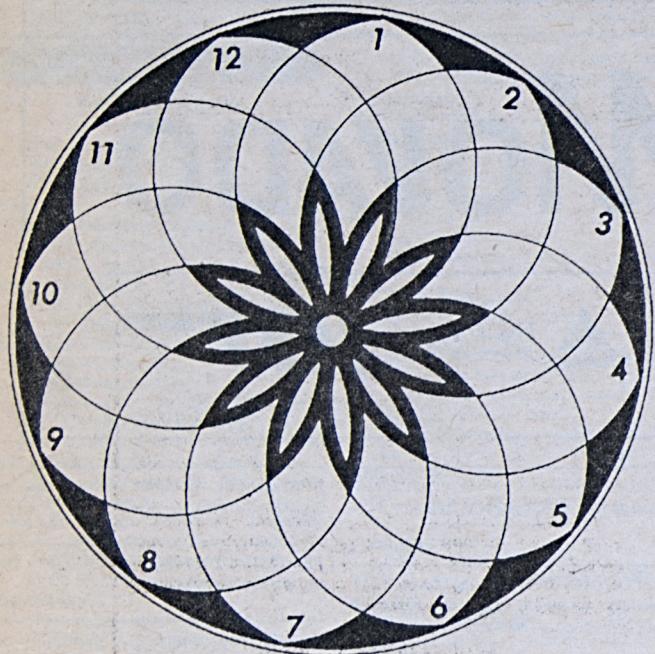
PIONOWO:

1) duży port na Celebesie. 2) mol. 3) rodzaj lokomotywowni. 4) stan w USA. 8) znana francuska firma samochodowa. 9) straganiarz.

„RAYEN”



TRÓJKIERUNKOWA ROZETA SYLABOWA (2)



PRAWOSKRETNIE: 1) maszyna włókiennicza, 2) rodzaj motyki, 3) pochodna amoniaku, 4) jednostka wagi, 5) motyw dekoracyjny w postaci zwierzącej głowy z szyją, 6) miasto nad Parsętą z fabryką płyt wiórowych i pilśniowych, 7) roślina z liściem szerokim, 8) materiał skalny nianiesiony przez lodowiec, 9) prawy dopływ Warty, 10) Zofia, popularna aktorka występująca w filmie, radiu i telewizji, 11) drzewo iglaste rosące w górach Japonii i Chin, 12) popłoch.

LEWOSKRETNIE: 1) cienka deska używana do krycia dachów, 2) maszyna z czerpakiem, 3) należy to tego samego plemienia, co Winnetou, 4) sztuka wyrażania uczuć i myśli za pomocą wyrazu twarzy i gestów, 5) aminokwas endogenowy, występujący w większości białek, 6) mapa przedstawiająca graficznie dane liczbowe dotyczące pewnego zjawiska, 7) port nad jeziorem Tanganiaka (do 1962 r. Albertville), 8) miskie, cienkie płótno bawełniane, 9) starożytna kolonia grecka, od VII w. p.n.e. główne miasto Cyrenajki, 10) działacz narodowy na Śląsku i polonijny w USA (1880–1951), 11) Aniela, pedagog i psycholog, redaktor wielu pism pedagogicznych (1869–1921), 12) ścierwo.

DOŚRODKOWO: 1) chryja, awantura, 2) związała się z kolą, 3) wiecznozielone drzewo uprawiane w strefie tropikalnej, 4) „wybuchowy” wyraz twarzy, 5) spis audycji radiowych lub telewizyjnych, 6) zwierzęce pozywienie, 7) malarz japoński (1454–1550), założyciel szkoły określającej jego nazwiskiem, 8)... Lisa albo cieśnina między Haiti a Puerto Rico, 9) metal używany do lutowania, 10) zwierzę futerkowe, 11) część składowa toru kolejowego, 12) narzędzie tynkarskie.

„HELLES”

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 87

1) Chleb otwiera każde usta.

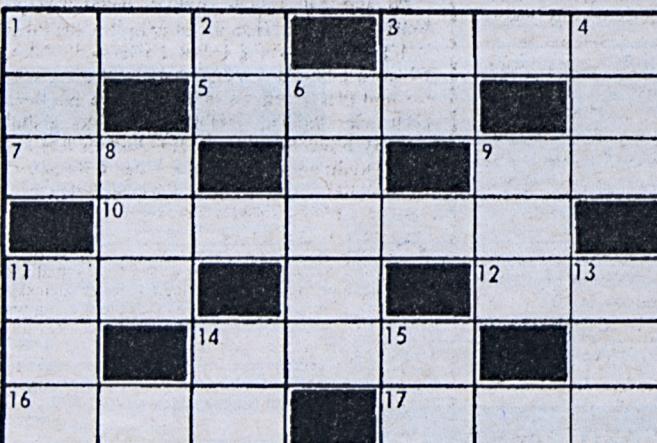
2) POZIOMO: horoskop, mięsień, strzemień, księżyc, gąszcz, Spaak, Herod, Elton, złoto, wieś, obora, rupia, Bari, ferie, góral, adres, tiara, Eliasz, antenat, adiutant, mosiądz, tomasyna. PIONOWO: kiesz, księgozbiór, Metys, ostrze, oszust, kompania, prędkość, żądło, czata, powiedzenie, laur, orda, abstrakt, organizm, rewia, Piast, weranda, raptus, Lennon, anioł.

3) POZIOMO: bogaczka, tarapaty, rufa, letarg, lira, donica, posada, karoca, walida, jarosz, melisa, Nita, Latona, mapa, Komeda, kotara, balata, palacz, Haga, rakarz, mate, kitara, rada, Daladier, napinacz. PIONOWO: Boruta, gafa, kalenica, targ, palisada, tyra, taća, Dorosz, polisa, karota, walina, Janina, metoda, szpara, lameta, matacz, Kolada, kolarz, bagatela, pakarana, hamada, rata, badacz, kier, rana.

4) żdżbło, gwóźdź, źródło, żołędź, wieżba, dźwiąk, śniedź, gaźnik, łaznia, labędź.

5) Smak, mieszka w kuchni, gust w saloni.

6) Vizir, Dixan, Polar, Ariel, Orion, Perla, Lanza, Bryza.



KRZYŻÓWKA SYLABOWA (3)

POZIOMO: 1) gwintowana nakrywka, 3) sprawdzian w szkole, 5) płynny, nieskrytalizowany miód naturalny, 7) znane polskie papierosy, 9) drobno kruszone ziarnka zboża, kasza, 10) odprowadza płynne nieczystości, 11) ubóstwo, niedza, 12) zapora na rzece, 14) Pola Raksa, 16) kuna domowa, 17) zwykłe o zmierzchu.

PIONOWO: 1) Vice szef, 2) narzuta na tapczan, 3) opłacone oklaski, 4) mebel do siedzenia, 6) gra hazardowa, 8) linia kolejowa biegąca wzdłuż frontu, 9) wyprawa krzyżowa w średniowieczu, 11) rozwolnienie, 13) wiec, 14) port w Izraelu, 15) manna, pęczak.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA LUBELSKA (4)

WYRAZY ŁAMANE:

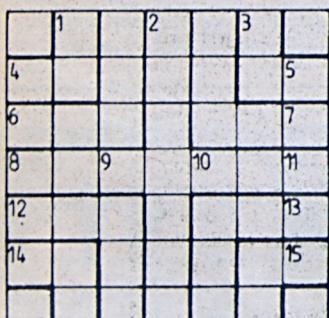
4) do pieczętowania listów. 5) skupisko drzew. 6) dopływ Odry. 7) związek wywodzący się od amoniaku. 8) członek wyższej izby parlamentu. 11) lubi ciepło domowe. 12) tkanina ubraniowa. 13) gatunek literacki. 14) popularne imię. 15) dopływ Donu.

PIONOWO DO GÓRY:

8) zdawkowa moneta włoska. 9) część kościoła. 10) wyraz twarzy. 11) angielski biochemik, laureat nagrody Nobla w 1936 r.

PIONOWO W DÓŁ:

1) wojskowy duchowny. 2) dowolny obracający się układ fizyczny. 3) obrzyn. 8) parlament. 9) bohaterka powieści Zoli. 10) lyszczyk. 11) sklep z antykami.



„RAYEN”

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 86 główną nagrodę — mikser ręczny otrzymała Pan Stanisława Palkowska z Zofiówki.

Bony oszczędnościowe PKO po 100.000,- wylosowali: Zenon Sokoł z Białegostoku, Janina Zapiórka z Grajewa, Renata Półkoźnik z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe PKO po 50.000,- otrzymają: Jerzy Odyniec z Bielska Podlaskiego, Janina Orpiszewska z Białegostoku, Cecylia Grygo z Białegostoku.

Po odbiorze głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Prosimy o sprawdzenie przesyłki w obecności listonosza.(boż)

KUPON „GW” Nr 89

BYK 21 IV — 21 V

Przed tobą niezły okres, a ten tydzień powinieneś być dosyć ożywiony. Najprawdopodobniej czeka cię rodniny rajadż na dom, z całą pewnością nie unikniesz większego towarzystwa. Zanim podejmiesz decyzję w sprawie, która nie do końca wydaje się jasna, spróbuj poradzić się kogoś zaufanego. Znaki na które warto zwrócić uwagę, to Lew i Rak.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Przypadkowo popełniona gafa może nieco popsuć twoje stosunki w pracy. Na szczęście nie na długo.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Jeśli będziesz sympatyczny, to spełnia się Twoje pomyśły co do osoby, którą tak uwielbiasz. Dlatego wcale nie potrzebujesz ukrywać swojego prawdziwego oblicza. Wchodzisz w pomyślny okres astrologiczny, możesz zacząć rozszerzać plany i pomyśleć o podjęciu ważnych decyzji. Z pomocą przyjaciół załagodzisz nieporozumienia w pracy, głowa do góry!

WAGA 23 IX — 22 X

Duży postęp w sprawach zawodowych i finansowych, w Twoim wy-

pływie gotówki, raczej nie przewidywany. Dobry dzień — wtorek.

KOZIORÓŻEC 22 XII — 20 I

To raczej było dość nierożważne, bez chwili zastanowienia wyraziłeś zgodę. Czy rzeczywiście było to konieczne? Zastanów się czasem dwa razy, zanim coś zrobisz. Refleksyjny nastoř może dopaść cię w środku tygodnia, ale bardzo szybko nie pozostanie po nim śladu. Niespodziewanie los zeſle ci duże pieniądze, postaraj się nie przepuścić wszystkiego w jednym dniu.

WODNIK 21 I — 20 II

Chyba szukasz się mała sprzeczka rodniny, postaraj się nie dać wyprowadzić z równowagi. Piątkowe spotkanie powinno znacznie wpływać na życie uczuciowe, ale możliwe że wszystko zepsujesz.

HOROSKOP EMOCJONALNY

8—15 V 1993

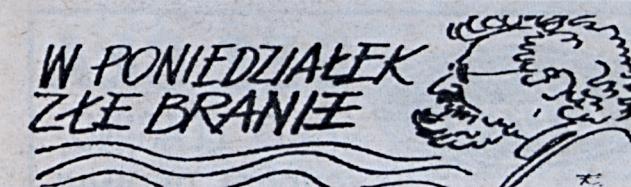
Chyba szukasz się mała sprzeczka rodniny, postaraj się nie dać wyprowadzić z równowagi. Piątkowe spotkanie powinno znacznie wpływać na życie uczuciowe, ale możliwe że wszystko zepsujesz.

RAK 22 VI — 22 VII

Nawet nasz cały urok osobisty i inteligencja mogą nie wystarczyć by zapobiec szarpiącym nerwy scenom. Cóż, będziemy musieli wypić to piwo, mimo że słusnie nie przypisujemy sobie całej winy. Kiedy uda się zakończyć nieprzyjemną sprawę, kilka dni wypoczynku pomoże wrócić do równowagi, a dłuższa wycieczka na pewno uda się nad podziem.

LEW 23 VII — 22 VIII

W ciągu ostatnich tygodni nie miałeš chwili dla siebie. Teraz jest szansa, że to się skończy. Niestety, nie ma nadziei na gwałtowną poprawę sytuacji finansowej, czy nie jest to Twoja wina? Spotkanie z przyjacielem, dowieš się zupełnie niesamowitych rzeczy. We wtorek ważny list lub telefon.



Jeziorowe hity

Autorzy czynnego wypoczynku z wędkami na jeziorach, których użytkownikiem rybackim są Państwowe Gospodarstwa Rybackie, obowiązani są posiadać zezwolenia w zależności od: 1 - sposobu i metody połowu; 2 - zasobności w ryby jeziora, na którym połów ma się odbywać. Zbiorniki bardziej obfitujące w ryby, to tzw. łowiška specjalne. Mniej zasobne określane są jako udostępnione do wędkowania. Zezwolenie na łowiško specjalne upoważnia także do łowienia na udostępnionych. Tak przynajmniej jest w PG Ryb. w Augustowie. Informację o podziale łowišek w zależności od za-

sobności w ryby, można uzyskać w siedzibie zarządu, Augustów tel. 36-34.

Hitem w 1993 roku jest zezwolenie na połów nocą z brzegu przy zwiększonej o 50% opłacie. Nowością jest wprowadzenie 25-procentowej zniżki na jeziora udostępnione emerytom, rencistom i młodziencom uczącym się. Zapomniano o bezrobotnych na kuroniówce.

Łowienie z tratw uważa się za łowienie z brzegu, podobnie jak z mostu. Aby zbudować pomost na jeziorze, zgodnie z prawem wodnym (Ustawa z dnia 24.10.1974 roku) Dz.

W urzędzie odbywa się rozwarcia z udziałem: urzędnika z gminy, użytkownika rybackiego (PG Ryb. lub PZW) zainteresowanego, czyli wnioskodawcy i Urzędu Rejonowego.

Decyzja może być pozytywna lub negatywna. Pozwolenia najczęściej wydawane są na 5 lat. Warto jednak podeptać po urzędach, gdyż łowienie z mostu, to komfort w porównaniu ze sterzeniem nad zarośniętym brzegiem, a opłata bywa niższa.

Za tydzień — opłaty na jeziora PG Ryb. w Ełku.

* * *

Przypominam o trwającym MAJOWYM KONKURSIE WĘDKARSKIM „JUSANE”, w którym można wygrać nagrodę wartości miliona złotych. Obok drukujemy kupon nr 2.

REMIESZ

"JUSANE"
SPRZĘT
WĘDKARSKI

Ełk, Wojska Polskiego 43

Kupon 2

Współczesna

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAN
na najbliższy tydzień
7 - 13 maja '93

PL	So	N	Pn	W	S	C

Zdecydowane biorą
Chimeryczne biorą
Sporadyczne biorą

U Nr 38 poz. 330 oraz art. 104 KPA (nie będę wymieniał wszystkich artykułów) należy:

— opracować dokumentację techniczną pomostu;

— napisać wniosek do Urzędu Rejonowego w..., adresując:

Kierownik Oddziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej w ...

— wnieść odpowiednią opłatę skarbową.

KU GWIAZDOM

Części ciała człowieka mają również swoich „władcy” wśród planet.

Słońce, od czasów Mikołaja Kopernika, centralna gwiazda Układu Słonecznego, traci w astrologii swoje uprzywilejowane miejsce na korzyść Ziemi. Dla starożytnych Greków Ziemia była owym Centrum, wokół którego kręcił się Wszechświat. Dla astrologów natomiast także dzisiaj Ziemia jest owym centrum i znajduje się w środku horoskopu. Słońce jednak zachowuje rolę głównego źródła energii, a jego położenie w horoskopie decyduje o vitalności i aktywności człowieka. Ono właśnie odbierając harmonijne aspekty od Księżyca i planet, darzy człowieka siłą, godnością, dobrym zdrowiem, autorytetem i entuzjazmem.

Wedle owego kosmicznego porządku zarówno planety jak ludzie, zwierzęta, minerały, itd. są komuś lub czemuś podporządkowane, zależne, współpracujące.

Nie ma pustych miejsc na ziemi, w przyrodzie i kosmosie.

Ciała niebieskie, których typy psychologiczne przedstawiłem w poprzednim odcinku, każde w inny sposób oddziaływało na podporządkowany im dom horoskopu, a także poszczególne punkty, z którymi łączą się aspekty.

Mało kto wie, że każdy dzień tygodnia, jest podporządkowany jednej z planet łącznie z Księżykiem.

MAJ

DZIĘSYĆMIĘŚCIĘ ROŚLIN



Starożytni Grecy wynaleźli mitrydat — uniwersalną odtrutkę. Jej skład jest dziś tajemnicą, ale wiemy na pewno, że zawierała ziele rutę. W okresie renesansu, gdy kultywowało wszystko co starożytnie, wróciło zainteresowanie tą rośliną. Rabusie zażywali „octu czterech złodziej”, który zawierał rutę, aby nie zarazić się od zrabowanych, być może zadżumionych rzeczy. Leonardo da Vinci i Miechał Anioł zgodnie twierdzili, że cudownej sile ruty zawdzięczają biegłość oka i twórczą wyobraźnię.

Rutę przedstawia kartusz Orderu Ostu i jest ona pierwotworem trefli w taillii kart. Pochodzi z południowych obszarów Europy. W Grecji i Hiszpanii rośnie na skalistych, wapiennych zboczach gór. W wielu krajach, w tym w Polsce uprawiana na niewielką skalę.

Jest to krzewinka dorastająca do wysokości 1 metra. Jej pędy pokrywają „treflowe” liście i złociste baldachogrona kwiatów. Owoc to wielonasienna torbečka. Cała roślina sprawia wrażenie niebieskiej, gdyż powleka ją sinawy, woskowy nalot.

Liście ruty działają przeciwskurczowo na mięśnie gładkie jelit i dróg żółciowych. Występujące w nich flawonoidy uszczelniają ściany naczyń krwionośnych i zmniejszają ich łamliwość. Dlatego preparaty z ruty zaleca się w miażdżycy i nadciśnieniu. Liście ruty, a także koszyczki rumianku, kwiaty malwy i głogu, liście melisy i pokrzywy, ziele jemioły i szyszki chmielu zawiera granulat Klimaktogram (f. Comindex). Polecany jest w celu zapobiegania dokuczliwym objawom okresu przekwitania. Działa uspakajająco, łagodnie obniża ciśnienie krwi, tonizuje mięśnie sercowe, reguluje przemianę materii i usuwa jej toksyczne produkty.

(leng)

WAMAX

Białystok,
Sienkiewicza 44/46
tel. 410-416

oficjalny przedstawiciel

izolacji NIDZICA

oferuje do sprzedaży WYROBY IZOLACYJNE, w tym:

- papy izolacyjne i asfaltowe różnych klas w cenie producenta;
- węgle mineralną w płytach o różnej gęstości oraz w matach — najlepsza jakość w kraju.

Chcesz zaoszczędzić — kupuj u nas!

Ponadto oferujemy PO NISKICH CENACH:

- lepiki • cement • wapno • pokrycia dachowe ceramiczne i blaszane • blachy miedziane i ocynkowane
- kotły gazowe pojemościowe podgrzewacze wody oraz inne materiały i urządzenia.

K 1234-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Łomży

informuje wszystkich odbiorców miasta Łomży, że w okresie od 12 do 31 lipca 1993 roku nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ WODY UŻYTKOWEJ

Przerwa spowodowana jest postojem ciepłowni miejskiej w celu przeprowadzenia prac remontowych.

W związku z powyższym instytucje zainteresowane dokonaniem przyłącza do m.s.c. w br. proszone są o uzgodnienie terminów podłączenia do dnia 15.06.1993 r.

K 1261-0

nieruchomości

DOM sprzedam. Michałowo, Młyńska 36.

g 4978-1

TANIO pół bliźniaka — sprzedam, 33-17-19

g 4920-1

DOM nowy, działka 1700 m kw., 3 km od Suwałk w kierunku przejścia granicznego Budzisko — sprzedam. Suwałki, 53-74 po 18.

g 4203-1

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej. Łomża, tel. 160-928 od 10 do 20.

tg 4502-1

DOM, działka 1350 m kw. — sprzedam. Suwałki, tel. 30-04.

g 4778-1

SPRZEDAM dom mieszkalny, warsztat samochodowy z działką 40 arów Komorowo koło Ostrowi Mazowieckiej, ul. Wodociąg 120.

tg 4732-1

różne

SZKOLENIE psów, tel. 521-159.

g 4938-1

WYDZIERZAWIĘ pomieszczenia w Suwałkach o pow. 600 m kw. w całości lub częściowo. Suwałki, tel. 59-72 po 17.

g 4200-1

ORGANIZUJEMY wesela i bankiety okolicznościowe, tel. 750-601.

g 4984-1

SPRZEDAM regały sklepowe plus ladę. Łomża, Sławkiego 7/23, tel. 29-58.

tg 4498-1

TANIO sprzedam wyposażenie kawiarni. Gołdap, tel. 15-06-65 wew. 351.

p 259-1

SPRZEDAM dom lub zamień na M-3 z dopłatą. Łomża, Senatorska 38.

tg 4733-1

usługi

TELENAPRAWA, 511-358.

g 4960-0

WYKONAM lastryko, 755-356.

g 4979-1

KSIĘGI podatkowe i rachunkowe (handlowe) dla małych firm. Biuro rachunkowe, tel. 41-48-79.

g 4985-0

ARCHITEKTURA — usługi projektowe. Łomża, Bernatowicza 7/14, tel. 52-35 godz. 10-17.

g 4962-1

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam, 522-740 Tomczak.

g 4929-0

PODŁOGA szalówka, boazeria, materiały powierzone. Grabówka, Modrzewiowa 4.

g 4985-1

PIECE c.o. 0,8-20 m kw., ceny konkurencyjne. Księzyno, Witosa 2.

g 4972-1

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnej, 523-250.

g 4974-0

LIMUZYNA

nie tylko

DLA BOGACZY

tel. 413-360.

g 4689-00

TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

AUTOALARMY — Zakład autoryzowany — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 4416-0

Rejon Energetyczny Łapy

informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

Kol. Ignatki, Koplany, Brończany, Lewickie, Lewickie kol. I, II, III, Lewickie Zakład „ChM” w dniach 13 i 14.05.1993 r. w godz. 8-15. W/w przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łapy, tel. 22-01.

k 1206-1

SALON BUDOWNICTWA

organowanie PCV - łatwość montażu

BIAŁYSTOK, ul. 1000 LECIA P. P. 10

tg 4553-1

ALFA LAVAL AGRI

POSZUKUJE KANDYDATÓW NA AUTORYZOWANYCH DEALERÓW FIRMY NA TERENIE WOJ. SUWALSKIEGO.

Oferty należy kierować w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia na adres: Tadeusz Twarowski, 18-400 Łomża, ul. Moniuszki 16/30

Dodatkowe informacje pod nr tel. 28-24 (wieczorem)

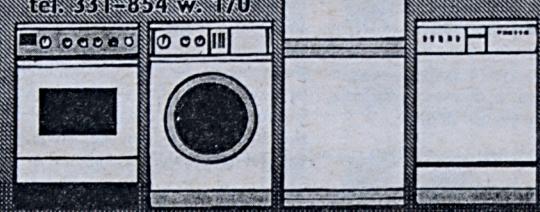
tg 4730-1

**JOKER****Nowo otwarte centrum handlu sprzętem AGD i RTV**BIAŁYSTOK,
ul. Legionowa 9/1

(pavilon)

Dolny pasaż
wejście przy Optyku

tel. 331-854 w. 170



Oferujemy pralki, lodówki, kuchnie gazowe, suszarki

oraz drobny sprzęt firm:

ARDO, ZANUSSI, CANDY, AEG,

INDESIT, Philips, BRAUN, Moulinex

oraz RTV: SONY, PANASONIC, SHARP,

FUNAI i inne.

K 1235-0

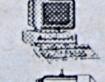
**BEZ CŁA**RATY, LEASING,
CZĘŚCI, SERWIS**Spectrum**

- autoryzowany dealer

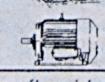
Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

W dniach od 15 do 17 maja
odbędą się w Białymostku
I MIĘDZYNARODOWE TARGI
BIAŁYSTOK '93

TELEKOMUNIKACJI



ELEKTRONIKI



ELEKTROTECHNIKI

Szczegółowe informacje: BIURO TARGÓW
Białystok tel. 435-529 w 292, tel/fax 436-242

ul. Warszawska 6A

g 4987-0

Serdeczne wyrazy współczucia koleżankom:

JADWIDZE GRYCZANOWSKIEJ
i KRYSZTYNIE DĘBOWSKIEJ

z powodu zgonu OJCA

składają: Zarząd i pracownicy GS „Sch” w Kowalach Oleckich

k 1251-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Prezesowi Zarządu

— inż. WŁODZIMIERZOWI KORNILUKOWI

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza i współpracownicy Zakładów Meblarskich Sp. z o.o. Pracy w Białymostku.

g 4982-1

Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Zambrowie, ul. Wyszyńskiego 3A, tel. 32-59

zawiadamia, że

PRZYJMUJE ZAPISY OSÓB CHĘTNYCH DO BUDOWY MIESZKAN

finansowanych w całości z własnych środków finansowych lub przy pomocy kredytu hipotecznego.

Do dnia 31 maja 1993 r. przyjmowane będą zapisy tylko osób posiadających zgromadzone wkłady na książeczkach mieszkaniowych a od 1 czerwca 1993 r. wszystkich osób chętnych.

Osoby, które zawarą ze Spółdzienią umowy i dokonają wpłaty zaliczki w wysokości 30% przewidzianych kosztów budowy zostaną przyjęte w poczet członków Spółdzieni.

Szczegółowych informacji udziela dział członkowskiej Spółdzieni.
k 1249-1

OFERTA

Ośrodek Kształcenia Zawodowego przy Agencji Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A. w Suwałkach

sponsorowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej informuje, że rozpoczął swoją działalność w zakresie kompleksowej obsługi szkoleniowej firm, instytucji, szkół i ludności z regionu północno-wschodniej Polski

Proponujemy szkolenia i kursy w zakresie:

- ☆ biznesu
- ☆ marketingu
- ☆ handlu
- ☆ komputeryzacji
- ☆ języków obcych
- ☆ maszynopisania
- ☆ bhp
- i inne do uzgodnienia.

Wykładowcami będą wysokokwalifikowani sprawdzeni specjaliści. Ceny kursów i szkoleń konkurencyjne.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszego Ośrodka Szkoleniowego (Osiedle II budynek Przedszkola nr 5, tel. 20-55) lub prosimy o kontakt z naszą Agencją — Korczaka 4 XI piętro, tel. 70-35, 62-106.

k 1250-1



Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES” S.A.
w Suwałkach

oferuje do dzierżawy powierzchnię handową ok. 1000 m²
w Domu Handlowym „ARKADIA” w Suwałkach,
ul. Noniewicza 12 a.

Dzierżawca zastrzega sobie:

- wybór oferenta
- wybór branży nie kolidującej z dotychczasową działalnością Domu Handlowego „ARKADIA”.

Oferty należy składać na piśmie w siedzibie Agencji, ul. Korczaka 4 (XI piętro), tel. 70-35, 62-106, fax. 74-97 do dnia 5.05.1993 r.

k 1250-1

GAZETA Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ROZPOCZĘŁA BUDOWĘ PAWIÓ- NÓW USŁUGOWO- -HANDLOWYCH

przy ul. Reymonta (obok garażu wielopoziomowego) i POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA.

Budowa na zasadzie własnościowego prawa do lokalu ze środków przyszłego użytkownika tego prawa.

Informacje:
dział techniczny,
pok. nr 6, tel. 22-13.

k 1245-1

Cementownia Ożarów

CEMENT P-35 690-730 tys./t

„AGROMIKA” s.c.

- Stawiski, tel. 51-51
- Zambrów, tel. 42-24

Zapewniamy transport!

k 4500-0

Rolnikul KOSIARKI ROTACYJNE!!!

Wysoka jakość — niska cena,
2-LETNIA GWARANCJA

Zakład Mechaniki Maszyn
1 Urządzeń Rolniczych
Białystok, ul. Trawiasta 30
(od Reginisa), tel. 76-26-02

Zg 4337-0

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!
Niosąc pomoc innym
możesz polepszyć swój i stan swojego zdrowia!

Spotkanie informacyjne:

- 8 MAJA - Mrągowo, Hotel "Orbis", godz. 12; Mikolajki, MDK, godz. 17 • 9 MAJA - Ełk, Młodzieżowy Dom Kultury, godz. 12; Łomża, Hotel „Polonez”, godz. 18

k 4468-1

IMPORT Z CHIN

- TENISÓWKI: damskie, męskie, dziecięce
- OBUWIE WIOSENNO-LETNIE
- KŁAPKI

Łomża, ul. Wojska Pol. 161
tel. 62-09

k 4448-0

Termin druku:

Rubryka:

- lokale
- usługi
- samochody
- różne

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą druku ogłoszenia

Uwaga Handlowcy, Zaopatrzeniowcy, Odbiorcy zainteresowani budową domu i remontem mieszkania!



Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych
zaprasza do
HURTOWNI W EŁKU
ul. Ogrodowa 6, tel. 10-38-78

Oferujemy w cenach producenta:

- papę asfaltową
- maty i pyły z wełny mineralnej
- wykładzinę podłogową PCW Rekord
- rury i kształtki kanalizacyjne i wodociągowe z PCW i PE
- armaturę sieci domowej
- łączniki czarne i ocynkowane
- szkło okienne

Ponadto oferujemy
PO ATRAKCYJNIE NISKICH CENACH
między innymi:

- farby i lakiery, między innymi emulsje
- glazurę i terakotę między innymi terakotę mrozoodporną i kwasyodporną
- płyty z suchego tynku
- miski ustępowe, umywalki, zlewozmywaki, kompakt
- stolarkę okienną i drzwiową
- cement, wapno i gips
- płytę pilśniową porowatą i twardą
- rynny dachowe i rury spustowe z blachy ocynkowanej i PCW
- rury stalowe ocynkowane i czarne
- grzejniki żeliwne i aluminiowe

Atesty, najwyższa jakość.

Ceny sprzedaży oraz wysokość UPUSTÓW I BONIFIKATY do uzgodnienia na miejscu w Hurtowni.

Zapraszamy codziennie w godz. 7-16, soboty 7-14.

ZAPRASZAMY TAKŻE DO ODWIEDZENIA NASZYCH SKLEPÓW FIRMOWYCH

- w Ełku, ul. Wojska Polskiego 37 i Ogrodowa 6
- w Giżycku, ul. Olsztyńska 5B
- w Łomży, Al. Legionów 120, tel. 35-57.

Ag 4237-0

Z dniem 7.05.1993 r. **PHU „LAMA”**
uruchamia przy ul. Kościuszki 110 (partner)
SKLEP FIRMOWY

Polecamy:

- | | | |
|---------------------------------------|---------------|-------------------------------|
| ■ Wykładziny | prod. | ■ Skóry owcze |
| ■ Dywany | KOWARY S.A., | ■ Nesesery |
| ■ Chodniki | AGNELLA S.A., | ■ Worki żeglarskie |
| ■ Komplety sypialne | DEKORATEK | ■ Koce wełniane |
| ■ Komplety i dywaniki łazienkowe | | ■ Narzuty wełniane i sznurowe |
| ■ Bielizna i dresy z włoskiej bawełny | | ■ Makaty |

Ceny przystępne. Również na parterze obrębianie wykładzin.

Zapraszamy w godz. 10-18, soboty w godz. 10-14.

Zakup powyżej 1 mln złotych uprawnia co tydzień do udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Sg 4780-1

OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA!

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA”

Łomża ul. Sikorskiego (plac PKP)

czynny godz. 7-16, tel. 34-41 wew. 45, tel. dom. 54-88 (po 17)

WĘGIEL PO NAJNIZSZYCH CENACH:

• gruby, kostka — 900.000 • orzech — 850.000 • orzech-kostka
drobna — 790.000 • groszek — 720.000 • miód — 410.000 zł/tona.

Oferujemy własny transport!

Dla odbiorców hurtowych i stałych cenę do uzgodnienia!

Tg 4099-0

Projektanci! • Inwestorzy! • Wykonawcy!

- Administratorzy domów!
- Właściciele domków jednorodzinnych!

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-
-Usługowe „MARK-BUD”



ZAPRASZA DO UDZIAŁU W SEMINARIUM TECHNICZNYM RENOMOWANEJ FIRMY „HONEYWELL”

wszystkich zainteresowanych oszczędnym gospodarowaniem energią cieplną, układami regulacji instalacji wewnętrznych wodociągowych i centralnego ogrzewania.

Termin i miejsce seminarium:

10 maja 1993 r. o godz. 10, Politechnika Białostocka,
ul. Wiejska 45A, Aula im. prof. Urbańskiego

Wstęp wolny!

g 4947-1

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgielk w Białymostku: piątek — „Jak się kochają w niższych sferach” (duża scena), godz. 10, „Lekcja” (mała scena), godz. 12.30; sobota — „Lekcja”, godz. 18; niedziela — „Jak się kochają w niższych sferach”, godz. 17; Salon Artystyczny — „Pod różowym strusiem” (Foyer Teatru), godz. 20.30 — premiera.

Białostocki Teatr Lalek: piątek — „Czerwony Kapturek”, godz. 10 i 12, „Mały Tygrys Pietrek” (SP w Wiśniewie), godz. 9 i 10.30; sobota, niedziela „Czerwony Kapturek”, godz. 11, „Żywa klasa. Rewia intelektualna” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.

Teatr Szkoły PWST, ul. Sienkiewicza 14: piątek, sobota, niedziela — Teatr 3/4, przedpremierowe widowisko wg Marii Kownackiej — „O Wawelskiej Królewnie, Wawelskim Smokiem i Szewczyku”, godz. 17.30.

Państwowa Filharmonia w Białymostku: piątek — w okazji 50. rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej oraz Chóru Filii Akademii Muzycznej w Białymostku „CAINTICA CANTAMUS”, dyryguje — Miroslaw Jacek Blaszczyk, skrzypce — Roman Lasocki, sopran — Violetta Bielecka. W programie: M.Ptaszyńska — Concerto for Percussion Quartet and Orchestra, G.Baciewicz — V Koncert skrzypcowy, A.Tucapsky — Kantata „Maria Magdalena” na chór mieszany, sopran solo i orkiestrę, W.Latołowski — Muzyka żałobna na orkiestrę smyczkową, godz. 10 i 19.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

PIĄTEK

Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 15.55

5.00 Wita Radio Białystok — prow. Krzysztof Kurianuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja jez. niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. Wiesław Szymański; 10.15 Felieton Leszka Kubickiego pt. „Belka w oku”; 14.05 Zza kierownicy — mag. motoryzacji Marka Liberadzkiego; 14.35 Powroty — prow. Jerzy Bałtyk; 14.45 Lekcja jez. niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Zadzwon do Nas... 23.00 — prow. Lech Piłarski; 18.00 Kaledoskop dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś — aud. Tadeusza Haładyja; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jana Czykwińskiego i Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Listy, sprawy, interwencje; 19.10 Rozkosze łamania głowy — aud. Marka Liberałdzkiego; 19.45 Lekcja jez. niemieckiego; 22.45 Wieczorny koncert — opr. Krzysztofa Zurakowskiego; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Jerzy Bałtyk — „Konkurs 30 pytań”.

SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30,

Teatr Lalek w Łomży — „Opowieści Pana Leara”, godz. 18 — premiera.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — piątek: Konfrontacje '93 — „Barton Fink” (USA), godz. 12.30, 15, 17.30, 20; sobota, niedziela: „Zabaweczka” (USA, I.15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30, 19.30.

„Ton” — piątek — „Ewangelia wg Św. Mateusza”, godz. 9 „Przypadkowy bohater” (USA, I.15), godz. 11, 13, 17.30, „Alive” (USA, I.15), godz. 15, 19.30; sobota — „Przypadkowy bohater”, godz. 11, 13, 17.30, „Alive”, godz. 15, 19.30; niedziela — „Ewangelia wg Św. Mateusza”, godz. 10 i 12, „Przypadkowy bohater”, godz. 17.30, „Alive”, godz. 19.30.

„Syrena” — piątek — „Wiatr” (USA, I.15), godz. 13, 16, 18, 20 (ostatni dzień); sobota — „Konfrontacje '93” : „Graz” (USA), godz. 13, 16, 18.30, 21; niedziela — „Bajki dla dzieci”, godz. 11, Konfrontacje '93 — „Aż na koniec świata” (niem.-franc.-austral.), godz. 12, 15, 18, 21.

„Forum” — piątek — „Kłopoty z facetami” (USA, I.15 — komed.), godz. 17.30, 19.30; sobota — „Owoce namiętności” (jap.-franc., I.18), godz. 18, 20.15; niedziela — „Kłopoty z facetami”, godz. 17.30, „Owoce namiętności”, godz. 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „ŻUBR” — piątek, sobota, niedziela: „PSY” (pol., I.15).

Bielsk Podlaski „ZNICZ” — piątek, sobota — „Nietykalni” (USA, I.15).

Dąbrowa Białostocka „LOTOS” — niedziela: „Najlepsi z najlepszych” (USA, I.12).

Kuźnica Białostocka „KORMORAN” — niedziela: „Kevin — sam w

Nowym Jorku” (USA, I.12).

Sokołka „SOKÓŁ” — sobota: „Podwójne życie Weroniki” (franc.-pol., I.15); niedziela: „Lunatycy” (USA, I.15).

Suchowola „KOMETĄ” — piątek, sobota, niedziela: „Szczęśliwa trzynastka” (chiński, I.12).

ŁOMŻYŃSKIM

Kolno „WRZOS” — piątek, sobota, niedziela: „Miś” (pol., I.15), „Labyrint” (ang., I.12).

Szepietowo „BAJKI” — piątek: „300 mil do nieba” (pol., I.15); niedziela: „Imperium zmysłów” (jap., I.18).

SUWALSKIM

Suwalski „BAŁTYK” — piątek: „Dotknięcie ręki” (pol.-duński, I.15); sobota, niedziela: Konfrontacje '93 (do 22 maja) — „Aż na koniec świata” i „Kochana Emma, droga Bóbę”.

Augustów „ISKRA” — piątek: „Światło w mroku” (USA, I.15); sobota, niedziela: „Świat Wayne'a” (USA, I.12).

Bemowo Piskie „WRZOS” — sobota, niedziela: „Kevin — sam w domu” (USA, I.12).

Elk „POLONIA” — piątek: „Fatalne zaurocenie” (USA, I.15), „Otyłość” (USA, I.15); niedziela: „Niebo nad Berlinem” (franc.-niem., I.15).

Gizycko „FALA” — sobota, niedziela: Konfrontacje '93.

Goldap „SAMBIA” — piątek, sobota, niedziela: „Ludzie koty” (USA, I.15).

Kowale Oleckie „PIONIER” — sobota, niedziela: „Stary Gringo” (USA, I.15).

Lipsk „BATORY” — piątek, sobota, niedziela: „Predator” (USA, I.15).

Pisz „STOLICA” — piątek, sobota, niedziela: „Nowicjusz” (USA, I.15).

Sejny „POŁONEZ” — piątek, sobota, niedziela: „Nocny jastrząb” (USA, I.15).

Stare Juchy „GRUNWALD” — piątek, sobota, niedziela: „Yoy” (franc., I.15), „Piraci” (tun.-franc., I.15).

Wydminy „IRYS” — piątek, sobota: „Krokodyl Dundee II” (USA, I.12).

Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja jez. angielskiego; 22.40 Słowo i życie — audiorelacja; 23.00 American TOP 40 (cd).

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciorowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E.Pieśniakiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejkę; 8.00 Ukrainska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżkę; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Jędrzeja Leszczyńskiego; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodocieżow. prow. Karol Pożnański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Południówka Radiowa — opr. Jolanta Pawlik; 16.15 Dzień w Getcie — aud. Haliny Londowskiej; 16.30 Koncert; 17.30 Czas melodi — aud. Janusz Papaj; 18.00 Gozdna Krystyny Pronko; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Jarosz; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Ślademecum — mag. poetycki, przyg. Wojciecha Grzechowiaka; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; „Noc tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

FOTKI—PLOTKI



Fot. Roman PRUSKI

Z ŻYCIA WZIĘTE

Terroryzm seksualny.

Pewien afrykański zamieszkały w Niemczech wniosł do sądu pozew o rozwód ze swoją 24-letnią małżonką. Powód: terroryzm seksualny. Mężczyzna szeroko opisał, w jaki sposób nienasycona żona zmusza go do nieustannych stosunków, gwałcąc jego wolę i organizm, nie dając chwil wychynienia. Nawet, gdy się ukrył w ścieżce szafie na narzędziu, wytrąciła go w wiadomy celu...

Policjant w roli akuszerki.

Inspektor policji z Grenobli usłyszał przez ścianę rozpaczałe krzyki, pospieszył do sąsiadów. Dzięki swej czujności uratował przed utopieniem się dziecko, które wydostało się na świat, gdy jego matka siedziała na

sedesie. Odciął pępowinę, obmył buzię, dał noworodkowi fachowego kłapsa w pupę i... zaskoczył sąsiada, który nie miał pojęcia o tym, co się stało pod jego bokiem.

Zazdrość

Ciemnoskóra piękność Naomi Campbell, której natura pozwoliła urosnąć na wysokość 175 cm, ale zatrzymała obwód bioder i biustu na 81, a talii — na 58 cm, jest obecnie najdroższą modelką świata. Ma dopiero 22 lata i liczy na wiele jeszcze lat lukratywnej kariery. Ostatnio bezwzględnie potraktowała rosnącą w tej samej agencji „Elite” konkurencję: wymogła, by szefowie zwolnili wybijającą się 19-latkę — pod pretekstem, że kopiuje styl Campbell.

FRANCISZKA LANDSBERG

rych termin ważności upłynął w 1988 r.

Nie ma się czemu dziwić, nasza przyjaźń z NRD też w tym samym czasie wygasła.

W Sejnach wystąpiła suwalska kapela rockowa „Infekcja Pochwycy”, ale nie zdobyła uznanie sejneńskich publiczności.

Widocznie kapeli jest bardziej potrzebny ginekolog niż publiczność.

Wójt gminy Prostki zwerbował do przebudowy ulicy Konopnickiej, ełcką firmę „Drogbud”, która przysiąła dwuosobową ekipę z jedną łopatą i pożyczonymi taczkami.

Dobre, że przynajmniej nie wywieźli na nich wójta.

W Ciechanowcu (woj. łomżyński) w samym centrum miasta tuż obok baru uniwersalnego wielki napis głosi: „Ciechanowiec żąda dopływu do morza”.

Póki co, w barze już nie jeden klient popływał.

Sokółka jak dotąd była znana

**MNIĘJ
WIECEJ
AUTENTYCZNEJ**

Na giżyckim bazare pojawił się Rosjanin z wiaderkiem. Takim samym w jakim baby przynoszą jaja. Wprost z pełnego wiadra oferował granaty obronne.

No cóż, każdy sprzedaje to, czego ma w nadmiarze.

W ramach remanentów w magazynach wojskowych byłej NRD, Gołdap otrzymała od zaprzyjaźnionego ziemkostwa stare środki opatrunkowe, któ-

Z PIĄTKU...

WAYDYKAMENTY

Przez bardzo ważne drzwi dociera się nierzadko do bardzo nieważnych person.

Ci, przed którymi wyświetlają dywan, mają potem nierzadko status personalnych śicerak.

*
Nieraz już tylko milczenie należy do nas.

*
Najordynarniejsza formacja społeczna: chamunizm.

*
O pewnej nadbudowie: stominany dach ognistego domu.

*
Koło ratunkowe władz: nijakość opozycji.

ZBIGNIEW WAYDYK

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ

Skoro Szanowna Redakcja zezwoliła łaskawie na donosy, to do-

DONOS Nr 1

(ścisłe tajne)

co następuje: W pierwszych słowach mojego donosu donoszę, że jeszcze żyje. Tło nie wiem jak długo. Co prawda trawa je jeszcze zielono ale pewnie nie długo. Zimo trza będzie iść na oziminy albo do lasu obryzać korę. W sklepach co prawda zero jest dużo ale ludzie centów mają mało i bez to boję się konkurencji na łące, polu i w lesie. Dużo ludzi tera wychodzi na pański szczególnie noco, bo w dzień boję się konkurencji na łące, polu i w lesie. Dużo ludzi tera wychodzi na pański szczególnie noco, bo w dzień boję się kułaków. A jak gospodarze nocą ustawią straże to trza będzie się przenieść na łono Abrahama. I dlatego donoszę, żeby żad kosik zrobił z temy przezrobotnemu wyrobnikami i wyrobnikami, bo jak nikt nie zrobi to pewniem na wiosnę będzie w Polsce pomór. Tu muszę zaznaczyć że może trochę przesadzułem z tem głodem bo jak Szanowna Redakcja zechce ten donos sprawdzić, to ten donos może się nie sprawdzić.

Ale zdaje mnie się, że daleko nie odbiegłem od prawdy. To narazie byłoby na tyle, jak się co zmieni na lepsze to niezwłoczenie Szanownej Redakcji donosę. A pozatem lice na owocono współpraca z Sanowną Redakcją dla dobra ludu pracującego miast i wsi, i pozostaje z wyrazami sacunku.

Wygoda, dn. 14. 1. 1992 r.

GRAFOMAN

P.S. Ze względu na zasady obowiązujące konfidentów ten donos podpisuję swoim kryptonimem, a swoje personalia i miejsce zamieszkania zapodaje do wyłącznej wiadomości Sanownej Redakcji.

szerzej publiczności głównie z dwóch rzeczy: handlu końmi i mordobiciem. Niedawno próbował naruszyć ten schemat Amerykanin z Korpusu Pokoju, który zaoferował bezpłatną naukę języka angielskiego, w której z miejscowości szkół. Władze Sokółki spławiły jednak intrusa. Znalazły on sobie robotę aż na Wybrzeżu.

I słusznie. W Sokółce wystarczy kuchenna lacina.

Kiedy otwierano przejście graniczne w Ogrodnikach, Sejny liczyły na rozwój infrastruktury usługowej, miały powstać hotele, sieć gastronomii, usługi handlowo-turystyczne i inne bajery. Sejny liczyły na zrównanie swych szans rozwojowych z takim np. Augustowem czy Suwałkami. Tymczasem nie dość, że nie powstało, to jeszcze tysiące TIR-ów niszczyły prywatne ulice Sejn i smrodziły spalinami całą okolicę.

Po wypiciu naszego „kryształu” z pewnością nie spotkamy ich takie nieszczęście.

Podczas spotkania z liderem PSL W. Pawlakiem w Białymostku, rolnik z gminy Zabłudów narzekał, że przerząga go coraz większa liczba tzw. świńskich partyzantów, czyli tych, którzy wg słów mówcy przeleżeli jedynie świńską krew, a dziś wyorderowani chcą uchodzić za bohaterów i domagają się pieniędzy, i zaszczycić.

Jakie czasy tacy bohaterowie.

Mamy już pierwszego chętnego, który chce zostać liderem jednej z naszych partii. Jest nim pan Henryk Otrębski, zamieszkały w... (adres tylko do wiadomości redakcji, nazwisko chyba nie, bo nie było przy nim zastrzeżenia).

Panu Henrykowi bardzo spodobało się Zjednoczenie Narodowo-Patriotyczne, a zwłaszcza ten punkt programu wyborczego partii, w którym mowa o pół miliardzie złotych dla każdego i dwóch miliardach dla niektórych. Przypomnijmy — którzy są niektórzy, o tym mieli zadecydować sami obywatele w drodze powszechnego referendum. Jednocześnie pan Henryk martwi się, ponieważ jego cechy osobowe nie w pełni odpowiadają naszym wyobrażeniom o liderze tej partii. Nie jest on mianowicie mały ani gruby i przez cały czas głupawo się nie uśmiecha.

Panie Heniu, głowa do góry! Mała tusza i wysoki wzrost nie mogą przeszkodzić politykowi w dążeniu do celu. Co zaś do głupawego uśmiechu, to przecież nic trudnego i można się go nauczyć obserwując mimikę twarzy wielu obecnych prominentów.

I jeszcze jedno. Korzystanie z naszych usług jest oczywiście całkowicie bezpłatne. Nam wystarczą: satysfakcja jaką mamy z dobrze spełnionego obywatelskiego obowiązku i ewentualne znajomości, jakie będziemy mieli w przyszłym Sejmie.

**TRYBUNA
WYBORCZA**

Nazwa partii:
Zjednoczenie Narodowo-Patriotyczne

Sarmatów Polskich — ZNPSP.

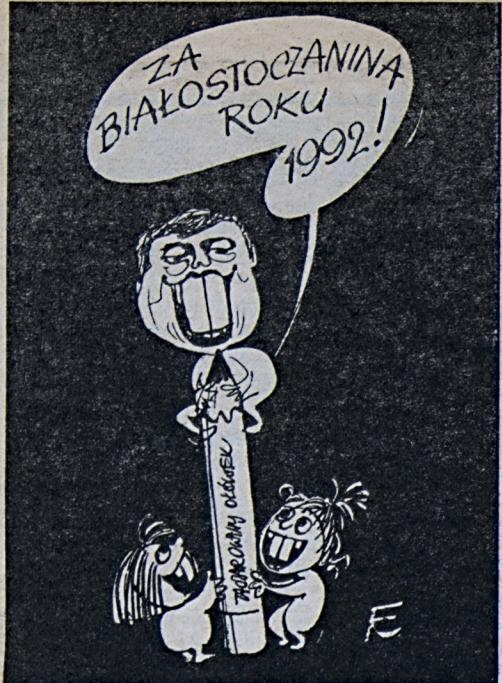
Cechy osobowe lidera:

Wzrost słuszy, postura rycerska, włosy płowe, oblicze smagłe ze śladiami trudów wojennych i kombatanckich, i zmarszczkami, jakie powstają na skutek stałego zatroskania. Plecy lekko zgarnione, ale chód zamaszysty, kroki pewne, stawiane odważnie. Język potoczy, zawiesisty, stale powiedzonko stosowane w co drugim zdaniu — kurwa jego mać. Nie przywiązuje szczególniej uwagi do ubioru, a zwłaszcza do butów, które w całej swojej wieloletniej historii były tylko raz pastowane. Na co dzień winien chodzić w poniętym kontuszu, od świata w przenicowanym żupanie. Do tego krawat w ciapki i białe sznurowadła.

Program wyborczy partii:

- Polska tylko dla Polaków: Czesi do Izraela, Szwedzi na Grenlandię, Hiszpanie do Portugalii.
- Stanowiska państwowego, od sołtysa w górze, tylko dla obywateli, którzy mogą się wykazać polskością od pra pra pra pradziadka i pra pra pra babci.
- Granice jednostronne przepuszczalne. Do — otwarte, z — zamknięte.
- Tak zwane mniejszości narodowe anulowane.
- Coroczna lustracja genealogiczna połączona z badaniem lekarskim stanu napletka.
- Do hasła Polak-Katolik, dodane — Sarmata. (WAJ)





Zasyfienie świata

— Co tam słyszać, panie Czesiu?

— Musi bendzie koniec świata, takiego warjastwa z przyrodo ja nie pamientam bynajmniej. Żep w kwietniu było lato? Prawie trzydziestka stopni w cieniu, rzeczywiście całkowicie to nie słychana. Samo z siebie takie coś się nie wzięło, lucka to jest robota. Ot i sie doczekał!

— Co pan przez to rozumie?

— Popatry tylko, ile samochodów jeździ po samym jednym Białymstoku miaście. Ulicy niby jak dawniej te same, a zrobili się ciasne. I wszędzie jest tak samo a to i lepiej jeszcze nawet. Dym spalin z rur taksówek wali i dzie się on po dżdżewa? Do powietrza idzie antmosferycznego, nie wyłapuj jego krasnali. A i atom swoje zrobił, nie ma gadania! Co i rusz jaki Czerno był wyskoczy, dziesięć ja wyczytał, że po im sie zrobiło tak samo jak by trzydziestka atomówek hiroszymskich spadło, taka w góre poślała trucizna niebywała. A najgorzej, że ludzi lasy wycinano bez żadnego opamietania. Puszcza amazonska podobnie całkowicie



Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

już wyrypana, mało co się z jej zostało, a znów u nas takie ostatnio zrobili prawo, że jak kto ma kawałek lasu na własność, może jego wycioń i lyse pole zostawić. No to ludzi tno bo jak się mówi — po nas choćby koniec świata. A ja jaj! Ze szkoły ja pamientam, że drzewa tlen dla ludzi dają, atmosferze robią dla świata. Czy sie to zrobiło już nie ważne?

— Cywilizacja, panie Czesiu.

— A nu jego w kibieni matier! Bez te cywilizacje człowiek sam siebie dożyna. Take coś wyrabia, że w śmieciach utonie własnych.

mu o tym opowiadał. Poszedł sobie na rzekę bo tam Narwa płynie w pobliżu, patrz — o kurna jego w te i nazad! Dzie nie spójrzysz, co pare kroki plastyczna leży flaszka. Opakowania z ich so niezwrotne, rybak jaki łapie ryby na wendke, lemoniade wypije czy jakiś inny solowy waser i plastik na ziemie ciaska. A on podobnie wieczny jest całkiem. Żep nawet sto lata leżał w ziemi, absolutnie nie zgnije, będzie tak wygólnią jak ty by jego wzorzą pozostawił. Ja by zabronilem take coś produkować, bo na lucke czystość nie ma co liczyć za

miłbym go, że już pora przestać pisać, ale kioskarz nie miał poczucia humoru i sięgnął po Podlaski.

I właściwie można na tym cały felieton zakończyć, bo przecież dzisiaj kupowanie gazet jest samo w sobie śmieszne, szczególnie gdy uporczywie powtarzają one te same wiadomości.

Oto wreszcie przestało być ta-

jemnicza ile będą zarabiali członkowie Rady Radiofonii. Taki na przykład senator Szafraniec weźmie miesięcznie około czternastu milionów plus różne dodatki za trudne warunki pracy, bo przecież może się zdarzyć, że wpływ posła Siwca z frakcji lewicowej parlamentu może u senatora wywołać alergię na kolor czerwony, a wiadomo, że piekło nie jest nièbieskie. A w ogóle to niebieskie niebo jest podobno złudzeniem.

Podobnie poseł Siwec może

dostać wysypki, gdy senator Ben-

der — powołany zaledwie na dwa lata — zacznie biegać po sali z

NA PIĄTEK

Maj zaczął się nam strajkowo. W środę zamknięto szkoły, lekarze przyjmowali tylko tych najbardziej potrzebujących. I jednym, i drugim chodzi o to samo — o pieniądze. Zgodnie twierdzą, że środki przeznaczone z budżetu są niewystarczające nie tylko na pensje, ale i na inwestycje, remonty, aparaturę czy też... środki czystości.

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia zakupiło ostatnio około stu karetka za granicą (koszt jednej to ponad miliard złotych) podczas gdy w Warszawie na bazie Forda Transita, Fiata Iveco czy też Mercedesa Zakład Techniki Medycznej (podległy Ministerstwu Zdrowia!) robi takie same (a może lepsze?) karetki w cenie ok. 700 milionów za sztukę.

Marszałkowi Sejmu — Wiesławowi Chrzanowskemu znudziło się jeździć byle jaką Lancią, więc „sprezentowano” mu limuzynę wartą 800 milionów złotych, zaś dziewięciu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, którzy do tej pory nie uczyli się nic by zapewniać „ład w eterze”, zażyczyły sobie zakupienia dziewięciu ekskluzywnych samochodów — każdy wart ok. 600 milionów złotych (patrz ostatnie „Listy o gospodarce”).

Również gdy próbowało ministrowi-posłowi (jest takich kilku) obejść przy najmniej dietę poselską, podniósł się krzyk w rządowych ławach o te kilka marnych milionów.

I aż żal, że administracja rządowa (łącznie z ministrem) nie zaczęła strajkować.

Przecież wszystkim chodzi o to samo. Oczywiście, mowa o pieniądzach.

OBSERWATOR

Weźnem butelki, na ten przykład dajmy na to. Kiedyś same szklaneczki tylko byli, przeważnie na wymiane. A jak się nawet która potulkła, to i szkoda się nie stała żadna. Szkło jest z piasku, przetopić jego można, nie zostawi szlądu. A terez moda się zrobiła na plastyczki. Był ja terez na wsi, tydzień te-

bardzo. Zobaczy tylko, co się wyraża po lasach, które jeszcze przypadkiem zostali. Wiencie tam śmiecia niż grzybów, kto co ma zbędnego, do lasu jedzie wywalić. Tak. A znowu fabryki.

— Też się panu nie podoba?

— Bez ich trudno, wiadoma sprawa. Ale na Szlonsku już podobnie się zrobiło nie do wytrzymania. Mieszkając nie można, ludzi chorują, dzieciaki źle się uczą, bo pamięć szwankuje dla nich. My tu w Białymstoku jesteśmy jakość żyjem, ale nie długą tej wygody bendzie i dla nas. Atmosfera jedna jest dla wszystkich, powietrze się miesza, chmury w te i nazad zapsztalały. I granicy dla nich niżadnej nie ma, co dzie w Polsce trujoncego się wytwarzają, u Niemców czy na innej Białorusi, spółno własnością całej luckości się staje. Nasze smrody w świat ido, światowe do nas przyują, mieszkańców sie robi ogólna i nie tylko do oddychania. Na co komu taka cywilizacja, jak ona śmierć ze sobą niesie przez ogólne zasyfienie świata? Toż latem wiosno tylko z tego powstaje i zimowa wiosna też tak samo. Prawdziwej zimy już dawno nie było u nas, nieprawdaż?

— Prawda.

— No i widzi. Ech, szkoda gadanina!

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: — Sprzedam zagraniczną maszynę do produkcji chrupek z technologią — woliśmy chrupki z serem.

MÓWIĄ POLITYCY

— Nie będę ukrywał, że jestem człowiekiem dobrym — Jan Piątkowski, minister sprawiedliwości (ZChN)

— Zbyt często prawica kojarzy się z polityką destabilizacji, a nawet z awanturą — Aleksander Hall, lider Partii Konserwatywnej.

— Mam bardzo krytyczną opinię o aktywności politycznej pana Szczygielskiego, kiedy jednak zwrócił się do mnie w sprawie pomocy dla kotów, opinia ta uległa dużemu zgadzaniu — Jarosław Kaczyński, lider PC.

— Gdybym stwierdził, że jako katolik uważam, iż ci, którzy nie zgadzają się na krzyż w szkole, powinni ulec większości, to przekreślębym się jako rzecznik praw obywatelskich — prof. Tadeusz Zieliński.

— Strajki są w chwili obecnej jedynym wyjściem z gospodarczej i społecznej katastrofy (...) To nie strajki działają destrukcyjnie, lecz władza — Maciej Jankowski, przewodniczący Regionu Mazowsze „S”.

— Moja koncepcja zgadza się z koncepcją, którą głosi prezydent Clinton — Lech Wałęsa, prezydent RP.

WOJSKOWI SIĘ DZIWIĄ

— Zaszokowała mnie informacja, że podczas wizyty prezydenta RP w swoim bytomiu pułku, UOP „prześwietlał” kompanię honorową. (...) Nie powinno się dopuszczać do takiego upokorzenia wojska witającego swojego zwierzchnika — ppłk Grzegorz Knasiak „Polska Zbrojna”.

DZIENNIKARZE KOMENTUJĄ

Nie ma głupstwa, którego KPN by nie zrobił



dla zwiększenia swojej popularności (...) Najchętniej umieszczyć KPN w politycznym kabarecie. Niestety, w czasach, gdy duża część społeczeństwa jest rogorzczona, demagogów mogą liczyć na duży elektorat. Konfederacja jest więc i śmieszna i straszna — Jerzy Baczyński „Polityka”.

Będzie krótki i brutalnie: dzisiaj Polacy dzielą się na tych, którzy na zmianach wyszli na swoje i tych, którzy nie wyszli — Robert Terentiew „Tygodnik Solidarność”.

Americańska patologia w postaci szerzenia się kultów religijnych i przemocy ma korzenie sięgające bezpośrednio do konstytucji USA. Pierwsza poprawka do tego dokumentu głosi, że Kongresowi nie wolno uchwałać ustaw wprowadzających religię państwową — M.K. „Słowo — Dziennik Katolicki”.

OBCE NA NASZYCH ŁAMACH

Losy mojego kraju (Rosji), być może ludzkości, rozstrzygają w Moskwie polityczne błazny — Włodzimierz Maksimow „Życie Warszawy”

GAZETY PISZĄ

Bender jako naczelnik telewizji z ramienia prezydenta... Panie Boże, czy ty nie za surowo karzesz ten biedny, skołowany naród? — „Nie”

„Gazeta Polska” reklamuje się jako „jedyna niezależna gazeta w Polsce”. Jak znamy Piotra Wierzbickiego to „gazety” kierowane przez niego są nawet wolne od czytelników — „Polityka”.

Wicepremier Goryszewski — jak mówili nasi informatorzy — najpierw pochwalił PPP (Program Powszechnej Prywatyzacji — red), potem go zganiał, potem powiedział, że idzie głosować, po czym w ogóle nie głosował — „Gazeta Wyborcza”.

TWÓRCY DYWAGUJĄ

— W naszym życiu publicznym dochodzi do takiego zbalansowania, takiego pomieszanego pojęć, takiej głupoty, tak evidentnych nadużyć i pustych oskarżeń, że chce się wańać w stół i powiedzieć: czy wyście powariowali? — Andrzej Wajda.



Wszystko w rękach

Zaczni ni z gruszki ni z piestrzuki i może się okazać, że właśnie o to chodzi.

— Podlaski proszę.

— Dwa bilety? — pyta kioskarz.

— Może być Poranny — odpowiada starsza dama.

Gdyby kioskarz dał jej Wyborczą, napisałbym do Sławomira Mrożka list, w którym zawiadodo-

gotów jestem dwa razy w tygodniu dyskutować (za żarcie) o wartościach każdej orientacji, opcji, a może nawet dewiacji. Bo ja ciągle nie rozumiem, jakich wartości ma strzec Rada Radiofonii oprócz tego, że będzie przydzielać fale i częstotliwości. Jak to się będzie odbywać łatwo zgadniemy, gdy przyłożymy do serca zamiast psa, oświadczenie przewodniczącego Marka Markiewicza, że pirat piratowi nierówny. Czyli są równi i równiejsi, a więc prawo nie dla wszystkich jednakie. I kto to mówi? Adwokat! Po kie diabeł wieć ta cała Rada?

Na koniec też coś śmiesznego. Otóż pewien senator z Unii Demokratycznej miał kłopoty z głosowaniem i najczęściej głosował źle. Wreszcie mu powiedziano żeby patrzył na senatora Bendera. Jak on ręka w górę to UD w dół. Mało śmieszne?

NICZYPOROWICZ

Nieraz wizję roztacza się po to, żeby mnie było widać to co już jest.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI